

Gazeta Polska codziennie

O ideowych spadkobiercach targowicz

„Zdrada” – to słowo pojawia się na okładce wrześniowego numeru miesięcznika „Nowe Państwo”. Katarzyna Gójska, redaktor naczelna pisma, ocenia: „Totalna opozycja wpisuje się jak ułaj w dziełnictwo targowicy”. Najnowszy numer „Nowego Państwa” już w kioskach.

s.17

Czwartek
06/09/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#207 (2121)
NAKLAD 57 699
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Już wkrótce
kolejne wydanie
„Niecodziennej
Gazety Polskiej”

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
10 000 000
Graj w **Lotto**

KRYNICA 2018 \ Różne wizje przyszłości Europy to
główny temat drugiego dnia Forum Ekonomicznego

Europa wspólnych wartości czy wspólnych interesów?

Premier Mateusz Morawiecki przybył w środę po południu na Forum Ekonomiczne w Krynicy, gdzie wzięł udział w trzech panelach dyskusyjnych. Spotkał się też z premierem Litwy Sauliusem Skvernelisem, a wieczorem uczestniczył w rozdaniu nagród XXVIII Forum Ekonomicznego.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

s.8

TYGODNIK „GP”

s.3

ŚWIAT

s.6

POLSKA

s.5

ŚWIAT

s.7

Jak TW „Justyna” opowiadała SB o Amerykanach

Matka Rafała Trzaskowskiego, kandydata na fotel prezydenta stolicy, była tajnym współpracownikiem SB o ps. Justyna. Meldowała bezpiece o kontaktach z dyplomatami USA muzyków i ludzi zajmujących się jazzem.

Godny pochówek bohaterów

W sobotę na cmentarzu w Ejszyszkach (lit. Eišiškęs) na Litwie zostaną pochowani żołnierze Armii Krajowej eks-humowani przez specjalistów Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej.

Kiedy idea warta jest miliony

Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze to jedna z najbardziej aktywnych organizacji ekologicznych, walczących z Lasami Państwowymi o Puszcę Karpacką. Jeszcze w 2011 r. była nikomu nieznaną organizacją z ledwie 100 tys. zł budżetu.



Juncker oskarżany o nepotyzm

Nad sekretarzem generalnym KE Jeanem-Claude'em Junckerem ponownie gromadzą się ciemne chmury. Po tym, jak był podejrzewany o alkoholizm, teraz oskarżany jest o obsadzanie swoimi ludźmi ważnych stanowisk w Komisji. Według rzecznik praw obywatelskich Emily O'Reilly przy nominowaniu w marcu tego roku Martina Selmayra na sekretarza generalnego KE mogło dojść do przekroczenia uprawnień.



LICHOCKA \ Wystawa w europarlamencie zorganizowana przez PO na temat protestów przeciw reformom w Polsce to manipulacja. POstkomuna przegrała na ulicy, więc ze wszelkich sił woła o pomoc zagranicę.

s.2



KANIA \ Dominika Arendt-Wittchen podała się do dymisji, natomiast rozwrzeszczany, pewny bezkarności motłoch z KOD nadal agresywnie zakłóca spotkania. To jest zasadnicza różnica kulturowa.

s.2



9 772083 711043

@06_09 kod 20837119_04_36 issn



Anatole France
(1844–1924) francuski poeta, powieściopisarz, krytyk literacki, bibliofil i historyk; laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w roku 1921

Wysztalcenie nie oznacza tego, ile się uczyłeś, a nawet ile zapamiętałeś. To umiejętność rozróżniania, co wiesz, a czego nie.



POGODA

Czwartek 6.09 prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 05:54 ZACHÓD słońca 19:14
Imieniny obchodzą: Aleksja, Aleksy, Amoniusz, Beata, Bertrand, Bogdana, Bolemir, Donacjan, Eleuteria, Eleuteriusz, Eugenia, Eugeniusz, Ewa, German, Gundolf, Magnus, Michał, Uniewit, Zachariasz

Gdańsk	Lublin
22°C	24°C
16°C	15°C
Katowice	Kraków
25°C	25°C
16°C	16°C
Łódź	Poznań
23°C	25°C
15°C	16°C
Warszawa	Wrocław
24°C	25°C
15°C	16°C

Piątek 7.09 prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 05:56 ZACHÓD słońca 19:11
Imieniny obchodzą: Dobrobród, Domasul, Domaslawa, Eupyschia, Eupyschiusz, Gratus, Melchior, Pamfil, Regina, Ryszard, Szont, Teodoryk

Gdańsk	Lublin
24°C	22°C
18°C	14°C
Katowice	Kraków
26°C	26°C
17°C	17°C
Łódź	Poznań
25°C	26°C
17°C	16°C
Warszawa	Wrocław
26°C	26°C
15°C	18°C

PIOTR NISZTOR

W oparach absurdu – kilka słów o aferze taśmowej

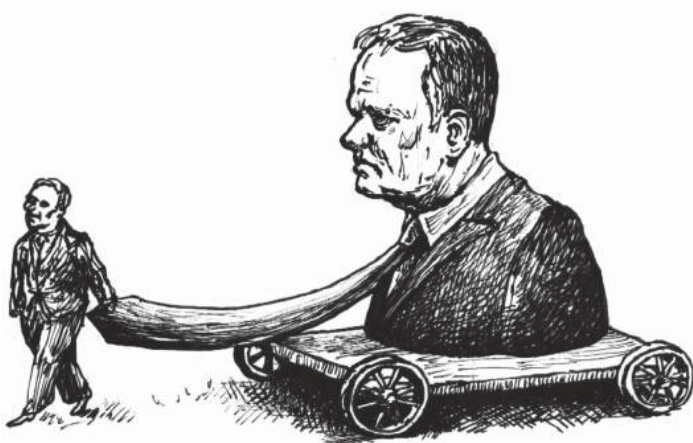
Gdy wybuchała afery taśmowa, ówczesny premier Donald Tusk miał pełnię władzy nad służbami specjalnymi, które nadzorował w jego imieniu Bartłomiej Sienkiewicz. Od początku kręgi rządu PO-PSL starały się lansować tezę, że za procederem nagrywania najważniejszych polskich urzędników w warszawskich restauracjach stoi obcy wywiad, w domyśle rosyjski. Zresztą sam Donald Tusk w Sejmie retorycznie pytał o to, jakim alfabetem był pisany scenariusz tych zdarzeń. Przez półtora roku (!) nominowani przez PO-PSL szefowie służb robili wszystko, aby udowodnić wersję zagranicznego spisku. Nie udało się, bo była to kompletna bzdura, pompowana na potrzeby PR-owego wybielania rządu Tuska. W końcu lepiej obwieścić wszem wobec, że zostało się pokonanym w wyniku spisku obcego wywiadu niż kilku kelnerów i jednego biznesmena. Dziś cztery lata po wybuchu afery taśmowej sprzyjające rządowi PO-PSL media najpierw wskazują na rzekome sprawstwo kierownicze ludzi PiS, a teraz wracają do wersji rosyjskiej. Niektórzy naprawdę żyją w oparach absurdu.

LESZEK GALAROWICZ

Pomundialowe wnioski

PZPN upublicznił raport Adama Nawałki o przyczynach mundialowej klęski. Wśród nich pojawiają się m.in. niewłaściwe przygotowanie mentalne drużyny, zły dobór personalny na mecz z Senegalem, błędy w mikrocyklu ze szczególnym akcentem na trening dwa dni przed inauguracją, ustawienie taktyczne z trzema obrońcami, a także informacja o napięciach wewnątrz grupy w ostatnich miesiącach przed mistrzostwami. Pozornie brzmi rzeczowo. W istocie jednak raport nie wyjaśnia, dlaczego doszło do porażki, a to powinno być w nim najistotniejsze. Ponadto jest pełen niespójności i błędów, a całość sprawia wrażenie, jakby była pisana na kolanie. Sądząc po jakości merytorycznej dokumentu, wniosek nasuwa się jeden: główną przyczyną było i owszem – słabe przygotowanie mentalne, ale nie piłkarzy, lecz samego sztabu Nawałki.

Rafał Zawistowski

Dorota
KaniaGodność
i honor

Doktor Jerzy Bukowski, rzecznik Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie, przytoczył relację pani harcmistrz prof. Krystyny Heskowej-Kwaśniewicz z bulwersującego zdarzenia, do którego doszło przy okazji obchodów rocznicy obrony wieży Spadochronowej w Katowicach we wrześniu 1939 r.: „Gdy staliśmy sporą grupą, wraz z prezydentem miasta, pod pomnikiem na katowickim Rynku, już w szyku do składania kwiatów, wyszedł hajlujący młody człowiek i po przekątnej poszedł do harcerzy przygotowanych do zmiany warty. Wtedy jeden z młodych druhów spontanicznie go spoliczkował. Czyli znów harcerze bronią katowickiego Rynku». Komentatorzy tego incydentu nie mieli wątpliwości, że policzek w obronie narodowych imponderabliów należał się prowokatorowi”. Przypominam tę sytuację, aby wszystkie gorące głowy głośno i publicznie krytykujące Dominikę Arendt-Wittchen po tym, jak spoliczkowała wrzeszczącą na kombatanów „Rudą z KOD”, poszły po rozum do głowy. Pani Dominika podała się do dymisji, natomiast rozwrzeszczany motłoch pewny swojej bezkarności nadal agresywnie zakłóca spotkania. To jest zasadnicza różnica kulturowa i współczuję wszystkim, którzy tego nie widzą.

Joanna
LichońskaZaklinanie
zagranicy

Poraża, jak słabiotka merytorycznie jest opozycja. Nie ma niczego do powiedzenia Polakom prócz tego, że PiS jest jej wrogiem. Ani jednej poważnej propozycji, ani jednej inwestycji czy programu, którego realizacją mogą się pochwalić. Wyłącznie nienawiść, dzielenie Polaków, demonstrowanie pogardy dla działań rządu, w tym tych wspierających polskie rodziny. A także – i to wysuwa się na plan pierwszy – starania o budowanie w oczach zagranicznej opinii publicznej obrazu Polski jako państwa, w którym dzieje się coś strasznego. W kraju większość Polaków na te działania wzrusza ramionami – zarzuty opozycji, całkowicie kontrfaktyczne, nie robią na nich wrażenia. Ale za granicą, gdzie opinię publiczną kształtują tuzy propagandy spod znaku „Wyborczej” czy niemieckiego wydawnictwa Axel Springer, taktyka ta przynosi efekty – stopień zniekształcenia obrazu widać w absurdalnych artykułach w światowej prasie o „śmierci demokracji” w Polsce. Tej manipulacji służy także wystawa zorganizowana przez PO w Parlamencie Europejskim na temat protestów przeciw reformom w Polsce – rzekomo masowych. Wszyscy jednak wiemy, że PiS przegrała na ulicy. Ze wszystkich sił wciąż więc woła na pomoc zagranicę.



IMIGRANCY NA POLSKIEJ GRANICY

BEZPIECZEŃSTWO \ Strażnicy graniczni zatrzymali w środę na moście granicznym w Słubicach pięciu cudzoziemców pochodzenia azjatyckiego podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy. Wraz z nimi zatrzymano 55-letniego Polaka, który usiłował przewieźć ich przez granicę.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 6 WRZEŚNIA 2018

3

BEZPIECZEŃSTWO \ W policji powstanie nowa jednostka antyterrorystyczna

Nowe siły do zwalczania terroryzmu

W policji zostanie wydzielona służba do działań kontrterrorystycznych – przewiduje projekt nowelizacji ustawy o policji, którą we wtorek przyjął rząd. Nowa jednostka ma odpowiadać za działania wobec osób przygotowujących przestępstwo o charakterze terrorystycznym lub w nim pomagających. Co więcej, nowe przepisy zakładają, że funkcjonariusz takiej służby będzie mógł złamać prawo, aby zniwelować zagrożenie bezpieczeństwa państwa lub uratować czyjeś życie.

Jan Przemyski

Projekt przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) przewiduje utworzenie w policji służby odpowiadającej za prowadzenie działań kontrterrorystycznych. Do zadań jej funkcjonariuszy będzie należało m.in. rozpracowywanie osób podejrzanych o przygotowywanie lub pomoc w dokonaniu przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

„Nowe przepisy ujednolicią system funkcjonowania jednostek kontrterrorystycznych oraz uregulują zasady bezpieczeństwa podczas wykonywania zadań służbowych przez policjantów oraz w trakcie doskonalenia zawodowego w związku z prowadzeniem działań kontrterrorystycznych” – wskazuje Centrum Informacyjne Rządu.



Grupa antyterrorystów Komendy Głównej Policji | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Nowo powołana jednostka będzie się składała z Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji BOA oraz samodzielnych pododdziałów terenowych. Samo BOA ma bezpośrednio podlegać komendantowi policji i to ono

będzie sprawowało nadzór merytoryczny nad realizacją działań bojowych i szkoleniowych oraz wykorzystaniem sił i środków samodzielnych pododdziałów.

„Zdecydowano też, że działania kontrterrorystyczne realizowane przez BOA i samodzielne pododdziały będą

miały pierwszeństwo przed innymi czynnościami realizowanymi przez te jednostki. Rozwiązanie takie zwiększy skuteczność reagowania na zdarzenia o charakterze terrorystycznym” – wskazało Centrum Informacji Rządowej.

W projekcie nowelizacji przewidziano także możli-

wość „odstąpienia od przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny służby” przez funkcjonariusza w celu uratowania życia ludzkiego lub zniwelowania zagrożenia godzącego w bezpieczeństwo państwa. „Przepis ten pozwoli na wykorzystanie wszelkich środków do ratowania życia przez policjantów służby kontrterrorystycznej. Podobne rozwiązanie zastosowano w ustawach regulujących funkcjonowanie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego” – wyjaśniono w uzasadnieniu. Nowe przepisy wejdą w życie po trzech miesiącach od daty ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Jak TW „Justyna” opowiadała SB o Tyrmandzie i Amerykanach

LUSTRACJA \ Matka Rafała Trzaskowskiego, kandydata na fotel prezydenta stolicy, była tajnym współpracownikiem SB o ps. Justyna. Meldowała bezpiece o kontaktach z dyplomatami USA muzyków i ludzi zajmujących się jazzem – Jerzego Matuszkiewicza, Leopolda Tyrmanda czy Romana Waschki.

Jej pierwsza teściowa była kapitanem UB, teść – pułkownikiem LWP, a inni z bliskich działali na wysokich szczeblach PZPR. Rafał Trzaskowski dumnie przedstawiał w internecie swoją rodzinę oraz jej zasługi. Określił tę prezentację jako „autolustrację”. Ominęła ona jednak rodowe związki z komunizmem.

Wygląda na to, że jakość takiej lustracji można porównać z kampanijną akcją ratowania szyby w drzwiach przez mocowanie jej taśmą klejącą.

W swoim autolustracyjnym wpisie Rafał Trzaskowski naśmiewał się z „pisowskich hejterów”, którzy drażą przeszłość i zgłębiają historie rodzinne. Z pewnością do IPN w celu sięgnięcia wstecz nie zaglądał, skoro lider PO Grzegorz Schetyna i autorytet ruchu antyrządowego Lech Wałęsa uznali, że instytut powinien zostać zlikwidowany

– i to stało się obietnicą wyborczą Platformy.

O swojej matce Teresie Trzaskowskiej kandydat na prezydenta Warszawy wspominał tylko przy prezentacji w internecie jej dawnego zdjęcia. Tymczasem, jak wynika z akt IPN, Służba Bezpieczeństwa zarejestrowała ją w 1960 r. jako tajnego współpracownika działającego pod ps. Justyna. Trzaskowską interesował się kontrwywiad PRL ze względu na jej kontakty z dyplomatami USA, a zwłaszcza z figurantem akt SB, I sekretarzem ambasady tego kraju w Warszawie – Thomasem Donovanem.

Trzaskowska trafiła do kręgu dyplomatów pojawiających się na różnych imprezach dlatego, że była żoną jednego z najbardziej znanych muzyków jazzowych – Andrzeja Trzaskowskiego. Powierzchniowa znajomość „Justyny” z Donovanem przerodziła się w zażyłą relację, związaną z bywaniem

w rezydencji dyplomaty i częstymi spotkaniami. Trzaskowska przy różnych okazjach przemieszczała się też po mieście autem dyplomaty.

Służba Bezpieczeństwa poważnie podeszła do kwestii werbunku żony muzyka. Odbity z nią najpierw trzy wstępne spotkania, po czym przy rozpoczęciu jej współpracy pojawiło się dwóch wysokich rangą esbeków – kpt. „Rolnik” i por. Władysław Prekurat. W przygotowanym planie zwerbowania Trzaskowskiej – na wypadek gdyby nie okazała ona entuzjazmu z powodu współpracy z SB – zamierzano jej przypomnieć, że mieszka ona w Warszawie bez zameldowania.

.....
Maciej Marosz

NIE PRZEGĄP !
Cały artykuł w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”. Już w kioskach.

100 tys. drzew na 100-lecie niepodległości

AKCJA \ „100 tysięcy drzew na 100-lecie niepodległości Polski 1918–2018” – to hasło ogólnopolskiej akcji pod patronatem premiera Mateusza Morawieckiego, podczas której w niedzielę 9 września mieszkańcom Warszawy oraz wielu innych miast zostanie rozdanych ok. 100 tys. sadzonek drzew.

Organizatorami akcji są Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz fundusze wojewódzkie. Jej celem jest przede wszystkim uczczenie 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Przy okazji NFOŚiGW pragnie przypomnieć Polakom o potrzebie nieustannej troski o środowisko naturalne. Wśród rozdawanych sadzonek rodzimych gatunków znajdują się siewki m.in. olszy, świerku, sosny, klonu, jaworu, jarzębu i dębu szypułkowego. Aby otrzymać sadzonkę, należy przynieść odpady, w tym m.in. butelki plastikowe typu PET, puszki aluminiowe, baterie, makulaturę, świetlówki lub odpady elektroniczne. Do sadzonek

zostaną dołączone specjalne certyfikaty wraz z instrukcją sadzenia.

Według NFOŚiGW sadzenie drzew ma zachęcić każdego z nas do podejmowania również innych działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objął premier Mateusz Morawiecki, a cała akcja jest częścią szerszego projektu nazwanego „Niepodległa”. Inauguracja akcji z udziałem gości specjalnych – ministra środowiska Henryka Kowalczyka oraz prezesa zarządu NFOŚiGW Kazimierza Kujdy – będzie miała miejsce w Warszawie.

.....
Paweł Tunia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

TV/MOTO

17

KULTURA

18-20

SPORT



NIK \ Obowiązujący w latach 2015–2017 system awansu zawodowego nauczycieli korzystnie wpływał na rozwój zawodowy, co przekładało się na jakość ich pracy – ocenia NIK. Jednocześnie zauważa, że po awansie część aktywności zawodowej nauczycieli spadała.

Prawo i Sprawiedliwość nie spuszcza z tonu – to zdecydowany lider na polskiej scenie politycznej. Dobra zmiana regularnie jest na czele sondaży. Ta sytuacja coraz bardziej przytłacza opozycję. Pomyśły Grzegorz Schetyna i jego ekipy najwidoczniej się kończą. Lider Platformy Obywatelskiej chyba już całkiem zablądził. Teraz szuka pomocy nawet u Roberta Biedronia.

Marlena Nowakowska

Jako Platforma Obywatelska mamy złe doświadczenia z budowy koalicji samorządowej z Robertem Biedroniem w Słupsku, jednak jeśli ze strony Biedronia będzie otwarcie, my też będziemy otwarci na współpracę – zapowiedział we wtorek szef PO Grzegorz Schetyna.

– Po raz kolejny mamy świadectwo tego, jak mocno PO, która kiedyś kreowała się na partię centrum, respektowała i szanowała wartości polskie, chrześcijańskie, konserwatywne i patriotyczne, teraz od te-

POLITYKA \ W objęciach Roberta Biedronia

Tonący Schetyna brzytwy się chwyta



Robert Biedroń zapowiedział we wtorek, że chce zmienić oblicze polskiej polityki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

go całkowicie odeszła. Słowa pana Schetyny w kierunku Roberta Biedronia są dowodem na to, że cały czas Platforma dryfuje w kierunku skrajnej lewicy. To gest niczym zakładanie takich samych koszulek jak

Jerzy Urban czy pojawianie się na manifestacjach z byłymi funkcjonariuszami UB i działaczami KOD. Pytanie do SLD, jak będą konkurować ze sobą, bo wcześniej czy później dojdzie do tej konkurencji – powiedział

w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” poseł Prawa i Sprawiedliwości Arkadiusz Czarotowski.

Według niego Robert Biedroń to człowiek bez zaplecza politycznego, prezydent miasta, w którym jeszcze

nie skończył kadencji, a już twierdzi, że nie jest nim zainteresowany. Grzegorz Schetyna to z kolei tonący, który chwyta się brzytwy i ratuje się, jak może.

– Wszystkie skrajne pomysły lewicowe zostały już przez PO skonsumowane – potwierdza to kampania Rafała Trzaskowskiego, który przegrał te wybory na starcie na własne życzenie. Cała masa wpadek i nieodcięcie się od Hanny Gronkiewicz-Waltz. Teraz nawet chwyta się Roberta Biedronia nie pomoże – mówił „Codziennie” Czarotowski.

Robert Biedroń zapowiedział we wtorek, że chce zmienić oblicze polskiej polityki. „Do końca roku odwiedzę ponad 40 miast w Polsce po to, by w lutym ogłosić nowy projekt polityczny – z nazwą, programem i strukturami” – mówił.

– To pokazuje ogromny rozłam na lewicy i brak jakiegokolwiek lidera. Robert Biedroń publicznie mówi, żeby Schetyna nie płakał, jeśli nie odbiera on telefonów. Lewica nie ma żadnego pomysłu, a Robert Biedroń to kolejny element tego chaosu. Pozostaje się uśmiechnąć – powiedział w rozmowie z „GPC” poseł Arkadiusz Czarotowski.

Nie dla GMO na polskiej wsi

ZDROWIE \ Nie zamierzamy doprowadzić do tego, by w Polsce kiedykolwiek była legalna uprawa roślin GMO. Nielegalne uprawy będą bardzo dotkliwie penalizowane i karane więzieniem – powiedział na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Co więcej, w niedługim czasie produkty wolne od GMO będą w sklepach oznaczane specjalnym znakiem.

Szef resortu rolnictwa był gościem panelu poświęconego perspektywom GMO w Polsce. Na początku swojego wystąpienia podkreślił, że w dyskusji nad tematem chce się posługiwać „wiarygodnymi argumentami, a nie mitami”. – Dla mnie na tym etapie rozwoju badań naukowych inżynieria genetyczna jest tworzeniem takich organizmów, które nigdy nie wystąpią w sposób samoistny w przyrodzie – zaznaczył. Zdaniem Ardanowskiego mitem jest twierdzenie, że modyfikacje genetyczne mają na celu wzmocnienie rośliny czy sprawienie,

aby była ona odporniejsza na niekorzystne warunki przyrody. – Niezależnie od tego, czy rację ma jedna, czy druga strona, uważam, że jeżeli konsumenci są ostrożni i boją się żywności modyfikowanej genetycznie, to trzeba ich uszanować. Bo to konsumenci decydują swoją siłą nabywczą, swoim portfelem o tym, co chcą kupować – stwierdził szef resortu rolnictwa.

– Dlatego nie zamierzamy doprowadzić do tego, żeby w Polsce kiedykolwiek była legalna uprawa roślin GMO. Ustawa, którą przyjęliśmy w ubiegłym

roku, wydaje się w sposób szczelny chronić polski rynek przed uprawami GMO – zapewnił Ardanowski. Dodał również, że nielegalne uprawy będą karane więzieniem.

Minister rolnictwa przyznał jednak, że problem GMO istnieje na rynku pa-szy, który jest uzależniony od importu modyfikowanej amerykańskiej soi. Rocznie to prawie 2,5 mln t. – Będziemy się starali rozwijać polską produkcję białka, która będzie stopniowo ograniczała import soi modyfikowanej genetycznie z różnych kierunków, ale głównie z Ameryki – zadeklarował Ardanowski.

Szef resortu rolnictwa zapowiedział, że niedługo zostanie wprowadzone dobrowolne oznaczenie produktów wolnych od GMO. Po to, jak mówił, aby konsumenci mogli decydować, czy chcą kupić żywność wolną od GMO, czy nie. – Niektórzy stosujący GMO uważają, że jest to działanie, które może im zaszkodzić na rynku. Może tak być, ale przede wszystkim konsumenci mają być świadomi tego, co kupują – powiedział.

Jan Przemyski, PAP

Polacy wciąż nieostrożni nad wodą

BEZPIECZEŃSTWO \ Dużo się zmieniło w zakresie bezpieczeństwa na wakacjach w naszym kraju, ale wciąż sporo jest do zrobienia, zwłaszcza nad wodą – wynika z danych MSWiA zaprezentowanych wczoraj m.in. przez wiceszefa resortu Jarosława Zielińskiego.

Wiceminister podczas konferencji prasowej zwrócił uwagę, że tegoroczne wakacje były bezpieczniejsze niż ubiegłoroczne – zwłaszcza jeśli chodzi o bezpieczeństwo na drogach, na których odnotowano o ponad 800 wypadków mniej. – Mielśmy także mniej rannych (o 1,2 tys. osób) i mniej zabitych (o 26 osób) – mówił wiceszef resortu. Według danych MSWiA ujawnionych przez Zielińskiego nad bezpieczeństwem na drogach czuwało każdej doby przynajmniej 4 tys. policjantów, a w czasie długich weekendów liczba funkcjonariuszy miała wielokrotnie przekraczać 5 tys. Policjanci mieli także skontrolować blisko 10 tys. autokarów i zatrzymać 400 dowodów rejestracyjnych. 280 autokarom nie pozwolono na przewóz uczestników kolonii i obo-

zów, a 17 kierowców autokarów będących pod wpływem alkoholu zostało zatrzymanych.

Zieliński podkreślił, że problemem w Polsce wciąż jest duża liczba utonięć. Według danych policyjnych utonęło 214 osób (182 mężczyzn, 18 kobiet i 14 dzieci). 30 ofiar było pod wpływem alkoholu.

– Mamy wciąż dużo utonięć i w przyszłym roku bezpieczeństwo nad wodą i na wodzie będzie musiało być jednym z naszych priorytetów – powiedział Zieliński. Podkreślił, że wydał dyspozycję, aby każdy przypadek utonięcia został przeanalizowany. Jak poinformował zastępca komendanta głównego policji nadinsp. Andrzej Szymczyk, do utonięć dochodziło najczęściej w weekendy, po południu i wieczorem.

Paweł Tunia

NOCNA AKCJA RATOWNICZA NA BAŁTYKU

WYPADEK \ W Łebie w nocy przy falochronie prowadzono na morzu akcję ratowniczą trzech osób. Udało się uratować jedną 18-latkę; jej rówieśniczka już nie żyła, gdy wydobyto ciało z wody. 21-latek nadal jest zaginiony.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

SALAMANDRY ROZPOCZĘŁY GODY

PRZYRODA \ Kilka dni wcześniej niż zazwyczaj żyjące w Bieszczadach i Beskidzie Niskim salamandry plamiste rozpoczęły okres godowy. „Ich dotykanie może być groźne dla zdrowia” – przestrzegają Lasy Państwowe.

ŚRODOWISKO \ Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze pod lupą

Idea za miliony!

Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze to jedna z najaktywniejszych organizacji ekologicznych walczących z Lasami Państwowymi o Puszcę Karpacką. Jeszcze w 2011 r. była to nikomu nieznana organizacja z ledwie 100 tys. zł budżetu. Dziś, po sześciu latach pompowania publicznych pieniędzy, pomocy międzynarodowej organizacji ICUN oraz WWF jej obroty dochodzą do 2 mln zł rocznie.

Jacek Liziniewicz

Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze jest bardzo aktywna w internecie. Jej profil na Facebooku służy głównie do podawania dalej informacji antyrządowego portalu OKO.press. Dodatkowo Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze zajmuje się obecnie obszarem Puszczy Karpackiej. Walczy z lokalnymi samorządami i leśnikami o utworzenie Turnickiego Parku Narodowego. „Działamy przede wszystkim w terenie. Drugim filarem naszych działań jest wsparcie rozwoju regionu, który ma ogromny i niewykorzystany potencjał. Robimy to nie tylko poprzez promocję regionu w Polsce

i za granicą oraz wsparcie rozwoju turystyki. Promujemy produkty regionalne. Angażujemy się w nowe inwestycje godzące interesy ludzi z ochroną przyrody, które stworzą miejsca pracy dla mieszkańców Podkarpacia” – pisze organizacja na swojej stronie. Obecnie specjalizuje się w „kontroli” Lasów Państwowych i ich „gospodarności w wydatkowaniu środków publicznych”. Jeszcze w 2011 r. nic nie zapowiadało, że fundacja Radosława Michalskiego i Tomasza Szustra okaże się sukcesem. Organizacja nie zatrudniała pracowników, a jej budżet nieznacznie przekraczał 150 tys. zł. Przełomem okazał się rok 2012, w którym wygrała ona przetarg na stworzenie planów zadań ochron-

nych na Podkarpaciu. To pozwoliło aktywistom wypłynąć na szerokie wody. Budżet w 2013 r. urósł do niemal 700 tys. zł. 307 tys. zł pochodziło z działalności gospodarczej, a 270 tys. zł – ze środków publicznych. Liczba osób świadczących usługi dla fundacji przekroczyła 60 osób, a dwie osoby były w niej zatrudnione. Dzisiaj fundacja zatrudnia 10 osób, a 91 współpracuje z nią na podstawie umów cywilnoprawnych. Jej budżet to blisko 1,8 mln zł. W 2017 r. organizacja otrzymała ponad 274 tys. zł z budżetu państwa. Przez lata zajmowała się różnymi projektami, m.in. skorzystała ze szwajcarskich pieniędzy, aby otworzyć skup jabłek odmian dawnych, a także tło-



Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze specjalizuje się w „kontroli” Lasów Państwowych
fot. Pixabay/d

czyć soki. Cały czas współpracuje z WWF. Na zlecenie tej organizacji przygotowała m.in. publikację „Relikto-wa Puszcza Karpacka”, którą można kupić za 39 zł.

W 2017 r. fundacja chce stworzyć również inną markę. Na pograniczu Polski i Ukrainy ma powstać transgraniczny obszar Włczych Gór.

Ruszy proces mafii reprivatyzacyjnej

SĄD \ Czterem z siedmiu oskarżonych w warszawskiej aferze reprivatyzacyjnej nie udało się zablokować procesu o nielegalne przejmowanie przez nich nieruchomości w stolicy.

Próba umorzenia postępowania przez czterech z siedmiu oskarżonych w aferze reprivatyzacji się nie powiodła. Warszawski Sąd Okręgowy nie uwzględnił czterech wniosków pełnomocników oskarżonych. Uznał, że podjęcie decyzji o zaniechaniu prowadzenia postępowania byłoby przedwczesne.

Żaden z czterech wniosków nie zasłużył na uwzględnienie – uznał w środę sędzia Tomasz Grochowicz, który oddalił wnioski obrony. Zaznaczył, że tylko w dogłębnym postępowaniu dowodowym w trakcie procesu można zweryfikować przedstawiony przez prokuraturę materiał, także w kontekście argumentów obrońców.

To pierwsze z oskarżeń w tzw. dzikiej reprivatyzacji. Akt oskarżenia wniesiony do SO w marcu przez Prokuraturę Regio-

nalną we Wrocławiu objął m.in. skupujących roszczenia do nieruchomości – Macieja M. i jego syna Maksymiliana M., a także współpracującego z nim warszawskiego adwokata Andrzeja M. Na ławie oskarżonych zasiadzie też dwójka adwokatów występujących jako kuratorzy – Tomasz Ż. i Grażyna K.B., synowa ministra sprawiedliwości i I preza-sa SN z PRL Jerzego Bafii. Aktem oskarżenia objęto też dwóch rzeczoznawców majątkowych – Michała Sz. i Jacka R. Domniemanych członków mafii reprivatyzacyjnej reprezentuje śmientanka warszawskiej palestry – adwokaci Jakub Wende, Jacek Dubois czy Radosław Baszuk. Oskarżeni mieli też wśród swoich pełnomocników inne znane osoby – takie jak Zbigniew Cwiąkowski czy Jacek Kondracki – ale zrezygnowali z ich usług.

Prokuratura oskarżyła siedem osób łącznie o 24 przestępstwa. Miały one wyrządzić szkody na kwotę ok. 300 mln zł. Proceder miał trwać w latach 2010–2015 i dotyczyć nieruchomości przy ul.: Siennej 29, Twardej 8, Twardej 10 i Królewskiej 39. Akt oskarżenia dotyczy także przejęcia nieruchomości na Mokotowie przy ul.: Sobieskiego, Piaseczyńskiej i Idzikowskiego. Prokuratorzy ustalili, że doszło do wyłudzenia praw i roszczeń do nieruchomości metodą na kuratora. Sąd zaplanował kolejną odsłonę tego postępowania na 20 września. Wówczas sędzia Grochowicz wyznaczy kolejne terminy procesu i zaplanuje, kiedy zeznawać będą pierwsi ze świadków. Do przesłuchania przed sądem w tej sprawie jest ich aż 80.

Maciej Marosz

Sędzia „pendrive” oskarżony

PRAWO \ Do Sądu Rejonowego w Wałbrzychu trafił akt oskarżenia wobec sędziego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu Roberta W. z zarzutami kradzieży sprzętu elektronicznego. Grozi mu za to do pięciu lat więzienia.

Akt oskarżenia dotyczy dokonywania kradzieży sprzętu elektronicznego i objął oprócz sędziego także jego żonę Ewę W. Ich proces ma ruszyć przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu. Według prokuratury sędzia wspólnie z żoną miał ukraść ze sklepów z elektroniką sprzęt o łącznej wartości ok. 4,5 tys. zł. Wśród skradzionych akcesoriów znalazły się pendrive’y, kable, głośniki, karty pamięci i słuchawki.

Jednym z dowodów dołączonych do aktu oskarżenia są nagrania monitoringu ze sklepów, w których miało dojść do kradzieży. Na nagraniach widać, jak sędzia za pomocą cążków i nożyka usuwał zabezpieczenia sprzętu, następnie chował go do kieszeni, a puste opakowania odkładał na sklepowe półki.

Jak poinformowała Prokuratura Krajowa, w wyniku

przeszukania w miejscu zamieszkania Roberta i Ewy W. zabezpieczono sprzęt o takich samych numerach seryjnych jak te z opakowań skradzionego sprzętu.

Sędzia w postępowaniu prokuratorskim odmówił składania wyjaśnień i nie przyznaje się do winy. Postawienie mu zarzutów było możliwe dopiero po uchyleniu jego immunitetu. We wrześniu ub.r. sąd dyscyplinarny I instancji zdecydował o możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności. Uznano wtedy, że wniosek prokuratury w „wyjątkowo wysokim stopniu” uprawdopodobnia postawienie W. zarzutów. Od tamtej decyzji odwołała się obrona sędziego. W lutym Sąd Najwyższy ostatecznie rozstrzygnął o uchyleniu mu immunitetu.

Maciej Marosz



fot. Toby Melville/Reuters

DWÓCH Z ZARZUTAMI WS. SKRIPALA

WIELKA BRYTANIA \ Brytyjska prokuratura ujawniła nazwiska dwóch podejrzanych w sprawie usiłowania zabójstwa Siergieja Skripala i jego córki. W pokoju hotelowym podejrzanych odnaleziono nowiczków.

WILEŃSZCZYŻNA \ Wynik prac IPN na Litwie

Pogrzeb żołnierzy AK po 74 latach

W sobotę na cmentarzu w Ejszyszkach (lit. Eišiškės) na Litwie zostaną pochowani żołnierze Armii Krajowej ekshumowani przez specjalistów Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN. Uroczystość będzie miała przede wszystkim wymiar religijny – w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyszkach odprawiona zostanie msza św. pogrzebowa. W uroczystościach weźmie udział zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Krzysztof Szwagrzyk.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Wilna

Wydział Kresowy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN rozpoczął prace na Litwie latem 2017 r. Od tego czasu odnaleziono kilkadziesiąt grobów żołnierzy AK i wytypowano ok. 100 miejsc, gdzie w przyszłości mają być prowadzone badania.

W najbliższą sobotę w kwarterze żołnierzy AK na cmentarzu w Ejszyszkach spocznie kapral Edward Buczek ps. Grzybek, który zginął 1 lipca 1944 r. w walce z oddziałem strzelców górskich Wehrmachtu. Kapral Buczek był drużynowym 8. drużyny 3. kompanii 6. Wileńskiej Brygady AK. Przy szczątkach znaleziono fragmenty munduru wraz z guzikami oraz orzełka z polskiej czapki wojskowej z jednym skrzydłem, drugie najprawdopodobniej zostało odstrzelone. Ślady na czaszce wskazują, że zginął od strzału z bliskiej odległości w tył głowy. Jego miejsce pochówku odnaleziono w miejscowości Michnokie (okolice Podborza) latem 2017 r.



IPN pieczołowicie identyfikował szczątki polskich bohaterów
fot. Ilona Lewandowska/d

Szczątki drugiego z żołnierzy odnaleziono podczas poszukiwań grobu por. Wojciecha Stypuły „Bartka”. Porucznik Stypuła zginął 22 lipca 1944 r. nad rzeką Wisińczę

w walce z Sowietami na tzw. Długiej Wyspie w Puszczy Rudnickiej. Świadkiem jego śmierci była Izabella Jankowska-Stankiewicz „Marianna”, której relacja pomogła odna-

leźć grób. Jego dokładna lokalizacja została określona na podstawie wyników przeprowadzonych badań archeologicznych. Miejsce odnalezienia grobu i sposób pochówku odpowiadały opisowi przekazanemu przez „Mariannę”, choć późniejsze badanie DNA nie potrafiło ustalić tożsamości por. Stypuły.

Grób kolejnego żołnierza, którego tożsamość pozostaje nieznana, odnaleziono w Ejszyszkach w maju tego roku. Na szczątki natrafiono w ramach poszukiwań żołnierzy z oddziału Jana Borysewicza „Krysia”.

Praca Wydziału Kresowego nie byłaby możliwa bez pomocy okolicznych mieszkańców. – Mimo upływu lat ludzie pamiętają bardzo wiele. Może dlatego, że tak naprawdę te groby nigdy nie zostały zapomniane. Po prostu nie wolno było o nich głośno mówić – opowiada „Codzienną” Kazimierz Bogdziun, mieszkaniec Ejszyszek, który wspiera ekipę IPN w poszukiwaniach. Jak podkreśla nasz rozmówca, takich bezimiennych grobów na Wileńszczyźnie jest jeszcze dużo, a obecność pracowników IPN sprawia, że ludzie coraz

chętniej powracają do wspomnień czy też rozmów o potajemnych pochówkach polskich żołnierzy sprzed przeszło 70 lat. – Jak moglibyśmy zapomnieć, przecież to nasi chłopcy – mówi mieszkaniec Ejszyszek.

Prace Wydziału Kresowego na Litwie nadal trwają. W ostatnich tygodniach w lesie w okolicach Wilna w pięciu jamach grobowych ujawniono szczątki należące do 15 osób, a przy nich rzeczy osobiste i fragmenty odzieży. Najprawdopodobniej są to szczątki uczestników operacji „Ostra Brama” rozpoczętej 7 lipca 1944 r. przez oddziały Armii Krajowej prowadzonej w celu oswobodzenia Wilna z rąk okupanta niemieckiego siłami AK.

W pracach Wydziału Kresowego biorą udział również wolontariusze ze Stowarzyszenia Odra-Niemen oraz litewscy specjaliści. Kontynuowane są również poszukiwania i ekshumacje grobów Polaków w innych miejscach na Litwie. Zakończenie obecnego etapu zaplanowano na połowę września.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kurier Wileńskiego”, partnera „Codzienną”

Łotewski minister krytykuje art. 7

WYWIAD \ Podobnie krytycznie odnosimy się do słynnego artykułu 7. Nie życzymy sobie, by jakikolwiek kraj Unii był traktowany w ten sposób – powiedział szef MSZ Łotwy Edgars Rinkēvičs. Szef łotewskiej dyplomacji był gościem redaktora Tomasza Sakiewicza w „Studiu Republika” podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy.

Kraje naszego regionu są uzależnione od dostaw rosyjskiego gazu. Polska zbudowała gazoport, który nas częściowo uniezależnia, powstaje też gazoport na wyspie Krk, jest szansa na dostawę m.in. amerykańskiego gazu. Czy Łotwa chce uczestniczyć w tym programie i jak Pan widzi szansę powodzenia projektu uniezależnienia się od Rosji?

Jak pan wie, do 2017 r. mój kraj był w 100 proc. zależny od rosyjskiego gazu. Wtedy ruszył litewski gazoport zbudowany na statku i to do pewnego stopnia nas uniezależniło. Kolejnym etapem jest budowa interkonektora gazowego między Polską a Litwą. Ten projekt zwiększy niezależność Łotwy, zarówno gospodarczą, jak i po-

lityczną. Polska i Łotwa mają też takie samo stanowisko w sprawie rosyjskiego gazuociągu Nord Stream 2. Ten projekt jest zagrożeniem dla wolności i bezpieczeństwa w naszym regionie.

Kraje bałtyckie stały się przedmiotem ataków rosyjskich, głównie cybernetycznych. Istnieje też poważne zagrożenie militarne. Czy w tej chwili popieracie budowę stałych baz amerykańskich na terytorium Polski jako element własnego bezpieczeństwa?

Jest takie łotewskie powiedzenie: tak długo, jak to jest konieczne. W tym przypadku może ono oznaczać – bardzo długo. Doskonale znamy naszą historię zarówno Pol-



Edgars Rinkēvičs | fot. Ints Kalnins/Reuters

ski, jak i krajów bałtyckich. Mówiąc krótko, potrzebujemy obecności wojsk sojuszniczych w naszym kraju. Tu duże podziękowania dla kontyngentu wojskowego z Polski, który wzmac-

nia bezpieczeństwo Łotwy. Potrzebujemy obecności wojsk polskich, natowskich. Tak samo bazy amerykańskie są potrzebne w Polsce i jeżeli to możliwe, również w w naszych krajach. Przede

wszystkim to Europejczycy muszą być poważni w sprawach obronnych, tak samo, jak poważnie kwestie obronne traktują Amerykanie. Chcemy tych baz i uważamy je za pożyteczne.

Czy jesteście w stanie razem z Polską prezentować wspólne stanowisko w sprawach europejskich?

Mamy bardzo wiele wspólnych stanowisk w takich sprawach, jak obrona, gospodarka czy polityka migracyjna. Nasze stanowiska są identyczne albo bardzo bliskie. Podobnie krytycznie odnosimy się do słynnego artykułu 7. Nie życzymy sobie, by jakikolwiek kraj Unii był traktowany w ten sposób. Mogę powiedzieć, że mamy w bardzo wielu kluczowych dziedzinach wspólne lub bardzo podobne stanowisko do władz Polski.

.....
więcej na portalu Niezależna.pl



OETTINGER STRASZY POLSKĄ

UE \ Przez takie kraje, jak Polska, Węgry, Rumunia czy Włochy, projekt europejski jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie – powiedział niemiecki komisarz ds. budżetu Guenther Oettinger.



WIĘKSZY BUDŻET BUNDESWEHRY

NIEMCY \ Minister obrony Ursula von der Leyen zapowiedziała zwiększenie wydatków na armię. W przyszłym roku na ten cel Berlin ma przeznaczyć 1,3 proc. PKB. Obecnie jest to 1,2 proc. PKB.

UNIA EUROPEJSKA \ Szef KE dbał o swoich ludzi

Juncker oskarżany o nepotyzm

Nad sekretarzem generalnym KE Jeanem-Claude'em Junckerem ponownie gromadzą się czarne chmury. Po podejrzeniach o alkoholizm teraz jest on oskarżany o obsadzanie swoimi ludźmi ważnych stanowisk w Komisji.

Aleksander Kłos

Rzecznik praw obywatelskich UE Emily O'Reilly przyłączyła się do krytycznych głosów dotyczących nominowania w marcu tego roku Martina Selmayra na sekretarza generalnego KE. Decyzja o wyborze na tak prestiżowe stanowisko bliskiego człowieka Junckera spotkała się od samego początku z wyrazami oburzenia, także ze strony Parlamentu Europejskiego. O'Reilly podkreśliła, że podczas pięciomiesięcznego śledztwa, którego efektem jest ponad 40-stronicowy raport, ustalono, że przy mianowaniu Selmayra mogło dojść do przekroczenia prawa i podważenia tym samym zaufania ludzi do unijnych instytucji.

W dokumencie wskazano na cztery przypadki nieodpowiedniego zarządzania w procesie obsadzania najwyższego urzędniczego stanowiska w KE. „Nasze dochodzenie było oparte na kontroli tysięcy stron wewnętrznych dokumentów Komisji i pokazuje dokładne kroki podjęte przez Komisję, aby proces nominacji wyglądał normalnie” – wskazała w opublikowanym podsumowaniu prac O'Reilly. Początkowo Selmayr został wybrany na zastępcę sekretarza generalnego, a jeszcze tego samego dnia powołano go na stanowisko sekretarza generalnego Komisji – po tym jak na emeryturę niespodziewanie przeszedł dotychczasowy sekretarz generalny Alexander Italianer. O'Reilly podkreśliła, że taką formę obsadzenia tej funkcji zaak-



Martin Selmayr od lat podąża jak cień za szefem Komisji Europejskiej | fot. Vincent Kessler/Reuters

ceptowali wszyscy członkowie KE. Wezwała przy tym Komisję, by uniknęła podobnej sytuacji w przyszłości i utworzyła procedurę obsadzania stanowiska sekretarza generalnego.

Po ogłoszeniu raportu swoją odpowiedź przedstawiła Komisja Europejska. W oświadczeniu wydanym przez unijnego komisarza ds.

budżetu w imieniu KE Günther Oettinger podkreślił, że instytucja ta nie zgadza się z częścią tez zawartych w raporcie i prześle odpowiedź w tej sprawie rzecznikowi. Zaznaczył przy tym, że w raporcie nie zakwestionowano legalności procedury mianowania sekretarza generalnego ani wyboru kandydata. Dokument

skrytykował też rzecznik KE Margaritis Schinas, który zapewnił, że w tej sprawie Komisja zachowała się transparentnie i że kierownictwo UE nie widzi konfliktu interesów w nominacji urzędnika. Pytany o zarzuty sformułowane w raporcie, rzecznik tłumaczy, że „pewne kwestie mogły zostać źle zrozumiane”.

Powrót i spektakularne wyjście Lewinsky

SKANDALE \ Monica Lewinsky wywołała skandal, gdy przerwała wywiad z izraelską dziennikarką i zeszła ze sceny po pytaniu, które według niej wykraczało poza uzgodnione granice. Prowadząca spytała o jej relacje z byłym prezydentem USA Billem Clintonem.

45-letnia obecnie Lewinsky – osławiona była stażystka w Białym Domu, której romans z Billem Clintonem niemal nie doprowadził do jego impeachmentu – przybyła do Izraela, by wystąpić z wykładami o nękanii i zastraszaniu w internecie.

W poniedziałek Lewinsky wystąpiła w Jerozolimie na konferencji influencerów – osób będących liderami opinii (przeważnie aktywnych w internecie blogerów, mających liczne grono odbiorców, którzy liczą się z ich opiniami). Po wykładzie przewidziany był wywiad, który miała prowadzić dziennikarka drugiego kanału izraelskiej telewizji – Yonit Levi. Jednak rozmowa, przewidziana na 15 minut, nie potrwiała nawet 30 sekund. Gdy prowadząca spytała, czy Lewinsky nadal oczekuje przeprosin od Clintona, ta oświadczyła, że nie ma zamiaru odpowiadać

na podobne pytania, i opuściła scenę. Później na Twitterze napisała, że wcześniej uzgodniła z Levi, czego ma dotyczyć wywiad, a pytanie dotyczące Clintona stanowiło naruszenie uzgodnionych ram.

Stacja Channel 2 News wydała z kolei oświadczenie, w którym zapewniła, że uwzględniła wszystkie życzenia: „Pytanie, które zostało zadane, było uzasadnione, istotne, pełne szacunku i w żadnym razie nie wykraczało poza granice wyznaczone przez panią Lewinsky”.

Jak zauważają izraelskie media, wcześniej w jerozolimskim centrum konferencyjnym Lewinsky wygłosiła referat, w którym nie unikała wątków osobistych. „W niemal każdej społeczności, do której należałam, spotkałam się z ostracyzmem, w tym w mojej społeczności religijnej. To był dla mnie bardzo mroczny

czas. Sądzę, że gdyby to, co się stało w 1998 r., stało się w 2018 r., nie czułabym się tak izolowana. Byłam sama. Opuszczona przede wszystkim przez główną postać tego skandalu”.

Według Moniki Lewinsky rozwój internetu umożliwił szerokie rozprzestrzenianie kłamiwych plotek i obraźliwych komentarzy na jej temat. Postanowiła więc zainicjować dyskusję dotyczącą niedopuszczalności tego rodzaju publikacji.

Romans Clintona ze stażystką stał się przyczyną skandalu oraz początkiem poważnych problemów prezydenta, którego oskarżono o składanie fałszywych zeznań. W 1998 r. niemal nie pozbawiono go urzędu. Choć do impeachmentu ostatecznie nie doszło, afera osłabiła pozycję Partii Demokratycznej w USA.

.....
Wespazjan Wielohorski

AfD zyskuje na napięciach w Chemnitz

NIEMCY \ Rośnie popularność antymigracyjnej, eurosceptycznej i proputinowskiej Alternatywy dla Niemiec (AfD). W najnowszym sondażu wyprzedziła ona socjaldemokratów i jest drugim najsilniejszym ugrupowaniem w kraju.

Z sondażu przeprowadzonego przez ośrodek INSA wynika, że poparcie dla AfD wynosi już 17 proc. Ugrupowanie minimalnie wyprzedza Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (SPD), która współtworzy koalicję z chadecją kanclerz Angeli Merkel. Blok CDU/CSU cieszy się obecnie popularnością 28,5 proc. pytanym.

Najnowsze badania opinii publicznej od dłuższego czasu wskazują na stały wzrost poparcia dla AfD, która z marginalnej, skrajnej partii urosła po zeszłorocznych wyborach do rangi trzeciego co do wielkości ugrupowania w parlamencie i tym samym głównej siły opozycyjnej.

Jedną z głównych przyczyn takiego wzrostu jest zwracanie przez tę partię uwagi na zagrożenie, jakie dla bezpieczeństwa i tożsamości Niemców stanowią muzułmańscy migranci,

a także wzrost znaczenia islamu w tym kraju.

Obecny wzrost poparcia dla AfD związany jest również z napiętą sytuacją w Chemnitz w Saksonii, gdzie trwają demonstracje i kontrdemonstracje po zabójstwie 35-letniego Niemca. Wbrew wcześniejszym doniesieniom nie jest znana tożsamość dwóch wcześniej zatrzymanych mężczyzn. Do tej pory określano ich jako Syryjczyka i Irakijczyka. Niemieckie MSW oświadczyło jednak, że pochodzenie podejrzanych zostało określone na podstawie ich własnych deklaracji lub przedłożonych dokumentów, te jednak okazały się fałszywe. Prokuratura poinformowała ostatnio, że szuka trzeciego podejrzanego – imigranta z Iraku ubiegającego się o azyl w Niemczech.

.....
(ak)



CYTAT DNIA

JERZY KWIECIŃSKI, MINISTER INWESTYCJI I ROZWOJU \ Polska jest krajem szybko rosnącym, i to w sposób zrównoważony. Już półtora roku mamy bardzo stabilny i wysoki wzrost gospodarczy. Tego nie ma w tej chwili w żadnym kraju UE.

KRYNICA 2018 \ Różne wizje przyszłości Europy to główny temat drugiego dnia Forum Ekonomicznego

Europa wspólnych wartości czy wspólnych interesów?

Premier Mateusz Morawiecki przybył w środę po południu na Forum Ekonomiczne w Krynicy, gdzie wziął udział w trzech panelach dyskusyjnych. Spotkał się też z premierem Litwy Sauliusem Skvernelisem, a wieczorem uczestniczył w rozdaniu nagród XXVIII Forum Ekonomicznego.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Krynicy-Zdroju

Morawiecki podczas wizyty w Krynicy wziął udział w panelu „Inwestycje w zdrowie a gospodarka zdrowia – wyzwania zdrowotne państwa w kontekście rozwoju gospodarczego”. W tym samym panelu uczestniczyli ministrowie: finansów – Teresa Czerwińska, inwestycji i rozwoju – Jerzy Kwieciński, rodziny, pracy i polityki społecznej – Elżbieta Rafalska, zdrowia – Łukasz Szumowski oraz cyfryzacji – Marek Zagórski.

Szef rządu był też specjalnym gościem paneli: „Rola sportu zawodowego i kultury fizycznej w społecznym i gospodarczym rozwoju Polski” oraz „Gaming – czy Polska może być kluczowym graczem w rywalizacji o dolinę krzemową w CEE”. Po zakończeniu paneli Mateusz Morawiecki spotkał się z premierem Litwy Sauliusem Skvernelisem. Wieczorem wziął udział w gali rozdania nagród XXVIII Forum Ekonomicznego.

Unia Europejska przechodzi czas reform. Tak jak w przeszłości na praktyczne działania mają wpływ różne światopoglądy decydentów. Jak zauważył Piotr Gliński, wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego, Unia Europejska rozwijała się dzięki pewnym wartościom, które obecnie są trochę zapomniane. – Ojcowie założyciele Unii Europejskiej znali i szanowali podstawy naszej cywilizacji: rzymskie prawo, filozofię grecką i religię chrześcijańską. To są wartości, w których imię podjęli wielki i wspaniały wysiłek zjednoczenia naszego kontynentu – powiedział minister Gliński.

Jego zdaniem sukces Unii Europejskiej wynika z tego, że projekt ten był przeprowadzany na podstawie wartości chrześcijańskich, a nie poprawności politycznej. – Nie



W środę najważniejszym gościem krynickiego forum był premier Mateusz Morawiecki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

jesteśmy tymi, którzy oddalają się od wartości ojców założycieli Unii Europejskiej. Jesteśmy tymi, którzy walczą, żeby te wartości Europie przywrócić – powiedział Gliński.

Nowe problemy, nowy parlament

Jednym z największych problemów, z którymi musi się zmierzyć Unia, jest niekontrolowana migracja. Jak zaznaczyła Micaela Navarro Garzón, wiceprzewodnicząca Kongresu Deputowanych Hiszpanii, jest to problem, przed którym nie udało się uciec. Kraje Unii muszą w tej kwestii współpracować. Potrzebne jest też uporządkowanie polityki migracyjnej. Dostrzeganie problemu migracji nie oznacza jednak, że zostaną otwarte granice dla wszystkich.

Péter Szijjártó, minister spraw zagranicznych Węgier, stwierdził, że wspólnym interesem wszystkich krajów jest to, aby Unia Europejska była silna. Ale jak ma ona funkcjonować, najlepiej wiedzą obywatele, dlatego to im trzeba pozostawić decyzje w tej sprawie. – Niedługo będą wybory do Parlamentu Europejskiego. Liczymy, że w ich wyniku wy-

łoni się inny skład parlamentu i zmieni się Komisja Europejska, która w ostatnich latach nie potrafiła sobie poradzić z problemami Europy – powiedział Péter Szijjártó.

Stawiają na e-mobilność

Krynickie forum to nie tylko arena debat o najważniejszych problemach współczesnej Europy i świata. To również miejsce ogłaszania ważnych projektów gospodarczych, miejsce podpisywania strategicznych umów. W tym roku podczas forum doszło m.in. do podpisania listu intencyjnego o współpracy między firmą Tauron a Międzynarodowym Portem Lotniczym im. Jana Pawła II Kraków-Balice, dotyczącej budowy stacji ładowania samochodów elektrycznych. Na krakowskim lotnisku zaplanowano uruchomienie stacji szybkiego ładowania o mocy powyżej 50 kW, umożliwiającej naładowanie standardowego samochodu elektrycznego w ciągu 30 min.

– Podpisanie listu intencyjnego to dla Grupy Tauron kolejny krok w budowie infrastruktury elektromobilności w południowej Polsce. Naszym celem w dłuższej perspektywie

jest zagwarantowanie bezpieczeństwa poruszania się samochodem elektrycznym po obszarze działalności Grupy – stwierdził Filip Grzegorzczak, prezes zarządu spółki Tauron Polska Energia.

Już w październiku tego roku powstanie w Katowicach bazowa sieć infrastruktury ładowania samochodów elektrycznych, składająca się z 22 ładowarek. Rozmieszczenie punktów jest zaplanowane na terenie całego miasta w taki sposób, by można było swobodnie się po nim poruszać samochodem elektrycznym.

Ważne opinie i deklaracje

Jednym z bieżących tematów, nad którymi dyskutowano na forum, była fuzja PKN Orlen i Lotosu. Jak zapewnił Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen, fuzja ta nie niesie ryzyka dla polskiego konsumenta. – Nie dojdzie do stworzenia monopolu na rynku, bo europejski rynek jest otwarty – powiedział prezes Orlenu. Jego zdaniem fuzja przyniesie korzyści dla całej gospodarki. Ważnym kierunkiem rozwoju jest petrochemia, a połączone rafinerie obu spółek będą mogły dostarczać

wkład dla przemysłu petrochemicznego.

Ważną deklarację podczas forum przedstawił też Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju. Dotyczyła ona jednego ze szandarowych projektów rządu – Pracowniczych Planów Kapitałowych. Tydzień temu projekt ustawy regulującej te kwestie przyjął rząd, teraz czeka on na rozpatrzenie przez Sejm. – Jeśli udałoby się przyjąć ustawę o pracowniczych planach kapitałowych w listopadzie, to realny pozostałby termin wejścia w życie tego projektu w połowie przyszłego roku – powiedział prezes Borys.

Raport Forum Ekonomicznego

Do tradycji krynickich spotkań należą też prezentacje raportów. Tegoroczny raport „Wyzwania ekonomiczne dla Europy Środkowo-Wschodniej” został przygotowany przez pracowników Szkoły Głównej Handlowej. Ukazuje on wybrane wyzwania ekonomiczne stojące przed Polską i innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej.

Eksperti SGH analizują gospodarcze uwarunkowania rozwoju krajów regionu, perspektywy inwestorów oraz warunki prowadzenia biznesu, w tym start-upów, oraz przyszłość gospodarki rolnej. Omawiają problemy rozwoju niskoemisyjnego, następstwa zmian demograficznych i uszczelniania systemów podatkowych oraz wyzwania społeczne.

– Polska wraz z dużą częścią państw regionu ma za sobą okres ponad 20 lat rozwoju, bezprecedensowy w czasach nowożytnych. Nie powinniśmy jednak popadać w samozadowolenie. W wielu obszarach mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia, a sytuacja w bliższym i dalszym otoczeniu stała się niestabilna – stwierdził we wstępie do raportu prof. Marek Rocki, rektor SGH.

Patronat medialny nad XXVIII Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju
4–6 września 2018 r. objęła **Gazeta Polska Codziennie**

Organizatorem
forum jest





fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

LOT URUCHAMIA BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE NA FLORYDĘ

TRANSPORT \ Polskie Linie Lotnicze LOT od 1 czerwca 2019 r. uruchomią bezpośrednie połączenie z Warszawy do Miami na Florydzie. Loty do i z Miami będą się odbywały w poniedziałki, środy, piątki i soboty. Rejs samolotem Boeing 787 Dreamliner będzie trwał ponad 11 godz.

GOSP...

9

ENERGETYKA \ Jest wstępne porozumienie w sprawie finansowania projektu

Budowa elektrowni w Ostrołęce coraz bliżej

Energa i Enea podpisały porozumienie z Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym Aktywów Niepublicznych Energia w sprawie jego potencjalnego zaangażowania kapitałowego w budowę elektrowni Ostrołęka C. Trzy dni temu na przystąpienie do realizacji projektu zgodzili się akcjonariusze Energi.

Jan Kamieniecki

Cchodzi o budowę i eksploatację nowego bloku energetycznego o mocy ok. 1 tys. MW. Z porozumienia, w którym określono wstępną strukturę finansowania budowy elektrowni Ostrołęka C, wynika, że Energa i Enea wniosą do projektu po 1 mld zł. Maksymalnie 1 mld zł ma też zapewnić Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych Energia. Poinformowano, że przewidziane są również inne formy finansowania inwestycji.

Podkreślono, że zaangażowanie się wspomnianego funduszu do projektu jest uzależnione od spełnienia szeregu warunków o charakterze

prawnym, korporacyjnym i finansowym, w tym od sytuacji rynkowej. Jak zaznaczono w komunikacie, porozumienie obowiązujące do 30 listopada br. stanowi zobowiązanie do prowadzenia w dobrej wierze negocjacji dotyczących zawarcia przez fundusz umowy inwestycyjnej z Energa, Eneą oraz spółką Elektrownia Ostrołęka bądź przystąpienia funduszu do obecnie obowiązującej umowy.

12 lipca br. spółka Elektrownia Ostrołęka, której udziałowcami są Energa i Enea, podpisała umowę z konsorcjum GE Power i Alstom Power Systems, czyli generalnym wykonawcą nowego bloku energetycznego opalanego węglem kamiennym o mocy



Ostrołęka C ma kosztować ponad 6 mld zł brutto. Jej budowa potrwa pięć lat i w szczytowym momencie będzie na niej pracowało ok. 5 tys. osób i ponad 100 przedsiębiorstw | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ok. 1 tys. MW. Podpisanie tej umowy nie jest jednak równoznaczne z wyrażeniem zgody na rozpoczęcie prac budowlanych.

Aby budowa mogła się rozpocząć, uchwały akceptujące taką zgodę muszą zostać podjęte przez walne zgromadzenia Energi i Enei. Wymagane są także zgody rad nadzorczych obu spółek. Trzy

dni temu walne zgromadzenie Energi wyraziło kierunkową zgodę na przystąpienie wraz z Eneą do realizacji projektu Ostrołęka C. Walne zgromadzenie Enei w tym samym celu jest zwołane na 24 września.

Ostrołęka C ma kosztować ponad 6 mld zł brutto. Zgodnie z deklaracją ministra energii Krzyszto-

fa Tchórzewskiego ma być ostatnią inwestycją w nową elektrownię węglową w Polsce. Budowa nowego bloku energetycznego potrwa pięć lat i w szczytowym momencie będzie na niej pracowało ok. 5 tys. osób i ponad 100 przedsiębiorstw. Ostrołęka C zastąpi obecnie działającą Ostrołękę B, wybudowaną jeszcze w latach 60.

Hiszpański CAF oraz PFR przejmą Solarisa

MOTORYZACJA \ Hiszpańska grupa CAF przejmuje 100 proc. udziałów w firmie Solaris Bus & Coach – poinformowała w środę wielkopolska spółka. CAF zawarł też wstępne porozumienie z Polskim Funduszem Rozwoju w sprawie objęcia przez PFR mniejszościowego pakietu Solarisa – 35 proc.

Construcciones y Auxiliar de Ferrocarriles to przedsiębiorstwo zajmujące się projektowaniem, produkcją, utrzymywaniem i dostarczaniem taboru kolejowego oraz pojazdów szynowych. W obszarze jego aktywności leżą także najnowsze rozwiązania dla transportu miejskiego, w tym e-mobilność. Swoje produkty grupa CAF sprzedaje na całym świecie, m.in. w Europie, USA i Ameryce Południowej.

Andres Arizkorreta, prezes i dyrektor generalny CAF, powiedział, że inwestycja w Solarisa otwiera przed jego firmą nowe strategiczne rynki. – Razem z Solarisem chcemy być liderem w zakresie rozwiązań miejskiej mobilności, wykraczających poza pojazdy szynowe, zwłaszcza w segmencie elektromobilności. Chcemy

nadal wykorzystywać i rozwijać markę Solaris, a także zachować jej polski charakter – podkreślił szef CAF.

Wielkopolska spółka podkreśliła w komunikacie przesłanym do PAP, że „transakcja ta zapewni Grupie CAF i firmie Solaris pozycję lidera w segmencie innowacyjnych rozwiązań dla transportu publicznego w Europie i umocni pozycję obu marek na rynkach pozaeuropejskich”. O tym, że Solaris Bus & Coach w nowych rękach będzie się nadal rozwijać, przekonała jest Solange Olszewska, współzałożycielka firmy.

– Wiem, że oddaję firmę w dobre ręce. Przystajemy wraz z rodziną być właścicielami firmy Solaris, ale nigdy nie przestaniemy być jej założycielami. To był niezwykle etap mojego życia. Kiedy z mężem ponad 20 lat temu zakładaliśmy nasze

przedsiębiorstwo, postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Zainwestowaliśmy całe nasze prywatne oszczędności i z grupą 36 śmiałości, pierwszych zatrudnionych pracowników, porwali się, jak wielu wtedy uważało, z motyką na słońce – powiedziała Olszewska.

Dziś Solaris jest obecny na 32 rynkach w Europie i poza nią, na świecie jeździ blisko 17 tys. jego pojazdów. CAF, gdy decydował się na przejęcie Solaris Bus & Coach, zawarł wstępne porozumienie, zgodnie z którym Polski Fundusz Rozwoju obejmie w Solarisie mniejszościowy pakiet 35 proc. Transakcja zostanie sfinalizowana w ciągu najbliższych tygodni, po przejściu odpowiednich procedur dotyczących regulacji rynkowych.

.....
Jan Kamieniecki

Węgry chcą się odciąć od rosyjskiego kurka

GAZ \ Ambasador Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie David B. Cornstein przyznał, że są podejmowane starania, aby USA pokrywały 40 proc. zapotrzebowania energetycznego Węgier. Rozmowy na ten temat potwierdził węgierski ambasador w USA László Szabó.

To straszne, gdy jakiś kraj 80 proc. swojego zapotrzebowania energetycznego zaspokaja tylko z jednego państwa. To niedobra sytuacja – oświadczył Cornstein. Obecnie Węgry sprowadzają ponad 8 mld m sześć. gazu rocznie z Rosji. Pokrywa to 80 proc. zapotrzebowania kraju na ten surowiec. Amerykanie dążą do tego, aby 40 proc. węgierskiego zapotrzebowania na gaz pokrywały USA.

Jak poinformował László Szabó, są postępy w rozmowach ze Stanami Zjednoczonymi. Wyraził nadzieję, że Węgrom uda się uwolnić od rosyjskiej dominacji na rynku gazowym. Polska proponuje im dostarczenie amerykańskiego gazu przez terminal LNG w Świnoujściu. Premier Mateusz Morawiecki rozmawiał już z premierem Viktorem Or-

bánem o utworzeniu w Polsce hubu gazowego. Aby móc tłoczyć gaz ze Świnoujścia na Węgry, trzeba zbudować gazociąg Polska – Słowacja.

Parę dni temu Péter Szijjártó, węgierski minister spraw zagranicznych, poinformował, że jego kraj może też sprowadzać gaz z chorwackiego terminalu gazu skroplonego na wyspie Krk. – W interesie gospodarczym i bezpieczeństwa narodowego Węgier leży, byśmy mogli zdobywać gaz z jak największej liczby źródeł – oznajmił Szijjártó. Pod koniec 2020 r. wygaśnie węgiersko-rosyjskie porozumienie gazowe, dzięki czemu Węgry będą mogły się zaopatrywać w gaz proponowany przez inne państwa.

.....
(lus, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

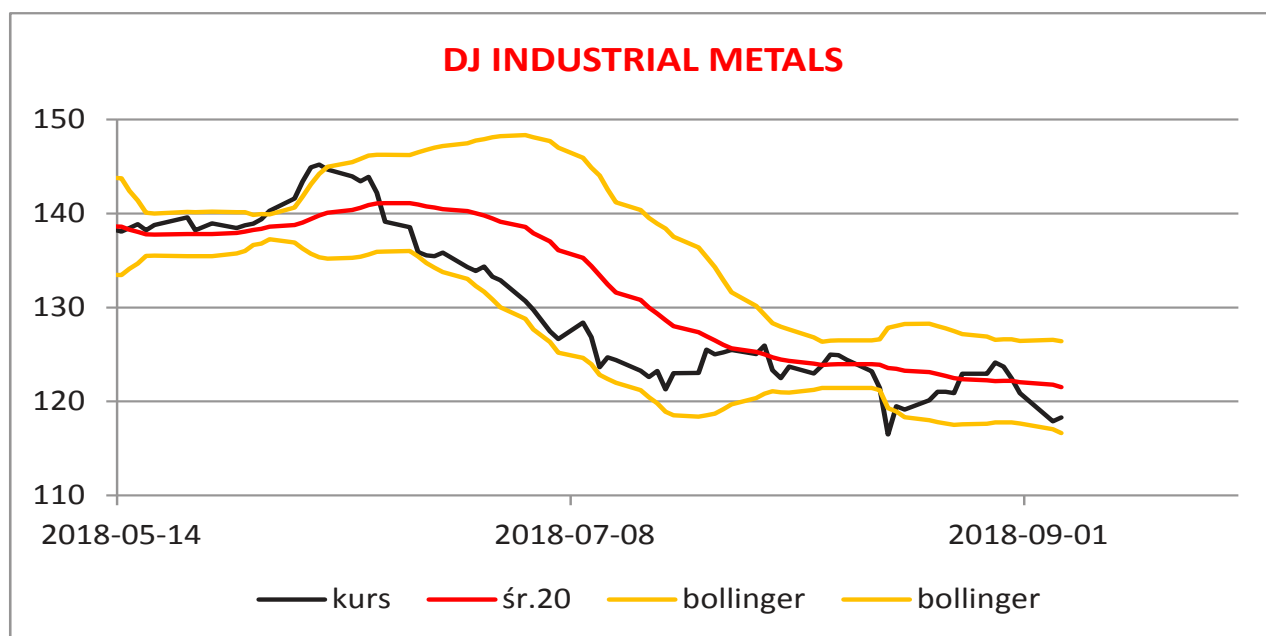
TV/MOTO

17

KULTURA

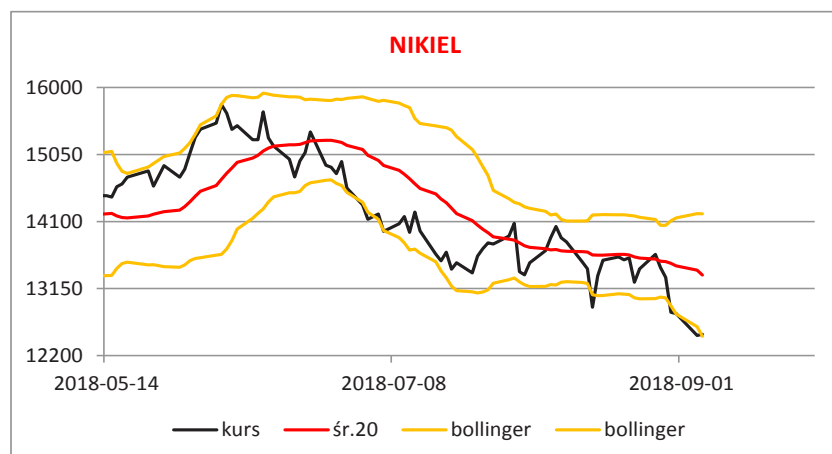
18-20

SPORT



Słabszy sztorm osłabił ropę

SUROWCE \ Ropa na minusie. Miedź nieco lepiej, ale bez odreagowania. Nikiel z porannym minimum bieżącego roku. Metale szlachetne bez przełomu. Srebro we wtorek z trzyletnim dołkiem cenowym.



Miedź nie ma ostatnio dobrej pasy. We wtorek metal stracił dokładnie 2 proc., co zarazem było jego piątą z rzędu spadkową sesją. Kurs pomarańczowego metalu spadł poniżej 2,6 dol., a to oznaczało, że mniej niż 5 centów dzieliło go od rocznego minimum, osiągniętego w połowie sierpnia.

Zupełnie inaczej po dwóch dniach bieżącego tygodnia przedstawiała się sytuacja ropy naftowej. Paliwo Brent we wtorkowe południe prezentowało się wyjątkowo dobrze i przekraczało poziom cenowy 79,7 dol. Jednak druga połowa dnia była już znacznie słabsza i kurs przez chwilę notował spadek o ponad 2 dol. Eksperci tym razem wskazują, że podstawowy wpływ na tak nietypowy scenariusz, sprzeczny z dobrymi odczytami PMI z USA, miały informacje pogodowe. Sztorm „Gordon” nie okazał się bowiem takim problemem, jak pierwotnie sądzono, i kurs ropy zaczął spadać, co miało kontynuację także w środowy poranek.

Metale szlachetne odzwierciedlają z reguły ruch waluty amerykańskiej. Złoto we wtorek straciło prawie 0,3 proc., a część analityków uważa, że tym razem kurs dolara i sytuacja w Argentynie będą decydowały o notowaniach w nadchodzących dniach. Argentyna

nie jest oczywiście tak istotna dla światowej gospodarki, ale podobnie jak Turcja jest uważana za obraz wschodzących rynków, a słabnące peso (we wtorek było blisko 39,4 peso za dolara) może w dłuższej perspektywie umocnić złoto jako aktywa rezerwowe na czas możliwego kryzysu.

Po godz. 9, gdy marny europejski początek stał się faktem, ropa naftowa traciła 0,7 proc. Miedź nie wypadła aż tak źle, jednak metal w dalszym ciągu nie notował kursu wyższego niż 2,6 dol. Słabo prezentowały się metale przemysłowe, a nikiel, tracący 0,3 proc., odnotował najniższy kurs w bieżącym roku – 12 360 dol. Nikiel, podobnie jak inne metale, traci głównie przez chińsko-amerykańskie relacje handlowe. Trudno się temu dziwić, bo oba kraje odpowiadają za ponad 30 proc. światowego importu surowca, co w znaczący sposób musi wpływać na jego ruch cenowy. Opinie analityków co do perspektyw metalu są oczywiście rozbieżne, czemu nie można się dziwić. Jednak techniczny obraz – przynajmniej na najbliższe dni – wskazuje na sygnały sprzedażowe i być może metal znowu straci na wartości.

Prawa do emisji CO₂ notowane w Londynie w poniedziałek pre-

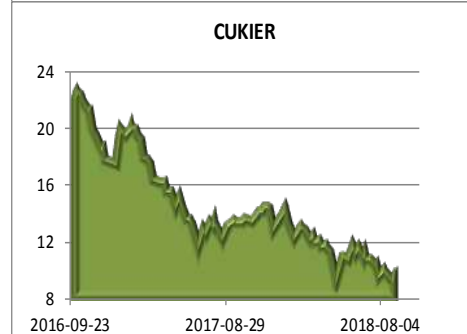
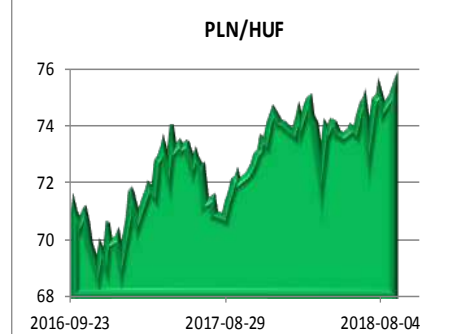
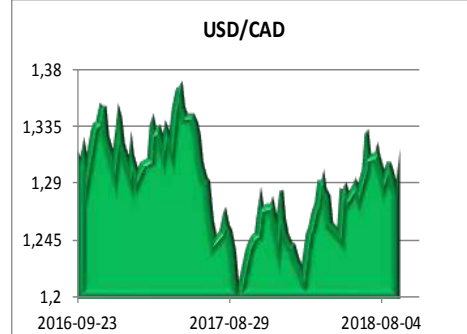
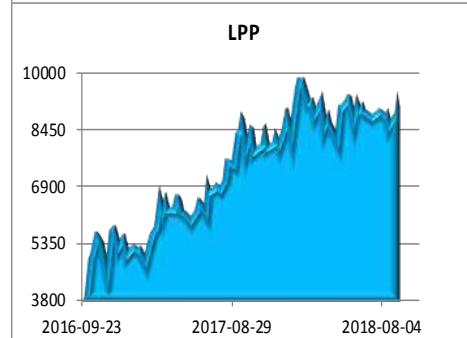
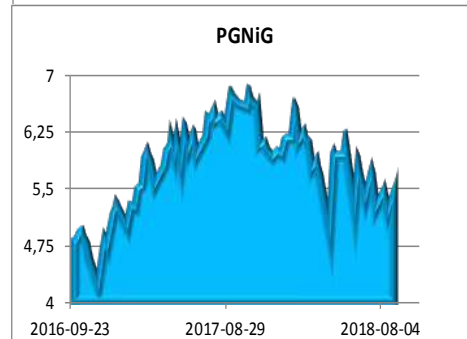
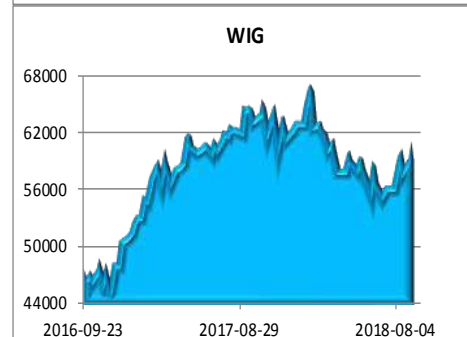
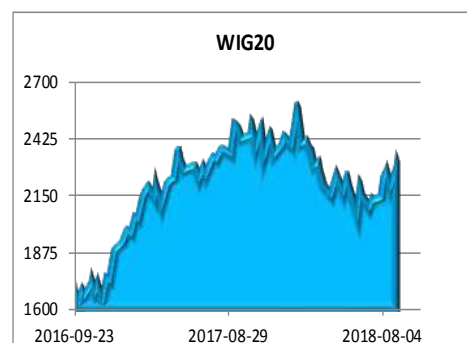
zentowały znaczącą przecenę, wynoszącą ponad 4 proc., co jednak nie zmienia bardzo mocnego trendu ostatniego kwartału, gdy prawa zdrożały o ponad 25 proc. Poniedziałkowy spadek wpisywał się jednak w słabsze odczyty PMI dla europejskich gospodarek, co może nie być dobrym prognostykiem dla całego rynku.

Przed godz. 11 ropa naftowa traciła 0,7 proc. i poruszała się bardzo spokojnie. Kurs paliwa znajdował się pod wpływem pozytywnych informacji związanych z dobrymi wynikami amerykańskiego przemysłu w II kwartale i obaw związanych z relacjami gospodarczymi z Chinami i Kanadą. Także czynnik incydentalny, czyli problemy pogodowe i coraz bliższe sankcje wobec Iranu, nie pozostawały bez wpływu na sytuację.

Złoto znalazło się na plusie, ale skala wahań z poprzednich trzech godzin tylko nieznacznie przekraczała 4 dol. Srebro także prezentowało się lepiej niż we wtorek. Jednak szary metal przedwcześnie odnotował prawie trzyletnie minimum i tylko nieznacznie przekroczył kurs 14 dol. za uncję. Tegoroczny trend jest zdecydowanie gorszy niż w wypadku złota, bo od końca grudnia metal zniżył już o ponad 17 proc.

Nikiel po południu poprawił swój odczyt i zyskał przed godz. 13 ponad 0,4 proc. oraz poprawił kurs o prawie 200 dol. na tonie. Ropa naftowa w drugą część dnia i oczekiwanie na pierwsze w tygodniu dane z USA weszła ze spadkiem o ponad 1 proc. Wpływ na taki scenariusz miał także silny dolar, który na rynku jeszcze o godz. 10 był na wyraźnym plusie w stosunku do euro. Nawet wypowiedź szefa OPEC Mohammeda Barkin do o tym, że globalna gospodarka w tym roku przekroczy dzienny poziom zużycia 100 mln baryłek, nie doprowadziła do wyraźnej zmiany ceny.

Rafał Grodowski





fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

AUTOSTRADA A2 POŁĄCZY WSCHÓD POLSKI Z EUROPA

DROGI \ Rozpoczęto prace na 15-km odcinku autostrady A2 między Warszawą a obwodnicą Mińska Maz. – W 2024 r. dojedziemy autostradą do Białej Podlaskiej – zapewnił wiceminister infrastruktury Marek Chodkiewicz. Rząd chce połączyć wschód Polski z jej centrum oraz z całą Europą.

ROZWÓJ \ Wspólne zakupy pozwolą obniżyć ceny sprowadzanego surowca

Fuzja Orlenu z Lotosem to same korzyści

Połączenie PKN Orlen z Lotosem jest w pełni uzasadnione ekonomicznie – wynika z raportu Warsaw Enterprise Institute, przedstawionego na Forum Ekonomicznym w Krynicy. Zdaniem prezesa Orlenu Daniela Obajtka fuzja to korzyść nie tylko dla polskiej gospodarki, lecz także dla konsumentów.

Jan Kamieniecki

Fuzja PKN Orlen z Lotosem jest w pełni uzasadniona ekonomicznie i wpisuje się w światowy trend konsolidacji. Powinna przynieść wiele korzyści – stwierdził Warsaw Enterprise Institute w swoim raporcie. Ekspertcy są przekonani, że Orlen dzięki przejęciu Lotosu zwiększy swoje moce zakupowe, otworzą się też przed nim szanse dalszej ekspansji w innych regionach świata.

Według ekspertów WEF połączenie koncernów może mieć też pozytywne skutki dla Pomorza, gdzie siedzibę ma Lotos. Byłoby to możliwe przede wszystkim ze względu na zwiększenie potencjału spółki oraz lic-

by i skali zamówień, a także wejście w nowe obszary działalności.

Prezes PKN Orlen Daniel Obajtek podkreślił, że planowane połączenie to jedna z największych fuzji w Polsce. – Planowano ją przez 20 lat, niestety brakowało determinacji. Przeszkadzały w tym partykularne, lokalne interesy. To przyniosło szkody dla Orlenu, Lotosu i Polski – ocenił szef Orlenu. Obajtek zwrócił uwagę, że proces konsolidacji firm paliwowych w Europie już dawno nastąpił. – Teraz europejskie firmy mają to za sobą i mogą się zająć ekspansją – dodał.

Prezes PKN przypomniał, że zapowiedź fuzji dwóch największych w Polsce koncernów paliwowych rynek finansowy przyjął z zado-



Planowane połączenie PKN Orlen z Lotosem to jedna z największych fuzji w Polsce | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

woleniem. Na pozytywne reakcje inwestorów zwrócił też uwagę WEF. – Straszanie klientów domniemanym powstaniem monopolu nie ma nic wspólnego z rzeczywistością – wypomnił Obajtek politykom opozycji. – Jeśli połączymy różne procesy, to wręcz zmniejszymy koszty zakupu ropy

i logistyki. Dziś Orlen i Lotos tracą masę pieniędzy na równoległą logistykę. To opłaca się całej gospodarce i konsumentowi – ocenił szef Orlenu.

Doradca zarządu PKN Orlen Artur Cieślik przypomniał, że konsolidacja tak dużych podmiotów jak Orlen i Lotos wymaga zgo-

dy Komisji Europejskiej. – W połowie sierpnia złożyliśmy projekty niezbędnej dokumentacji. Po stronie KE jest wyznaczony zespół roboczy, który zajmuje się łączeniem Orlenu z Lotosem. Jesteśmy merytorycznie przygotowani, by proces fuzji przeprowadzić z sukcesem – dodał Cieślik.

Międzynarodowa Konferencja o przyszłości regionu Karpat

DEBATA \ W drugim dniu Forum Ekonomicznego w Krynicy polscy i zagraniczni politycy rozmawiali o współpracy w Europie Środkowej

Chcielibyśmy, żeby konferencja Europa Karpat stała się miejscem szukania pozytywnych rozwiązań, dotyczących nie tylko krajów regionu, ale także całej Europy – powiedział, inaugurując debatę, Marek Kuchciński, marszałek Sejmu. Według niego obecnie już widoczne są efekty poprzednich edycji Konferencji. – Europa Karpat ma siłę lawiny, która porywa do działania wciąż nowe obszary, wyzwała nowe inicjatywy, przetwarza ideę w czyn. Przykładem jest Collegium Carpathicum, mające uwrażliwiać młodzież na dziedzictwo Karpat – podkreślił marszałek Kuchciński.

W trakcie pierwszego panelu „Sąsiedzi Europy czy sąsiedzi w Europie?” dyskutowano głównie o problemach związanych z migracją. – Dzisiaj musimy szukać odpowiedzi na pytanie, gdzie są granice Europy, a gdzie granice europejskiej cywilizacji. Przed Europą stoi dylemat, kogo zaprosić do Unii Europejskiej, kogo przyjmować jako emigran-



tów, a kogo jako uchodźców – stwierdził wicemarszałek Ryszard Terlecki.

Podobną oceną podzielił się Stanisław Karczewski, marszałek Senatu, który zaznaczył, że wiemy, gdzie przebiega granica geograficzna, natomiast trudniej określić granicę kulturową. – Sytuacja w Europie zmienia

się bardzo dynamicznie, czego przykładem jest brexit – zauważył marszałek Karczewski.

János Latorcai, wicemarszałek Zgromadzenia Narodowego Węgier, wskazał na kwestię wartości w polityce państw. – Rząd Węgier myśli o Unii Europejskiej jako zgromadzeniu państw narodowych. I ma nadzieję, że

Unia powróci do wartości, jakie przyświecały jej założycielom – powiedział. Z kolei Călin Popescu-Tăriceanu, marszałek Senatu Rumunii, stwierdził, że problemy migracji powinny być rozwiązywane w miejscu ich powstania.

Drugi panel „Rozwój w Karpatach – rozwój wokół Karpat”

zdominowała informacja przekazana przez Jerzego Kwiecińskiego, ministra inwestycji i rozwoju, o podpisaniu przez przedstawicieli rządów Polski, Węgier, Słowacji i Ukrainy Deklaracji Karpackiej – dokumentu, który umożliwi skierowanie wniosku o rozpoczęcie prac nad Strategią Karpacką do instytucji UE. – To, co najważniejsze w tej deklaracji, to potwierdzenie wspólnych interesów, które mają kraje naszej części Europy – powiedział minister Kwieciński.

Strategia będzie kłaść nacisk na zrównoważony, zielony i spójny rozwój regionu. – Mam nadzieję, że kolejne kraje dołączą do tej inicjatywy i Unia Europejska wesprze ten projekt – stwierdził Mihály Varga, wicepremier, minister finansów Węgier.

W środę wieczorem przyznano nagrody dla najlepszych projektów karpackich. Zaś w czwartek – drugi dzień Konferencji Europy Karpat.

Tekst powstał we współpracy z Kancelarią Sejmu



PROGRAM CZYSTE POWIETRZE – RUSZAJĄ SPOTKANIA W GMINACH

EKOLOGIA \ Minister środowiska Henryk Kowalczyk zainaugurował cykl spotkań na temat rządowego programu Czyste Powietrze, który obejmuje dofinansowanie zarówno termomodernizacji budynków, jak i wymiany źródeł ciepła (od 40 proc. do 90 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji, w zależności od dochodu na osobę w gospodarstwie domowym).

BUDOWNICTWO \ Brak rąk do pracy ogranicza rozwój producentów

Polskie okna i drzwi w 120 krajach

Produkcja stolarki rośnie od pięciu lat, a okna i drzwi z Polski są montowane w domach, biurach czy szkołach w ponad 120 krajach. Producenci mogliby sprzedawać jeszcze więcej swoich wyrobów, ale produkcję ogranicza brak pracowników.

Lucyna Piwowska

Polska produkcja okien i drzwi plasuje się w ścisłej czołówce wytwórców unijskich. Jest na piątym miejscu po Niemczech, Włoszech, Francji i Wielkiej Brytanii. I wciąż rośnie. Od stycznia do lipca tego roku wzrosła o 4,5 proc., do 11,5 mln szt. Sprzedaż jest napędzana przez eksport. – Polskie okna i drzwi są montowane w domach, biurach czy szkołach w ponad 120 krajach – podało Centrum Analiz Branżowych.

W ciągu czterech ostatnich lat roczna sprzedaż w kraju zwiększyła się o 9 proc., ale w tym samym czasie wielkość eksportu wzrosła o połowę. W 2017 r. polskie firmy sprzedały za granicę prawie 10,4 mln okien i drzwi, czyli 44 proc. całej produkcji. A są segmenty, takie jak okna drewniane czy ślusarka

aluminiowa, w których już dwie trzecie produkcji trafia na eksport – poinformował CAB.

Wielu producentów zaczęło już wychodzić poza rynki europejskie. Obecnie tylko 3,5 proc. polskiego eksportu trafia poza UE. Tymczasem branża niemiecka poza UE wysyła jedną trzecią swojego eksportu. Jednak brak rąk do pracy oraz niewystarczająca liczba szyb zespolonych ogranicza rozwój branży – wyjaśnił Maksymilian Miros, analityk CAB. – W pierwszym półroczu do Polski z zagranicy sprowadzono o 24 proc. szyb więcej niż przed rokiem, ale i tak nie zaspokaja to popytu ze strony producentów okien – stwierdził Miros.

Eksperti Deloitte przyznają, że powszechne w budownictwie braki hamują rozwój firm z tego sektora. Łuki w zatrudnieniu tłumaczą tym, że w okresie spowolnienia gospodarczego po 2008 r.



Polskie okna i drzwi są montowane w domach, biurach czy szkołach w ponad 120 krajach | fot. Pixabay/d

pracownicy bankrutujących przedsiębiorstw budowlanych się przekwalifikowali. Jednocześnie sektor budowlany ma duże trudności w przyciąganiu i utrzymywaniu milenialsów, którzy postrzegają go jako przestarzały i za mało innowacyjny.

Aby zdobyć kadry, jedna ze spółek produkujących okna i drzwi już od lutego br. oferuje nowym pracownikom tzw. premię aktywizacyjną w wysokości 1 tys. zł. Premia wypłacana jest w dwóch ratach – po przepracowaniu trzech miesięcy i po roku. Nie ma co się dziwić takim zachętom, skoro rynek rośnie. Na dodatek wkrótce ruszy rządowe wsparcie termomodernizacji budownictwa. W jego ramach będą udzielane dotacje wymiany okien i drzwi oraz ulgi. Popyt na te produkty w kraju będzie więc jeszcze większy.

(PAP, PulsHR.pl)

Po sierpniu lekki deficyt

BUDŻET \ Po sierpniu spodziewam się lekkiego deficytu budżetu – zapowiedziała minister finansów Teresa Czerwińska. Zaznaczyła, że niższa dynamika dochodów z VAT w tym roku w porównaniu z zeszłym nie jest powodem do niepokoju. Minister chciałaby, aby tegoroczny deficyt był niższy niż założone w budżecie 41,5 mld zł.

Minister odniosła się też do pytania o koniunkturę gospodarczą. – Według naszych analiz szczyt koniunktury właśnie mamy lub właśnie go mijamy. To oznacza, że oczywiście będziemy mieli do czynienia ze wzrostem gospodarczym, ale najprawdopodobniej dynamika tego wzrostu będzie niższa. W przyszłym roku założyliśmy dynamikę PKB niższą, tj. 3,8 proc. – powiedziała.

Jej zdaniem w związku z tym przyszłoroczny budżet „jest realny do wykonania”. Dodała, że jeśli chodzi o największe dochody, założono, że będą one pochodziły z VAT. Według komunikatu resortu finansów z końca sierpnia br. dochody budżetu w pierwszych siedmiu miesiącach tego roku wynosiły 212,2 mld zł, tj. 59,6 proc. planu, wydatki – 213,0 mld zł, tj. 53,6 proc.,

a deficyt – 0,9 mld zł, tj. 2,1 proc.

W stosunku do analogicznego okresu ub.r. dochody z podatku VAT były wyższe o 2,8 proc. r/r (tj. ok. 2,6 mld zł), dochody z akcyzy i podatku od gier – wyższe o 6,5 proc. r/r (tj. ok. 2,5 mld zł), dochody z podatku PIT – wyższe o 15,1 proc. r/r (tj. ok. 4,2 mld zł), dochody z podatku CIT – wyższe o 16,4 proc. r/r (tj. ok. 2,9 mld zł), dochody z tytułu podatku od niektórych instytucji finansowych – wyższe o 4 proc. r/r.

„Wysokie dochody z podatku PIT i CIT wynikają z dobrej sytuacji na rynku pracy oraz wysokich wpłat podatku od osób prowadzących działalność gospodarczą w związku z dobrą koniunkturą gospodarczą. Ponadto wysokie dochody z podatku CIT związane są również z działaniami podejmowa-

nymi w celu uszczelnienia systemu podatków dochodowych” – głosi komunikat resortu finansów.

Ministerstwo dodało, że w okresie od stycznia do lipca 2018 r. wykonanie dochodów niepodatkowych wyniosło ok. 16 mld zł i było niższe o ok. 6,6 mld zł (tj. 29,1 proc.) w stosunku do okresu od stycznia do lipca 2017 r. Tę różnicę spowodowała w 2017 r. wpłata do budżetu zysku NBP (8,7 mld zł), która nie wystąpiła w 2018 r. Z kolei wykonanie wydatków budżetu po siedmiu miesiącach 2018 r. wyniosło 213,0 mld zł, tj. 53,6 proc. planu. „W analogicznym okresie 2017 r. przekazano procentowo porównywalną kwotę na wydatki, tj. 53,0 proc. planu (203,8 mld zł)” – informuje resort.

(pch, PAP)

Straty spowodowane suszą to blisko 3,7 mld zł

ROLNICTWO \ Skutki suszy ocenia 1311 komisji powołanych przez wojewodów w 2098 gminach. Łączna powierzchnia upraw objętych suszą wynosi prawie 3,5 mln ha, a łączna wysokość strat – 3,689 mld zł.

Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardąnowski wydał jako odpowiedź na interpelację poselską „Informację o działaniach rządu podjętych w sprawie pomocy dla rolników dotkniętych klęską suszy”. Wynika z niej, że zbiory zbóż wstępnie szacuje się na ok. 24 mln t, a to ok. 14 proc. mniej od zbiorów ubiegłorocznych. Zbiory rzepaku i rzepiku oceniono na ponad 2,2 mln t (ok. 16 proc. mniej od zbiorów ubiegłorocznych). Z kolei produkcję warzyw gruntowych oszacowano na ponad 4,2 mln t (blisko 8 proc. mniej od roku poprzedniego), a zbiory z łąk trwałych pierwszego pokosu wyniosły ok. 6,6 mln t (ok. 8 proc. mniej od ubiegłorocznych).

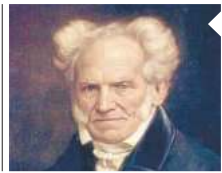
Od 14 do 29 września Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie przyjmować wnioski o po-

moc od rolników, których straty spowodowane przez suszę lub powódź przekroczyły 70 proc. Stawka pomocy wyniesie 1 tys. zł na 1 ha powierzchni upraw, na których powstały szkody.

Termin składania wniosków dla rolników, których szkody objęły co najmniej 30 proc., ale mniej niż 70 proc. danej uprawy, oraz stawka pomocy zostaną ogłoszone po zakończeniu szacowania szkód w tych gospodarstwach, co według zapewnienia Ministerstwa Rolnictwa ma nastąpić w najbliższych dniach.

Według Instytutu Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa susza rolnicza w tym roku wystąpiła w całym kraju. Na pomoc dla poszkodowanych rolników rząd przeznaczył 800 mln zł.

(p.woz.)



fot. Wikipedia/d

Arthur Schopenhauer

(1788–1860) niemiecki filozof, przedstawiciel pesymizmu w filozofii

„Aby życie było mądre, najważniejsza jest dobrze pojęta troska, po części o naszą teraźniejszość, po części o naszą przyszłość, tak aby jedno nie było przeszkodą dla drugiego.”

POLSKA \ Ze Słupska do wielkiej gry

Jeszcze więcej postpolityki

Robert Biedroń, czyli nowa nadzieja liberalnej części Polski, to powrót starej niedobrej postpolityki – wypranej z treści i idei, za to ładnie ubranej w ogólne hasła i uśmiechy. Liberalizm oddał władzę, ponieważ ludzie mieli dosyć postpolityki – trudno więc oczekiwać, by ją odzyskał za pomocą tego samego, tylko że w większym natężeniu.

Piotr
Wójcik

Kolejny kandydat na polskiego Macrona lub Trudeau zdecydował się obwieścić swoje polityczne plany. Po kompromitacjach Ryszarda Petru i niezdecydowanych politycznych ruchach Barbary Nowackiej szereg kandydatów drastycznie się skurczył, więc liberalna część polskich komentatorów wstrzymała oddech. Robert Biedroń z bliżej nieokreślonych przyczyn jest przez nich uważany za gracza wagi ciężkiej, więc jego wejście do wyborczej gry ma odmienić sytuację i wreszcie dać oddech nadziei liberalnego centrum i tego, co jest na lewo.

Partia Biedronia już pojawiła się nawet w sondażach, choć jej samej jeszcze nie ma. Jak widać głód nowej jakości jest po tej stronie olbrzymi. Problem w tym, że zarówno konferencja prasowa, jak i promujący nową inicjatywę film zdradziły wszem i wobec, że za tym projektem nic nie stoi. Żadna spójna idea, żadna przemyślana koncepcja, a nawet żadna przekonująca myśl przewodnia. To wielkie nic ma już nawet swoją nazwę – to postpolityka. Czyli polityka wyprana z treści, którą uprawia się dla uciechy wąskiej grupy zainteresowanych bez realnego wpływu na rzeczywistość. Bo ten realny wpływ mają grupy interesu, dla których liderzy polityczni bez własnego zdania są idealnym wyborem.

Inkubator postpolityki

Wytartym komunałem jest powtarzanie, że liberalna Europa oddaje władzę w kolejnych państwach z powodu dominacji tak zwanego neoliberalizmu. Warto jednak pamiętać, że neoliberalizm to nie tylko prywatyzacja usług publicznych czy wzrost nierówności ekonomicznych. To także oddawanie coraz większej władzy niezależnym instytucjom, niemal niepoddanym kontroli społecznej, które wyrwały demokracji kolejne obszary życia spo-

łecznego. W ten sposób powstało zjawisko postpolityki – niby wciąż Europejszczy i Amerykanie wybierali swoich przedstawicieli, problem w tym, że ci reprezentanci mieli coraz mniej do powiedzenia. A ich realna władza była coraz węższa. Społeczeństwa miały już tego dosyć – co cztery lub osiem lat głosowały na zmianę polityki, a ta nie nadchodziła. A kolejne rządy wzruszały ramionami i mówiły, że przecież nic nie da się zrobić. Nie pozwalają na to procedury lub przewodniczący jakiejś instytucji zadecydował tak, a nie inaczej.

W takich warunkach powstała specyficzna klasa polityków. Programy i idee nie były im do niczego potrzebne, bo i tak większości nie miałoby szansy wprowadzić. Zamiast na treści skupili się więc na formie. Zamiast proponować ludziom daleko idące i skuteczne reformy, woleli skupiać zwolenników wokół ogólnych haseł o tym, że będzie lepiej, ładniej i przede wszystkim nowoczesniej. W ten sposób konkurujące między sobą ugrupowania stały się niemal nieodróżnialne. W sferze konkretów nie różniły się między sobą, ponieważ i tak na nic więcej nie mogłyby sobie pozwolić. Zaczęły konkurować między sobą tym, kto ładniej mówi, kto jest sprawniejszy w potyczkach medialnych, kto się lepiej zaprezentuje na zdjęciu. Trudno było powiedzieć, jakie ma zdanie na konkretny temat dany kandydat – trudno było być nawet pewnym, czy w ogóle je posiada. Z tej perspektywy Robert Biedroń idealnie wpisuje się w czasy postpolityki.

Doskonale nijaki

Biedroń jest powszechnie kojarzony z lewicą, choć gdyby tak porządnie się nad tym zastanowić, to ciężko powiedzieć, dlaczego. Owszem, często podnosi kwestie praw osób homoseksualnych, ale obecnie to już wcale nie jest obszar zarezerwowany tylko dla lewicy – również często podnoszą go ugrupowania liberalne, a na zachodzie Europy nawet konserwatywne. Tymczasem w kwestiach polityki gospodarczej czy za-



Hasła głoszone przez Roberta Biedronia to zbiór pod tytułem „dla każdego coś dobrego”. Na jego stronie internetowej w jednym zdaniu określone są jego najważniejsze wartości: odpowiedzialność, równość, wolność, solidarność, wspólnota, dojrzałość, patriotyzm, nowoczesność i praworządność. Lewicowiec chętnie przyklasnąłby równości, solidarności i nowoczesności. Liberalny centrysta zgodziłby się pewnie z wolnością i nowoczesnością. Dojrzałość i praworządność to hasła, z którymi przynajmniej deklaratorynie zgodziłby się chyba każdy | fot. Robert Pawlik/Gazeta Polska

granicznej jest nieodróżnialny od liberalnego centrum. Zaprosił Leszka Balcerowicza, by ten pomógł mu w finansach Słupska, choć dla socjalnej czy też populistycznej lewicy Balcerowicz to wróg numer jeden. Biedroń jako prezydent Słupska chwalił się głównie tym, że obniżył dług miasta i przyciągnął inwestycje unijne. Pierwsze nie jest żadnym lewicowym postulatem, a drugim chwalił się każdy wóldarz gminy, od prawa do lewa, nawet jeśli oznacza to jedynie zalanie betonem miejscowego rynku. W kwestiach międzynarodowych wiadomo tylko, że chciałby, żeby Polska zmierzała ku Europie – czyli mógłby być zarówno w PO, jak i Nowoczesnej albo SLD.

Robert Biedroń nie zaprezentował żadnego programu ani nawet kilku proponowanych reform. W zasadzie nie ma nawet haseł programowych, które podpowiedziałyby obserwatorowi czy potencjalnemu wyborcy,

co ugrupowanie Biedronia wprowadziłoby, gdyby wygrało wybory. Program dopiero tworzyć chce podczas dyskusji ze swoimi sympatykami. Hipotetycznie program ten może być więc przeróżny. Przypomina tym Ryszarda Petru i jego niesławny „plan Petru”, z którego nic nie wyszło. Jednocześnie Biedroń przypomina też trochę Pawła Kukiza – ogłosił budowanie ruchu społecznego, a nie partii i ostentacyjnie odżegnuje się od największych polskich ugrupowań politycznych. Można wręcz powiedzieć, że ma dosyć „partiokracji”, dokładnie tak jak Kukiz. Widać więc, że celuje w wyborców młodych i wkurzonych, którzy nie do końca wiedzą, na co się denerwują. Wiedzą tylko, że chcą, żeby było lepiej i trochę inaczej. Jak to „inaczej” ma wyglądać, to Biedroń dowie się po prowadzonych w całym kraju konsultacjach ze swoimi zwolennikami. Program oraz listy wybor-

cze ugrupowania Biedronia będą więc zapewne konglomeratem niespójnych haseł i gabinetem osobliwości. Dokładnie tak, jak było w przypadku Ruchu Palikota, z którego list zresztą Biedroń był posłem.

Dla każdego coś dobrego

Zwolennicy Biedronia twierdzą, że choć nie ma programu, przekonał ich ogólnymi ideami, które za nim stoją. Problem w tym, że hasła, które prezentuje, nie układają się w żadną całość. W zasadzie hasła głoszone przez Biedronia to zbiór pod tytułem „dla każdego coś dobrego”. Na jego stronie internetowej w jednym zdaniu określone są jego najważniejsze wartości. Są to: odpowiedzialność, równość, wolność, solidarność, wspólnota, dojrzałość, patriotyzm, nowoczesność i praworządność. Prawicowiec mógłby więc wyciągnąć sobie z tego patriotyzm, wspólnotę i pewnie też solidarność. Lewicowiec chętnie przyklasnąłby równości, solidarności i nowoczesności. Liberalny centrysta zgodziłby się pewnie z wolnością i nowoczesnością. Dojrzałość i praworządność to hasła, z którymi przynajmniej deklaratorynie zgodziłby się chyba każdy. Mamy więc doskonały zbiór haseł postpolitycznych – nic niemówiący, pod którymi potencjalnie mógłby się podpisać niemal każdy, nawet jeśli z częścią nie do końca by się zgodził.

Gdy neoliberalna polityka gospodarcza skompromitowała się w oczach społeczeństwa, szalupą ratunkową stała się „Nowoczesna”, która proponowała jeszcze więcej gospodarczego liberalizmu. Gdy społeczeństwo ma już dosyć postpolityki, pojawia się Robert Biedroń, który proponuje jeszcze więcej postpolityki. Jak widać stare przyzwyczajenia bardzo ciężko jest przeskoczyć. Gdy ktoś dojrzywał w otoczeniu pewnych schematów myślenia i działania, to schematy te wydają mu się jedyne możliwe i słuszne. Zresztą ciężko nagle napełnić treścią coś, co przez lata było puste, a wyróżniało się jedynie formą.



René Descartes
(1596–1650) francuski filozof, matematyk i fizyk

„Zdrowy rozsądek jest rzeczą ze wszystkich na świecie najlepiej podzieloną, każdy bowiem sądzi, iż jest w niego tak dobrze zaopatrzony, iż nawet ci, których we wszystkim innym najtrudniej jest zadowolić, nie zwykli pragnąć go więcej, niż posiadają.”

PUBL...

15



1 września w Kiszyniowie, czyli na ostatnim odcinku marszu unionistów, do wędrujących dołączyło ok. dziesięć tysięcy zwolenników połączenia Mołdawii i Rumunii w jedno państwo
| fot. Stringer/PAP

NASZA RELACJA \ Unioniści w Kiszyniowie

W marszu po jedność

Ruch unionistów z Rumunii i Mołdawii chce zjednoczenia obu krajów. W Kiszyniowie właśnie się zakończył dwumiesięczny marsz, który przebył 1200 km, by przypomnieć, że Mołdawianie i Rumuni to jeden podzielony przez Rosję naród. Na trasie nie obyło się bez przeszkód.



Jakub Augustyn Maciejewski

Po 63 dniach pieszej wędrówki i przejściu 1200 km od rumuńskiej miejscowości Alba Iulia marsz unionistów dotarł do stolicy Mołdawii Kiszyniowa. Na ostatnim odcinku, w drodze od przedmieść do pomnika Stefana Wielkiego, do wędrujących dołączyło ok. dziesięć tysięcy zwolenników połączenia Mołdawii i Rumunii w jedno państwo. Manifestanci wznosili okrzyki „Bessarabia [Republika Mołdawii] to Rumunia”, „Rumunia nie miała granicy na Prucie”, „Bracia są braćmi na zawsze”, „Przychodzę przywitać brata zza Prutu”, „Kiszyniów i Bukareszt to dwa serca Rumunii”, „Niech żyje Mołdawia, Transylwania i Wołoszczyzna”.

Honor, godność i patriotyzm

Po drodze nie obyło się bez komplikacji. 26 sierpnia

marz został zatrzymany przez mołdawską straż graniczną. Jak twierdzą służby mundurowe – z powodu niedopełnienia procedur; jak odpowiadają uczestnicy marszu – z powodów politycznych. Licząca w sumie 1200 km wyprawa została podjęta z inicjatywy dwóch organizacji – mołdawskiej UNIREA-ODIP (Unia – Honor, Godność i Patriotyzm) i rumuńskiej Actiunea 2012, które opowiadają się za połączeniem Rumunii i Mołdawii w jedno państwo. Według uczestników marszu 27 sierpnia straż graniczna podzieliła grupy na członków mołdawskich i rumuńskich i próbowała wpuścić tylko tych pierwszych. Wywołało to sprzeciw obu organizacji i solidarne pozostanie na miejscu. We wtorek 28 sierpnia podjęto ponowną próbę przekroczenia granicy, ale przed przejściem na stronę mołdawską straż graniczna otoczyła grupę kordonem funkcjonariuszy i roz-

poczęły się negocjacje. Obie strony utrzymywały, że dotrzymały procedur, ostatecznie prezes rumuńskiej Actiunea 2012 George Simion nie został wpuszczony do kraju.

1 września pozwolono wejść uczestnikom marszu do Kiszyniowa, ale zatrzymano autobusy z bagażami, a także doszło do przepychanek z policją.

Marsz pokoleń

Większość uczestników marszu się zmieniała, ale dwóch z nich szło od samego początku i pokonało piechotą 1200 km – 73-letni Adrian, idący na czele pochodu z flagą Rumunii, i 16-letni Andrei, który pełnił funkcję dobosza marszu. To on przez większość podróży wygrywał na bębnie rytm do okrzyków: „Bessarabia to Rumunia”, „Kiszyniów i Bukareszt to dwa serca Rumunii”.

Wspierający unionistów Constantin Codreanu, rumuński parlamentarzysta urodzony w Mołdawii,

„Większość uczestników marszu się zmieniała, ale dwóch z nich szło od samego początku i pokonało piechotą 1200 km – 73-letni Adrian, idący na czele pochodu z flagą Rumunii, i 16-letni Andrei, który pełnił funkcję dobosza marszu.”

określił sytuację jako skandaliczną. „To nadużycie części władz mołdawskich, bo oficjalne argumenty straży granicznej nie miały nic wspólnego z prawdą. Była to próba sabotowania marszu, którego koniec ma nastąpić 1 września w Kiszyniowie. Jest nie do przyjęcia, że mołdawskie władze dopuszczają do takich rzeczy, zwłaszcza że otrzymują od Rumunii poważne wsparcie, także finansowe – dość wspomnieć 1000 autobusów szkolnych, które Rumunia podarowała na użytek mołdawskich uczniów”.

Vlad Biletschi, prezes UNIREA-ODIP, mołdawskiej części platformy unionistów, nie ma wątpliwości, że Mołdawia jako osobne państwo to wymysł Rosji, bo już w XIX w. nastąpiło zjednoczenie tzw. księstw nadunajskich w jedno państwo rumuńskie – ziemię dzisiejszej Mołdawii (tzw. Bessarabia) nie mogły przejść tego procesu, gdy były zajęte przez Rosję. „Chcemy tylko anulować postanowienia paktu Ribbentrop-Mołotow, który odbierał Rumunii ziemię za Prutem. Dziś, za wolą obu społeczeństw, możemy tego dokonać”. Platforma unionistów (Alianta pentru Centenar) istnieje od 2011 r. i zrzesza 130 różnych organizacji. Działacze zbierają fundusze na remonty szkół w Mołdawii i wspierają mołdawską edukację poprzez finansowanie zakupu książek i innych pomocy naukowych, a także organizowanie wycieczek do Rumunii. Unioniści założyli ostatnio telewizję 10TV.

Podzieleni granicą, połączeni kulturą

Do 1812 r. oraz w okresie międzywojennym ziemię dzisiejszej Mołdawii były częścią Rumunii – do dziś Mołdawianie uważają rumuńskich artystów jako swoich albo wspólnych z Rumunami. Na przykład ulice i pomniki Mihaia Eminescu, narodowego wieszcza Rumunów, są we wszystkich większych miejscowościach Mołdawii, choć sam Eminescu prawdopodobnie nigdy nie odwiedził tych ziem, był jednak rzecznikiem zjednoczenia ziem rumuńskich w jedno państwo.

Mołdawia jest obecnie najbardziej skorumpowanym krajem w Europie, podzielona jest pomiędzy prorosyjską opcję socjalistów z prezydentem Igiorem Dodonem na czele i proniemiecki rząd, za którym stoi mołdawski oligarcha Vlad Plahotniuc.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

TV/MOTO

17

KULTURA

18-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Dziś o aferze w Dąbrowie Górniczej. Dlaczego jednym z beneficjentów śmieciowego biznesu w tamtym regionie stała się niemiecka firma, która za bezcen dostała od miasta infrastrukturę do przerobu odpadów?

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (37) - serial 09:55 Komisarz Alex (102) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (87) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (317) - serial	07:20 Na sygnale (107) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (235) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1892) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (31) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:05 Na dobre i na złe (710) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (7) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (153) - serial 19:05 Wszystko przed nami (38) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1892) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1893) - serial 20:45 Bake Off Junior (1) - widowisko 21:45 Zgadnij, kim jestem? - komedia sensacyjna, Hongkong 1998, reż. Jackie Chan, wyk. Jackie Chan 23:40 Na sygnale (196) - serial 00:10 Pracownik miesiąca - komedia romant., USA 2006. 02:10 Grupa specjalna „Kryzys” (1) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (925) - serial 12:00 Szpital (814) - serial 13:00 Szkoła (577) - serial 14:00 19+ (278) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (578) - serial 16:30 19+ (279) - serial 17:00 Szpital (815) - serial 18:00 Ukryta prawda (926) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2741) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Chłopaki nie płaczą - komedia krym., Polska 2000. Ambitny młody skrzypek Jakub Brenner, mimo problemów na uczelni i porzucenia przez dziewczynę, usiłuje pomóc swojemu nieśmiałoemu przyjacielowi, Oskarowi. Zamówione do „pomocy” dziewczyny do towarzystwa mają jednak dość wysokie wymagania finansowe, co spowodowało na Kubę i Oskara niemałe kłopoty. 00:40 Złodzieje - mag. 01:25 Kuba Wojewódzki - talk-show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (622) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (623) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (115) - serial 11:00 Dlaczego ja? (728) - serial 12:00 Gliniarze (9) - serial 13:00 Trudne sprawy (795) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2712) - serial 14:45 Dlaczego ja? (841) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (244) - serial 17:00 Gliniarze (234) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2713) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (261) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (135) - serial 22:10 Joy - komediodramat, USA 2015, reż. David O. Russell. Joy Mangano jest samotną matką z Long Island, która wynajduje mopa i walczy o lepsze życie dla swojej rodziny. 00:55 Chirurdzy (103) - serial 01:50 Chirurdzy (104) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Analfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:55 Zapomniani bohaterowie 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 15:20 Telezakupy 15:35 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Zapomniani bohaterowie 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:30 Prognoza pogody 19:40 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Czy Ty masz już wizę? 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Zapomniani bohaterowie 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - orędzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Filmowe życiorysy 14:00 Odebrano nam całe dzieciństwo 15:15 Kruszyńska 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom: Hitler i Holocaust 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Kosmos 00:00 XIII Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (31) - serial 16:05 Wieczna miłość (10) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3326) - serial 18:30 Korona królów (88) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	16:05 Na sygnale (107) - serial 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (7) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (153) - serial 19:05 Wszystko przed nami (38) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1892) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1893) - serial 20:45 Bake Off Junior (1) - widowisko 21:45 Zgadnij, kim jestem? - komedia sensacyjna, Hongkong 1998, reż. Jackie Chan, wyk. Jackie Chan 23:40 Na sygnale (196) - serial 00:10 Pracownik miesiąca - komedia romant., USA 2006. 02:10 Grupa specjalna „Kryzys” (1) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (925) - serial 12:00 Szpital (814) - serial 13:00 Szkoła (577) - serial 14:00 19+ (278) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (578) - serial 16:30 19+ (279) - serial 17:00 Szpital (815) - serial 18:00 Ukryta prawda (926) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2741) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Chłopaki nie płaczą - komedia krym., Polska 2000. Ambitny młody skrzypek Jakub Brenner, mimo problemów na uczelni i porzucenia przez dziewczynę, usiłuje pomóc swojemu nieśmiałoemu przyjacielowi, Oskarowi. Zamówione do „pomocy” dziewczyny do towarzystwa mają jednak dość wysokie wymagania finansowe, co spowodowało na Kubę i Oskara niemałe kłopoty. 00:40 Złodzieje - mag. 01:25 Kuba Wojewódzki - talk-show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (622) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (623) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (115) - serial 11:00 Dlaczego ja? (728) - serial 12:00 Gliniarze (9) - serial 13:00 Trudne sprawy (795) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2712) - serial 14:45 Dlaczego ja? (841) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (244) - serial 17:00 Gliniarze (234) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2713) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (261) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (135) - serial 22:10 Joy - komediodramat, USA 2015, reż. David O. Russell. Joy Mangano jest samotną matką z Long Island, która wynajduje mopa i walczy o lepsze życie dla swojej rodziny. 00:55 Chirurdzy (103) - serial 01:50 Chirurdzy (104) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Analfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:55 Zapomniani bohaterowie 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 15:20 Telezakupy 15:35 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Zapomniani bohaterowie 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:30 Prognoza pogody 19:40 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Czy Ty masz już wizę? 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Zapomniani bohaterowie 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - orędzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Filmowe życiorysy 14:00 Odebrano nam całe dzieciństwo 15:15 Kruszyńska 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom: Hitler i Holocaust 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Kosmos 00:00 XIII Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (252) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:35 Bez tożsamości (12) - serial	16:05 Na sygnale (107) - serial 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (7) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (153) - serial 19:05 Wszystko przed nami (38) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1892) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1893) - serial 20:45 Bake Off Junior (1) - widowisko 21:45 Zgadnij, kim jestem? - komedia sensacyjna, Hongkong 1998, reż. Jackie Chan, wyk. Jackie Chan 23:40 Na sygnale (196) - serial 00:10 Pracownik miesiąca - komedia romant., USA 2006. 02:10 Grupa specjalna „Kryzys” (1) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (925) - serial 12:00 Szpital (814) - serial 13:00 Szkoła (577) - serial 14:00 19+ (278) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (578) - serial 16:30 19+ (279) - serial 17:00 Szpital (815) - serial 18:00 Ukryta prawda (926) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2741) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Chłopaki nie płaczą - komedia krym., Polska 2000. Ambitny młody skrzypek Jakub Brenner, mimo problemów na uczelni i porzucenia przez dziewczynę, usiłuje pomóc swojemu nieśmiałoemu przyjacielowi, Oskarowi. Zamówione do „pomocy” dziewczyny do towarzystwa mają jednak dość wysokie wymagania finansowe, co spowodowało na Kubę i Oskara niemałe kłopoty. 00:40 Złodzieje - mag. 01:25 Kuba Wojewódzki - talk-show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (622) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (623) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (115) - serial 11:00 Dlaczego ja? (728) - serial 12:00 Gliniarze (9) - serial 13:00 Trudne sprawy (795) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2712) - serial 14:45 Dlaczego ja? (841) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (244) - serial 17:00 Gliniarze (234) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2713) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (261) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (135) - serial 22:10 Joy - komediodramat, USA 2015, reż. David O. Russell. Joy Mangano jest samotną matką z Long Island, która wynajduje mopa i walczy o lepsze życie dla swojej rodziny. 00:55 Chirurdzy (103) - serial 01:50 Chirurdzy (104) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Analfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:55 Zapomniani bohaterowie 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 15:20 Telezakupy 15:35 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Zapomniani bohaterowie 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:30 Prognoza pogody 19:40 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Czy Ty masz już wizę? 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Zapomniani bohaterowie 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - orędzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Filmowe życiorysy 14:00 Odebrano nam całe dzieciństwo 15:15 Kruszyńska 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom: Hitler i Holocaust 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Kosmos 00:00 XIII Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Żołnierz,
polityk,
patriota

W numerze 36/2018 polecamy Państwu tekst Macieja Kożuszka „Pożegnanie bohatera”. Odejście Johna McCaina symbolizuje zmianę w światowej polityce. Senator z Arizony nie zawsze wygrywał. Popelniał błędy taktyczne i mylił się w szczegółowych kwestiach. Miał jednak rację w sprawach fundamentalnych. Uosabiał amerykański patriotyzm i rozumiał rolę Ameryki na świecie. Amerykanie zapamiętają go jako polityka, który nie bał się iść pod prąd, przez co często narażał się na krytykę ze strony własnej partii.



Hyundai i30 w wersji fastback cieszy oko | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska(3)



Automatyczna skrzynia biegów dobrze współpracuje z silnikiem



Bagażnik na oko obszerny, ale płytki i mało ustawny

MOTORYZACJA \ Hyundai i30 Fastback 1.4 T-GDI 7DCT Premium 140 KM

Bycie fit to nie wszystko

Igor Szczęsławicz

Testowaliśmy już kompaktowego hyundaia i30 w wersjach hatchback i wagon. Dzisiaj przyszedł czas na test wersji fastback, czyli hatchback z przedłużonym tyłem.

Hyundai z tym nadwoziem jest najatrakcyjniejszym wizualnie modelem z rodziny i30. Imponuje bardzo opływową i sportową sylwetką. Jak to się dzisiaj mówi: bardzo „fit”. Tylna część modelu jest wynikiem bardzo udanej pracy stylistów i... mniej udanej pracy inżynierów.

Bagażnik – w teorii bardzo obszerny, bo aż 450-litrowy – nie jest niestety ustawny i sprawia problemy przy pakowaniu bagaży trzech osób, o pięciu nie wspominając. Jednak przypomnijmy, że jeśli ktoś chce mieć i30 z dużym bagażnikiem – w zanadru pozostaje wersja kombi, opisywana przez nas w październiku ub.r. Tam są 602 l i nie ma żadnych problemów z ustawnością.

Wróćmy jednak do fastbacka. W środku nabywca testowanej wersji premium dostaje wyposażenie niespotykane w klasie kompaktowej. Nie będę tu pisał o dwustrefowej klimatyzacji

czy seryjnie montowanej nawigacji. Do dyspozycji podróżujących są tu nawet nie tylko podgrzewane, lecz także wentylowane fotele. Trzeba stwierdzić, że to wyposażenie nie zawsze oferowane nawet w autach z wyższych klas, a tutaj montowane jest seryjnie. Wszystko wygląda zdecydowanie nowocześnie, jest też bardziej ergonomiczne. Materiały użyte do wykończenia wnętrza są bardzo przyzwoitej jakości i dobrze spasowane. Ergonomia użycia – wzorowa. Szkoda tylko, że za te wszystkie atrakcje trzeba tak dużo zapłacić. Kompaktowe auto za przeszło 110 tys. zł...

Jeździliśmy autem ze 140-konnym benzynowym silnikiem i automatyczną skrzynią biegów. Kierowca ma też do dyspozycji trzy tryby jazdy, zmieniane przyciskiem na tunelu środkowym: sportowy, eko i normalny. Plusy tego zestawu to bardzo dobra współpraca silnika ze skrzynią biegów. Minusy – dość wysokie spalanie (w mieście 9 l benzyny na 100 km) i nieprzećiętna dynamika jednostki napędowej. Jednak podobnie jak w wersji kombi mocniejszego silnika w ofercie niestety brak. A tak by pasował do usportowionego wyglądu...

\\ Hyundai i30 w wersji fastback to ładne i udane stylistycznie auto. W wersji premium fantastycznie wyposażone. Szkoda, że nie tak dynamiczne i że tak piekielnie drogie. \\

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1353
Moc (kW/KM/obr./min)	103 kW/140 KM przy 6000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	242/1500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9,5
Prędkość maks. (km/h)	203
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	6,4/5,0/5,5/100
Masa własna/dop. masa (kg)	1255/1860
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4455/1795/1860
Pojemność bagażnika (l)	450/1351
Cena wersji od: classic plus 1,0 MPI 120 KM 77 000 zł	
Samochód testowy wersja premium plus opcje	
ok. 120 000 zł	
Wyposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut., ABS, ESP, lakier metalizowany, system multimedialny z nawigacją, podgrzewana kierownica	



„NIECODZIENNA GAZETA POLSKA” \ „Jaki hit śpiewał pod blokiem Patryk Jaki? Właśnie taki!” – to tytuł najbliższego wydania weekendowego magazynu „Niedzienna Gazeta Polska”. Autorem niedziennych list przebojów o polityce i dla polityków jest Piotr Łuczuk. Już teraz gorąco polecamy sobotnio-niedzielną numer „Codzienną”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 6 WRZEŚNIA 2018

KULTURA

17

PRASA \ Nowy numer „Nowego Państwa”

O ideowych spadkobiercach targowiczów

„Zdrada” – to słowo pojawia się na okładce wrześniowego numeru miesięcznika „Nowe Państwo”. Katarzyna Gójska, redaktor naczelna pisma, ocenia: „Totalna opozycja wpisuje się jak ułaj w dziedzictwo targowicy”.

Sylwia Krasnodębska

Początkowy plan znacznej części sił opozycyjnych opierał się na pomysły wywołania silnych protestów w Polsce, które zostaną później wykorzystane do zdestabilizowania sytuacji międzynarodowej naszego kraju. Społeczeństwo miało wrzeć, a Bruksela, wspólnie z Berlinem i Paryżem, załamywać ręce nad szerzącym się nad Wisłą zamordyzmem. Ten zamysł spalił na panewce” – pisze Katarzyna Gójska w tekście „Współczesna targowica” otwierającym numer. Naczelna tłumaczy, że społeczeństwo dostrzegło miałość liderów zrywu, a wielu Polaków odczuło poprawę warunków życia. „Nic zatem dziwnego, że na placu boju pozostali przede wszystkim funkcjonariusze bezpieki (im akurat się pogorszyło) oraz garstka oszalałych lewaków” – pisze szefowa miesięcznika. Jednak protesty wciąż są organizowane, a nagrania z nich sprzedawane zagranicznej prasie. Tak totalna opozycja wpisuje się w dziedzictwo targowiczów. „Polska potrzebuje przynajmniej jeszcze jednej kadencji głębokich zmian – bez niej postkomuna odzyska swoje wpływy i zniszczy to, co takim wysiłkiem udało się odbudować” – przestrzega Katarzyna Gójska. Ryszard Legutko w wywiadzie



„Polska potrzebuje przynajmniej jeszcze jednej kadencji głębokich zmian – bez niej postkomuna odzyska swoje wpływy i zniszczy to, co takim wysiłkiem udało się odbudować” – przestrzega na łamach „Nowego Państwa” Katarzyna Gójska | graf. Mariusz Troliński

z Piotrem Lisiewiczem przekonuje, że w Polsce jest wolność. „Ale nasza inteligencja oświecona nie jest zdolna tego zauważyć, tak jak kiedyś nie była zdolna zauważyć istnienia terroru komunistycznego, bo znajdowała rozmaite sposoby na jego rozmnożenie w żałośnie głupich argumentach” – twierdzi filozof i eurodeputowany PiS.

Ponadto w numerze Maciej Marosz w tekście „ZOMO, SB i sztabowa Ga-

wor” pisze o tym, kim otacza się Ewa Gawor, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy. Autor pokazuje, jak w newralgicznym urzędzie, powołanym do zapewniania bezpieczeństwa stolicy i korzystającym z dostępu do informacji niejawnych oraz wrażliwych, roi się od byłych funkcjonariuszy MSW PRL. Małgorzata Matuszak na stronach działu „Idee” analizuje za to religijność Po-

laków. Autorka powołuje się na badania firmy Pew Research Center z USA i informuje, że uczestnictwo we mszy św. deklaruje 55 proc. Polaków po 40. roku życia i tylko 26 proc. młodych Polaków. Codziennie modli się zaledwie 14 proc. młodych. Matuszak dzieli się z czytelnikami „Nowego Państwa” niepokojącą refleksją – Polska stała się globalnym liderem spadku religijności z pokolenia na pokolenie...

Z refleksją nad dziejami ojczystymi

CZYTELNICTWO \ W sobotę 8 września odbędzie się finał Narodowego Czytania. W roli głównej „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. Ogólnopolska akcja organizowana z inicjatywy pary prezydenckiej odbędzie się w tym roku po raz siódmy.

„W trwającym roku stulecia odzyskania niepodległości pragnę zaprosić Polaków do Narodowego Czytania właśnie »Przedwiośnia«. Jestem przekonany, że wspólna lektura tej pięknej i mądrej książki pomoże nam jeszcze bardziej przybliżyć się do doświadczeń sprzed wieku. Bardzo zależy mi na tym, aby tegoroczna akcja, oprócz jej stałego, głównego celu, którym jest promocja czytelnictwa, była też formą uczczenia jubileuszu. A zarazem chcę, aby przesłanie Żeromskiego wzbogaciło program obchodów i wydarzeń o niezwykle istotny i potrzebny element krytycznej refleksji nad dziejami ojczystymi” – napisał w okolicznościowym liście prezydent RP Andrzej Duda. Ponadto prezydent zaproponował do czytania przez cały rok 44 teksty Antologii Niepodległości. Znajdują się tam m.in. „Bogurodzica”, „Pan Tadeusz”, „Potop” i inne utwory zaliczane do kanonu polskiej literatury patriotycznej.

Centralne obchody tegorocznej akcji Narodowe Czytanie odbędą się

8 września (w godz. 11–23) w Warszawie w parku Saskim. Adaptację powieści Stefana Żeromskiego autorstwa Andrzeja Dobosza – felietonisty i krytyka literackiego – będą czytali m.in. Antoni Królikowski, Piotr Cyrwus, Teresa Lipowska, Grażyna Szapołowska i Ewa Kasprzyk. Towarzyszyła im będzie muzyka w wykonaniu m.in. Włodka Pawlika, Józefa Skrzeka, Marcina Maseckiego. Szczegółowy program wydarzenia, ale też listę wszystkich miejscowości w Polsce i na świecie, które biorą udział w akcji, znaleźć można na stronie internetowej www.prezydent.pl w zakładce Narodowe Czytanie.

„Przedwiośnie” to ostatnia powieść Stefana Żeromskiego, została ona opublikowana w 1924 r. Pisarz dokonał w niej bilansu pierwszych lat niepodległości Polski, zwracając uwagę na entuzjazm, chęć odbudowy państwa, ale także na błędy i zaniedbania. Książka stanowiła zachętę do wspólnej debaty nad kształtem II Rzeczypospolitej.



Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez prezydenta od 2012 r. | fot. YouTube/d

Akcja Narodowe Czytanie organizowana jest przez prezydenta RP od 2012 r. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Podczas następnych edycji przeczytano kolejno: „Zemstę” Aleksan-

dra Fredry, Trylogię Henryka Sienkiewicza, „Lalkę” Bolesława Prusa, „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza oraz „Wele” Stanisława Wyspiańskiego.

Anna Krajewska

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 TV/MOTO
17 KULTURA
18-20 SPORT



PIŁKA NOŻNA

BECKHAM BĘDZIE MIAŁ KLUB \ David Beckham odkrył karty. Anglik zaprezentował nazwę swojego nowego klubu, który w 2020 r. zacznie grę w amerykańskiej MLS: Club Internacional de Fútbol Miami.

18

CZWARTEK 6 WRZEŚNIA 2018 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TENIS \ Nasz deblista jest już w półfinale US Open

Powrót do wygrywania

Rozstawieni z siódmką Łukasz Kubot i brazylijski tenisista Marcelo Melo awansowali do półfinału debła w wielkoszlemowym US Open. Przepustkę do czwórki w Nowym Jorku dało im zwycięstwo nad reprezentantami gospodarzy Austinem Krajickiem i Tennysem Sandgrenem 6:4, 6:2.

Kubot i Melo nie mieli zbytnio problemu z pokonaniem Amerykanów, którzy nie występują stale w duecie. Sandgren poza tym przede wszystkim stawia na występy w singlu.

Wcześniej polsko-brazylijska para pokonała Meksykanina Hansa Hacha Verdugo i Szweda Andreasa Siljestroma 6:3, 7:6 (7-2), Divija Sharana z Indii i Nowozelandczyka Artema Sitaka 6:3, 3:6, 6:3 oraz rozstawionych z numerem dziewiątym Pierre'a-Huguesa Herberta i Nicolasa Mahuta. Francuzi sięgnęli wspólnie po zwycięstwo w US Open 2015, Wimbledonie 2016 i French Open 2018.

Kubot i Melo zdobyli jeden tytuł wielkoszlemowy – w ubiegłym roku triumfowali w Wimbledonie. Obecny sezon w przeciwieństwie do poprzedniego nie był dotych-

czas dla nich udany. W sierpniu przed występem w Nowym Jorku wygrali tylko jedno z czterech spotkań w USA. Z kolei najlepszym wynikiem w Wielkim Szlemie był ćwierćfinał Australian Open.

O awans do finału US Open zagrają z rozstawionymi z czwórką Brytyjczykiem Jamie Murrayem i Brazylijczykiem Bruno Soaresem lub Mołdawianinem Radu Albotem i Tunezyjczykiem Malekiem Jazirim. Do debła w Nowym Jorku zgłosiło się poza Kubotem troje Polaków. Do 1/8 finału przeszła też Magda Linette, a mecze otwarcia przegrali Alicja Rosolska i Marcin Matkowski.

Poza Kubotem w stawce tej imprezy w zmaganiach seniorów została z Biało-Czerwonych jeszcze tylko Rosolska, która wcześniej we wtorek awansowała do półfinału w mikście. W półfina-



Obecny sezon dla pary Kubot-Melo nie był do tej pory zbyt udany | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

le gry pojedynczej kobiet jest też Serena Williams, która pokonała Czeszkę Karolinę Pliskovą 6:4, 6:3 i po raz 12. w karierze awansowała do półfinału wielkoszlemowego turnieju US Open w Nowym Jorku.

Od siódmego tytułu na kortach Flushing Meadows i 24. w Wielkim Szlemie w karierze dzielą Williams dwa wygrane mecze. O finał powalczy w czwartek z Łotyszką Anastasią Sevastovą.

– Nie myślę jeszcze o końcowym sukcesie. Czy zostały mi dwa pojedynki, czy byłby to jeden, to zawsze daleka droga. Już w Wimbledonie byłam bliźniutko, a nic z tego nie wyszło – przyznała Amerykanka, która w lipcu

**\ Do debła w Nowym Jorku zgłosiło się poza Kubotem troje Polaków. **

w Londynie przegrała w finale z Niemką polskiego pochodzenia Angelique Kerber. We wtorek wracająca na szczyt po przerwie macierzyńskiej Williams – dotych-

czas 26. w światowym rankingu, ale rozstawiona z siódmą – potrzebowała niespełna półtorej godziny, by się uporać z ósmą w klasyfikacji tenisistek Pliskovą. Pierwszą rywalką z TOP10, z jaką musiała się zmierzyć po powrocie na kort w marcu.

– To był dla mnie prawdziwy test i poradziłam sobie – przyznała Williams, która wzięła rewanż za przegraną w półfinale US Open w 2016 r.

Kłopoty miała tylko w pierwszej partii, w której przegrywała 2:4. Później jednak, m.in. dzięki dwukrotnemu przełamaniu podania rywalki, wygrała cztery kolejne gemy i seta.

(zwr)

OGŁOSZENIE PŁATNE



**Krajowa Spółka Cukrowa S.A. z siedzibą w Toruniu
ul. Kraszewskiego 40, 87-100 Toruń**

wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego - Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Toruniu VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000084678, kapitał zakładowy w pełni opłacony 990.677.758,00 zł, NIP 956-10-40-510,

**ZAPRASZA
DO SKŁADANIA OFERT**

**na dostawę gazu ziemnego wysokometanowego
grupy E do Oddziału Krajowej Spółki Cukrowej S.A.
Cukrownia Kluczewo**

Treść Zaproszenia do składania ofert, zawierającego wszelkie informacje oraz warunki postępowania (dla którego nie stosuje się przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych) dostępna jest na firmowej stronie internetowej Krajowej Spółki Cukrowej S.A. pod adresem: www.polski-cukier.pl w serwisie korporacyjnym, w zakładce Ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia oraz na stronie BIP Krajowej Spółki Cukrowej S.A. pod adresem: www.polski-cukier.bip w zakładce Ogłoszenia.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Oddziału KSC S.A. Cukrownia Kluczewo, ul. Wł. Broniewskiego 23, 73-102 Stargard, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20.09.2018 r. do godz. 9:00.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Ideus Sp. z o.o. z siedzibą w Chorzowie informuje, że wprowadzona do obrotu oprawa oświetleniowa oznaczona jako naświetlacz SMD LED STRUHM OLIMP LED 30W; EAN 5901477328220, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju z dnia 2 czerwca 2016 r. w sprawie wymagań dla sprzętu elektrycznego, m.in. z uwagi na brak odpowiedniej izolacji do użytku na zewnątrz pomieszczeń, przez co naświetlacz nie jest odporny na wpływ warunków atmosferycznych, a ponadto nie ma odpowiedniej wytrzymałości mechanicznej, bo zastosowany przewód ma przekrój żył 0,75 mm² zamiast przewodu o przekroju nie mniejszym niż 1 mm². Natomiast zastosowano przewód zasilający, który wykonany został w izolacji i powłoce z PCV zamiast w izolacji i powłoce z gumy z żyłami o przekroju nie mniejszym niż 1 mm². Tym samym wyrób nie jest przeznaczony do stosowania na zewnątrz pomieszczeń. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem UOKiK.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

DOŚWIADCZENIE WE WSPIERANIU POLSKIEGO SPORTU

SPONSOR \ Grupa Energa prowadzi lub partneruje ogólnopolskim programom sportowym. Można znaleźć wśród nich takie sukcesy, jak zachęcająca najmłodszych do aktywności poprzez nowoczesne technologie „Drużyna Energii” czy „Energa Basket Cup” – największy w Polsce system rozgrywek skierowany do dziewcząt i chłopców w wieku 11–13 lat, realizowany już od 2008 r.

WYDARZENIE \ Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy w Berlinie

Sportowcy na medal

Występy polskich zawodników w Berlinie wzbudzały sensację i zachwycali. Kibice i media z wypiekami na twarzy i rosnącym entuzjazmem podziwiali sukcesy, jakie wywalczyli sobie Polacy. Dwanaście medali i drugie miejsce w klasyfikacji to powód do dumy dla samych sportowców, dla ich rodaków i dla firm, które wspierały reprezentantów.

Serca Polaków rosły w trakcie tegorocznych Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Berlinie. Nasi reprezentanci o włos rozminęli się z pierwszym miejscem w klasyfikacji medalowej, ostatecznie ustępując jedynie Brytyjczykom, ale wciąż triumfując nad gospodarzami imprezy, Niemcami. Biało-czerwoni wrócili do kraju w doskonałych nastrojach, przywożąc łącznie dwanaście medali, w tym aż siedem złotych. Rangę tych osiągnięć podkreśla fakt, że nasi lekkoatleci mieli niemałą konkurencję – w tym roku do zawodów zgłosiła się rekordowa liczba 1573 lekkoatletów. Jest to o 104 zawodników więcej niż w Amsterdamie w 2016 r.

Cierpliwość i praca to recepta na sukces

Wśród polskich medalistów nadziei rodaków nie zawiedli m.in. nasi kulomioci. Po wymagającej, ale wytrwałej walce o wejście do finału ostatecznie dwa złote krążki w tej dyscyplinie przywieźli do kraju Paulina Guba, pięciokrotna mistrzyni Polski na otwartym stadionie oraz pięciokrotna halowa mistrzyni kraju, i Michał Haratyk, wicemistrz Europy z Amsterdamu, który 13 czerwca 2018 r. podczas konkursu w Ostrawie pchnął kulę na odległość ponad 22 m. Wyczyn Haratyka jest rekordem Polski – jeszcze żadnemu rodakowi nie udało się takie osiągnięcie.

– Zdobyty na Mistrzostwach medal dedykuję moim rodzicom. Oni zawsze we mnie wierzyli, a w trudnych chwilach wspierali i przekonali, że kiedyś moja ciężka praca zaowocuje, jeśli tylko cierpliwie poczekam na sukces. Sportem zajmuję się już od ponad 13 lat. To bardzo ważna część mojego życia, która ukształtowała mój charakter i pomogła nabrać pewności siebie. Myślę, że śmiało mogę powiedzieć, że w tym momencie, w którym aktualnie się znajduję, sport jest dla mnie najważniejszy – podsumowuje Paulina Guba.

Brąz daje zastrzyk energii

Do puli medali wywalczonych przez Polaków brąz



Michał Haratyk wywalczył w Berlinie złoty medal w pchnięciu kulą, zaś po srebrny krążek sięgnął Konrad Bukowiecki | fot. Reuters

w rzucie młotem dorzuciła też Joanna Fiodorow, która brązowy medal zdobyła również cztery lata wcześniej na Mistrzostwach Europy w Zurychu. W Niemczech wywalczyła sobie miejsce na podium obok srebrnej Sofii Ennaoui i złotej Anity Włodarczyk.

– Z mistrzostw Europy wywiozę piękne wspomnienia, bo po raz kolejny w swojej karierze stanęłam na podium tej imprezy. Co dla mnie ważne, pokazałam też, że stać mnie na walkę z najlepszymi. Czuję pewien niedosyt, bo stać mnie było na poprawienie rekordu życiowego. Marzyłam o srebrnym medalu. Brąz daje mi jednak zastrzyk energii do przygotowań przed kolejnymi dużymi imprezami, przede wszystkim przed igrzyskami olimpijskimi w Tokio. Zdobyty w Niemczech medal dedykuję mojemu tacie, który zawsze we mnie wierzył – opowiada Fiodorow.

Gubę, Fiodorow i Haratyka podczas udziału w mistrzostwach wspierała Grupa Energa, od wielu lat aktywnie działająca na rzecz rozwoju polskiego sportu.

– Wsparcie finansowe daje mi stabilność i spokój, dzie-

ki temu mogę skupić się na treningach i pracować nad realizacją następnych sportowych celów – podkreśla Michał Haratyk.

– Energa jako sponsor pozwala mi realizować kolejne cele, jakie sobie stawiam, a przede wszystkim ten najważniejszy, czyli medal nadchodzących igrzysk. Dzięki wsparciu, jakie otrzymuję, nie muszę martwić się o jutro. A w związku z tym, że trenuję, odkąd pamiętam, sport to całe moje życie. To on mnie kształtuje – dodaje Joanna Fiodorow.

– Energa jako sponsor zapewniła mi ogromny spokój finansowy, przez co mogłam skupić się wyłącznie na sporcie. Dzięki temu w tym sezonie osiągnęłam już to, na czym najbardziej mi zależało, a kolejne cele będę stawiała sobie podczas nadchodzących treningów. Marzy mi się pobicie rekordu Polski, choć jestem dumna także z osiągnięć, które mam już na koncie. Dotychczas przywiozłam 15 medali, z czego chciałabym wyróżnić złoto zdobyte podczas mistrzostw Europy, wywalczone przeze mnie srebro i brąz na Uniwersjadzie oraz 10 złotych

medali z mistrzostw Polski seniorów – wyjaśnia Paulina Guba.

Sponsor na miarę mistrzów

Grupa Energa w tym roku po raz pierwszy zaangażowała się w sponsoring indywidualnych sportowców uczestniczących w mistrzostwach lekkoatletycznych, ale na przestrzeni ostatnich lat zgromadziła duże doświadczenie we wspieraniu polskiego sportu. Aktualnie swoją uwagę kieruje w stronę kilkudziesięciu klubów, drużyn i inicjatyw sportowych o różnej skali i zasięgu, wspiera m.in. toruńskie koszykarki walczące w rozgrywkach ekstraklasy, jak też małe lokalne przedsiębiorstwa promujące aktywność fizyczną wśród dzieci i młodzieży. Ogólnopolskie programy sportowe, które prowadzi lub którym partneruje, są obecnie znane szerokiemu gronu odbiorców. Można znaleźć wśród nich takie sukcesy, jak zachęcająca najmłodszych do aktywności poprzez nowoczesne technologie „Drużyna Energii” czy „Energa Basket Cup”, największy w Polsce system rozgrywek skierowany do dziewcząt i chłopców

w wieku od 11 do 13 lat, realizowany już od 2008 r.

– Stale rozszerzamy zasięg udzielanej przez nas pomocy, szukamy nowych sposobów na zaangażowanie w rozwój sportu w Polsce i promocję zdrowego stylu życia. Zdobywcy mistrzowskich medali pomagają nam w obu tych zadaniach. Nie tylko godnie reprezentują nasz kraj za granicą, pokazując siłę i hart polskich serc i polskiego ducha, ale też stają się idolami, wzorami do naśladowania – podkreśla Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Grupy Energa.

Wsparcie również dla zdolnej młodzieży

Zarówno sportowcy, jak i sponsorzy nie spoczywają jednak na laurach. Mistrzostwa Europy za nami, ale do igrzysk w Japonii już tylko dwa lata. W tym czasie Grupa Energa, mecenas polskiego sportu, nie ogranicza swojej działalności sponsor-skiej jedynie do wspierania naszych utalentowanych zawodników. Rozwój sportowego ducha zaczyna się już od najmłodszych lat, podczas wspólnego przeżywania rozgrywek i próbowania swoich sił w różnych dyscyplinach. Dlatego Grupa Energa, oprócz wspierania profesjonalnych zawodników, inwestuje również w zdolną młodzież i dba o kibiców.

– Podkreśaliśmy wielokrotnie, jak ważne dla nas jest promowanie aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Wiemy nie od dziś, że zaniechania zdrowotne na wczesnym etapie życia przekładają się na większe ryzyko wystąpienia całego szeregu schorzeń i chorób w późniejszym wieku. Dlatego gdzie tylko możemy, wspieramy drużyny młodych Polaków i adresowane do nich inicjatywy – przypomina o jednym ze sportowych priorytetów gdańskiej spółki Adam Kasprzyk.

A polskim lekkoatletom, którzy już rozpoczęli przygotowania do igrzysk, Grupa Energa życzy samych sukcesów i niegasnącego ducha walki.

Artykuł powstał we współpracy z Energa SA

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

TV/MOTO

17

KULTURA

18-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

CYTAT DNIA

KAMIL GROSICKI \ Działacze Hull wiedzą, że popełnili błąd ze Sportingiem. Za mocno przeciągnęli linę, czego do końca nie rozumiem, bo oferta była o wiele lepsza od oferty Bursasporu. Dostaliby dobre pieniądze, a ja spełniłbym marzenie. Żałuję, bo w Sportingu wszystko mi pasowało.

PIŁKA NOŻNA \ Jutro mecz z Włochami

Czy Brzęczek oszuka przeznaczenie?

Debiuty nie są łatwe, a w wypadku selekcjonerów reprezentacji Polski to już prawdziwa zbrodnia. Od 1986 r. tylko dwóch z szesnastu selekcjonerów, w tym jeden tymczasowy, wygrało w debiucie. Ostatnim był Janusz Wójcik 21 lat temu.

Krzysztof Oliwa

P o Wójciku w swoich premierowych spotkaniach wygrać nie potrafili Jerzy Engel, Zbigniew Boniek, Paweł Janas, Leo Beenhakker, Stefan Majewski, Franciszek Smuda, Waldemar Fornalik i Adam Nawalka. Co więcej, zremisować udało się tylko Bońkowi z Belgią w Szczecinie i Janasowi z Chorwacją w Splicie.

Teraz o sukces też nie będzie łatwo. Pierwszym rywalem Brzęczka będą Włosi. Mistrzowie świata z 2006 r. wprawdzie nie awansowali do mundialu w Rosji, ale to wciąż jedna z najlepszych drużyn na Starym Kontynencie. – Ich brak na mundialu był niespodzianką, ale to wciąż mocny zespół, zmotywowany, żeby zostawić za sobą te nieudane dwa lata. To będzie trudny mecz. Mnie towarzyszyć będą dodatkowe emocje, bo zagram przeciwko kolegom z klubu i z kraju, w którym mieszkam. Nie powiem publicznie, jak grać przeciwko nim, bo nie chcę, żeby we włoskiej lidze to



Podczas meczu z Włochami towarzyszyć mi będą dodatkowe emocje, bo zagram przeciwko kolegom z klubu – powiedział Wojciech Szczęsny | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wiedzieli – powiedział Wojciech Szczęsny.

Bramkarz Juventusu to jeden z zawodników, którzy występują w Serie A. Ostatnio furorę we Włoszech robi Krzysztof Piątek. Były napastnik Cracovii latem przeniósł się do Genui. I od razu zaczął strzelać gola za golem. W dwóch pierwszych meczach ligowych zdobył już trzy bramki. O miejsce

w ataku reprezentacji nie będzie miał jednak łatwo. – Mam dużą konkurencję – jest Robert Lewandowski, jest Arkadiusz Milik. Mogę się od nich wiele nauczyć. Jestem pewny siebie i postaram się wykorzystać szansę, jeśli ją dostanę. Na razie poznaję chłopaków, uczę się, jak bramkarze bronią, żeby umieć ich pokonywać. Na każdym treningu walczę o miejsce

w pierwszym składzie – zapewnił.

Piątek to nowicjusz w drużynie narodowej, ale jak sam powiedział, nie ma większych problemów z aklimatyzacją. – Trenowałem ciężko i chciałem się od początku pokazać w nowej drużynie. Piłka mnie szuka w polu karnym i w sparingach, i w lidze, oby tak było dalej. Teraz jestem pierwszy raz na

zgrupowaniu kadry i chcę się pokazać z jak najlepszej strony. Jest dobra atmosfera. Rozmawiałem czy to z Wojtkiem Szczęsnym, czy z Robertem Lewandowskim, fajnie mnie przyjęli. Jestem z tego zadowolony – dodał napastnik Genoi.

Liga Narodów rusza już dziś. Do wtorku zostaną rozegrane pierwsze mecze. W najwyższej dywizji A rozpocznie się mocnym uderzeniem: mistrzowie świata z Rosji – Francuzi – kontra triumfatorzy mundialu przed czterema laty – Niemcy. LN to nowa formuła rozgrywek, która częściowo zastąpi dotychczasowe mecze towarzyskie. Federacje zrzeszone w Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) zostały podzielone na cztery dywizje: A, B, C i D, na podstawie rankingów tej organizacji (innego od rankingu FIFA). Dywizje A i B liczą po 12 zespołów, C – 15, a D – 16. W każdej z dywizji powstały cztery grupy, złożone z trzech lub czterech zespołów, aby każda reprezentacja mogła rozegrać po cztery lub sześć spotkań (systemem „mecz i rewanż”).

KRZYŻÓWKA

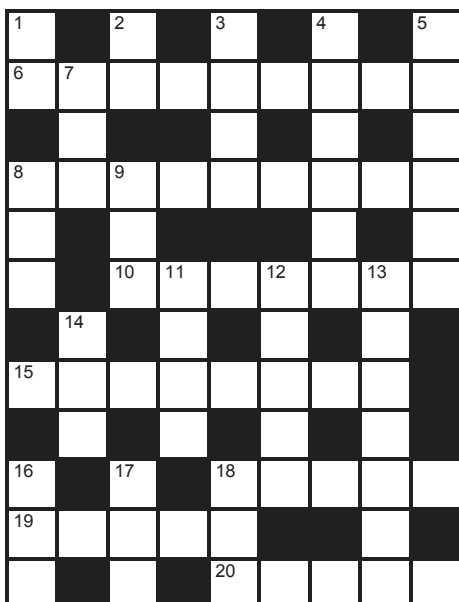
POZIOMO

- ojczyzna tanga
- stolica Danii
- podstępny atak
- nanosi poprawki
- worek z pieniędzmi
- skok akrobaty
- turecka potrawa

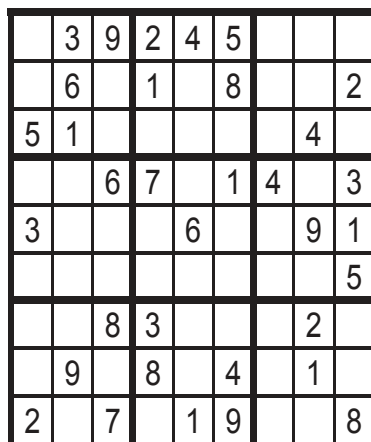
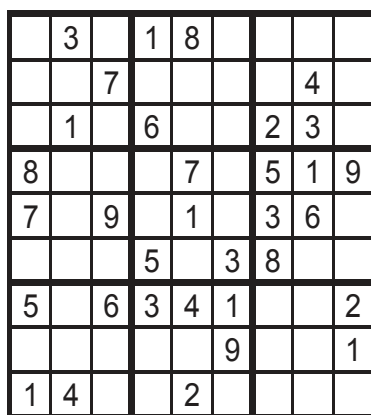
PIONOWO

- symbol sodu
- symbol srebra
- willowa dzielnica Warszawy
- egzotyczny swierszcz
- karciany nałóg
- Grande, rzeka
- upięte włosy
- duchowny z cerkwi
- kwaśna przyprawa
- krawa bójka

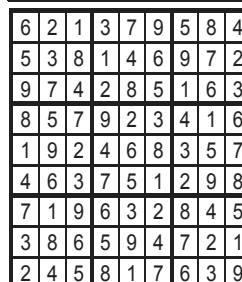
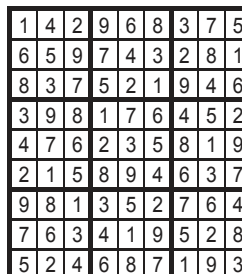
- miedzy szkoła a przedszkolem
- suchy w stoczni
- film Pasikowskiego
- niski głos żeński
- płyn z owoców



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Drózd, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
06/09/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Ostateczny termin na zgłaszanie list kandydatów mija 30. dnia przed terminem wyborów. Kadencja rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast upływa 16 listopada



WROCŁAW PIERWSZA PREZENTACJA LISTY KANDYDATÓW NA RADNYCH

Drużyna Stachowiak- -Różeckiej

Posłanka Mirosława Stachowiak-Różecka, kandydatka Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Wrocławia, zaprezentowała jako pierwsza całą listę kandydatów do Rady Miasta Wrocławia we wszystkich siedmiu okręgach.

Janusz Wolniak

Prezentując swoją samorządową drużynę, Mirosława Stachowiak-Różecka podkreślała, że to właśnie te osoby udowodniły, iż praca na rzecz mieszkańców jest dla nich najważniejsza.

– Będą nas reprezentowali ludzie aktywni, co daje gwarancję skuteczności działania – akcentowała kandydatka na prezydenta Wrocławia.

Wśród stających w szranki wyborcze są zarówno ludzie młodzi, którzy jeszcze nie byli radnymi, a także bardzo doświadczeni, mający już za sobą co najmniej jedną kadencję w radzie. Są zarówno politycy, jak i miejscy aktywiści, społecznicy, ludzie różnych profesji.

O drugą kadencję w radzie będzie się ubiegał Robert Pieńkowski, historyk, nauczyciel, obecny szef klubu PiS w radzie miejskiej,

ale w wyborach wystartuje także (po raz pierwszy) jeden z najmłodszych – 28-letni Dariusz Piwoński, pracownik Polskiej Spółki Gazowniczej. Jest też Tomasz Motyka, srebrny medalista olimpijski z Pekinu i wielokrotny mistrz Polski seniorów w szpadzie, doktor nauk o kulturze fizycznej, specjalista z zakresu promocji sportu i zdrowia, nauczyciel i działacz sportowy, od wielu lat trener dzieci i młodzieży z doświadczeniem krajowym i zagranicznym (sylwetki kandydatów będziemy prezentowali w najbliższych numerach naszego dodatku).

– W tej kadencji moja aktywność skupiała się głównie wokół oświaty i sportu w komisji edukacji i młodzieży. Sporo czasu poświęcałem też kwestiom Polaków na Wschodzie. Realizujemy we Wrocławiu program osiedlania potomków polskich rodzin. W mijającej kadencji byliśmy klubem opozycyjnym, za-

tem za całość decyzji miasta odpowiada prezydent Dutkiewicz. Niemniej część decyzji była podejmowana przy naszym poparciu, np. kwestia wchodzących w życie darmowych biletów dla młodzieży. To był od początku nasz postulat – wyjaśnia radny PiS Robert Pieńkowski.

Podczas konferencji prasowej część dociekliwych dziennikarzy starała się uzyskać odpowiedź od posła Mirosławy Stachowiak-Różeckiej, ile osób spodziewa się wprowadzić do nowej rady. Kandydatka na prezydenta Wrocławia podkreślała, że obce są jej jakiegokolwiek kalkulacje i wierzy, że mieszkańcy Wrocławia dadzą mandat przede wszystkim ludziom aktywnym i mającym aspiracje służenia ludziom.

Przypomnijmy, że pierwsza tura wyborów samorządowych odbędzie się 21 października br., a druga 4 listopada. Ostateczny termin na zgłaszanie list kandydatów mija 30. dnia przed terminem wyborów. Kadencja rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast upływa 16 listopada.

OPINIA

Zabawa w nazizm

Zgorszenie, zdziwienie, szok. Na ulicy Piłsudskiego w 2018 r., a nie na Garten Strasse w 1940 r., na budynku miejskiego Teatru Capitol, a nie na Hauptbahnhof Breslau, powiewają dobrze znane nam z historii czerwone flagi z czarną swastyką. O przepraszam, z bliska widać, że to nie swastyka, ale celowe złudzenie. Dzieje się to w mieście, którego prezydent jeszcze w czerwcu mówił: „Nacjonalizm to śmierdzący pot, który trzeba zmyć z ciała. Europo, weź prysznic”. W mieście, w którym Jacek Sutryk „zapowiada walkę o Wrocław otwarty i wolny od faszyzmu i nacjonalizmu” i pisze: „Może to jest nasze nowe rozumienie Twierdzy Wrocław – miasta gotowego bronić swojej otwartości”. Już te słowa były co najmniej niefortunne i wykorzystane w zdumiewającym kontekście. Padły przecież w mieście, które o mały włos nie przestało istnieć przez ideologię nazistowską, mieście twierdzy, nazistowskiej Festung Breslau utopionej w morzu krwi i krzywdy ludzkiej. W tym miejscu trzeba zadać pytanie władzom miejskim i dyrektorowi Teatru Capitol o granice dobrego smaku i przyzwoitości. Czy w imię reklamy można zrobić wszystko i wszędzie? Wydaje się, że rozum ustąpił miejsca taniemu chwytowi promocyjnemu. Grassowi zajęło całe życie rozliczenie się z przeszłością. Ile zajmie władzom Wrocławia zrozumienie, że igranie z ogniem może skończyć się ostrym poparzeniem...? A potem na kogo zwał winę?

Informacja prasowa poseł na Sejm RP

Mirosławy Stachowiak-Różeckiej. Tytuł pochodzi od redakcji.



WROCŁAW OŚRODKIEM START-UPÓW

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Wrocław znalazł się w czołówce miast w kraju, jeśli chodzi o skuteczność lokalnych firm technologicznych w pozyskiwaniu wysokich kwot finansowania, wg opublikowanego przez Fundację Startup Poland raportu „Polskie start-upy 2018”. Pod względem aktywności lokalnych start-upów lepsza jest tylko Warszawa. Wyrzucamy natomiast takie miasta jak Kraków, Gdańsk czy Poznań.

fol. mat. pras./d

OSKARŻENIE

Sędzia złodziejem

Prokuratura Krajowa skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Wałbrzychu wobec Roberta W., sędziego Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, i jego żony Ewy W., którzy są oskarżeni o kradzież sprzętu elektronicznego w sieci sklepów Media Markt. Małżeństwo miało się dopuścić kradzieży w Wałbrzychu i Wrocławiu na początku 2017 r.

Jak informuje Prokuratura Krajowa, sędziego Roberta W. oskarża się o popełnienie dwóch kradzieży. Za każdą z nich grozi kara od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia. Z obszernego materiału dowodowego, który został zgromadzony w toku postępowania, wynika, że 4 lutego 2017 r. w sklepie Media Markt w Wałbrzychu sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu razem z małżonką Ewą W. ukradli sprzęt elektroniczny o łącznej wartości 2175 zł. Para wyniosła ze sklepu dwa głośniki, kabel i dwa pendrive'y. Następnej kradzieży sędzia Robert W. dokonał samodzielnie dwa dni później we Wrocławiu. 6 lutego 2017 r. wyniósł ze sklepu sprzęt o wartości 2444,4 zł w posta-

ci dwóch głośników, trzynastu pendrive'ów, dwóch kart microSD oraz słuchawek.

Materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania to przede wszystkim zeznania pracowników Media Markt, ochrony, funkcjonariuszy policji, a także zapisy monitoringu, które, jak podaje Prokuratura Krajowa, jednoznacznie wskazują na to, że sędzia Robert W. udał się do sklepu Media Markt we Wrocławiu 6 lutego ub.r. W sklepie z uwagi na swoje zachowanie – przełamywanie za pomocą cążek i nożyczek zabezpieczeń na wkładanym do koszyka sprzęcie – był cały czas obserwowany przez pracowników ochrony. Jak się okazało, Robert W. odkładał następnie puste opako-

wania na półki w dowolnym miejscu sklepu, a wyciągnięty z nich uprzednio sprzęt wkładał do kieszeni swojej płaszcza. Sędzia chodził przez jakiś czas po działach sklepu, próbował rozerwać różne opakowania, a gdy mu się to nie udawało, odkładał opakowania w dowolnym miejscu. Kiedy zdecydował się wyjść ze sklepu, przy kasie pokazał pracownikowi jedynie plastikową podstawkę, za którą zapłacił. Tuż za kasami ochroniarze natychmiast zatrzymali sędziego. Wszystkie skradzione tego dnia przedmioty miał w kieszeni płaszcza.

Tymczasem, jak ustalono w toku śledztwa, w Wałbrzychu 5 lutego 2017 r. pracownik tamtejszego sklepu Media

Markt odnalazł puste opakowania po dwóch głośnikach, dwóch pendrive'ach i kablu. Prześlędzono zapis monitoringu, który ujawnił, że do kradzieży doszło dzień wcześniej i dokonały jej dwie osoby – kobieta i mężczyzna. Ustalono, że byli to Ewa W. i Robert W., sędzia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Kolejnym krokiem było przeszukanie ich mieszkania, w którym znaleziono m.in. dwa głośniki i kabel o takich samych numerach seryjnych jak te znajdujące się na pustych opakowaniach pozostawionych w sklepie Media Markt.

Jak informuje Prokuratura Krajowa, ogłoszenie zarzutów Robertowi W. i skierowanie przeciwko niemu aktu oskarżenia do sądu było możliwe po



tym, jak Sąd Najwyższy utrzymał w mocy uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z 21 września 2017 r., zezwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA
ELEKTRONICZNA

GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PRZĘNTY

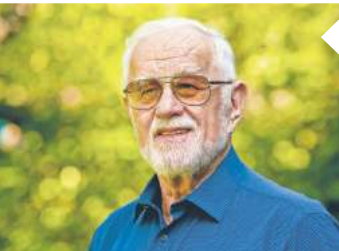
Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



JAN PIETRZAK WE WROCŁAWIU

KONCERT \ W niedzielę 16 września o godz. 17 Klub „Gazety Polskiej” we Wrocławiu zaprasza do Centrum Historii Zajezdnia na darmowy koncert barda Jana Pietrzaka, zorganizowany z okazji obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



ZASNAŁ ZA KIEROWNICĄ, ALE PRZEŻYŁ

WYPADEK \ Kierowca, który spowodował wypadek, jechał na lotnisko na trasie Legnica–Kunice po skończonej nocnej zmianie w pracy. Zasnął za kierownicą i zderzył się z ciężarówką. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

fot. Legnica.fm/d



fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska

karnej Roberta W. Sądy, uzasadniając swoje uchwały, podkreśliły również, że prokurator w wyjątkowo wysokim stopniu uprawdopodobnił uzasadnione podejrzenie popełnienia prze-

stępstw przez sędziego. Wniosek o podjęcie uchwały ws. zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Roberta W. został skierowany przez prokuratora Wydziału Spraw

Wewnętrznych Prokuratury Krajowej do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie 22 maja ub.r.

..... (PK, dw)

WROCŁAW

Obrazoburcy przed sądem

W środę rozpoczął się proces młodych ludzi, którzy znieważyli pomnik rotmistrza Witolda Pileckiego. Sześcioro oskarżonych zostało postawionych przed wrocławskim sądem. Jak informuje PAP, pełnomocnik rodziny Pileckiego zapowiedział złożenie wniosku o warunkowe umorzenie sprawy zgodnie z życzeniem rodziny rotmistrza.

Akt oskarżenia opisuje wydarzenia, do których doszło w sierpniu zeszłego roku. Młodzi ludzie kładli się przed pomnikiem rotmistrza Witolda Pileckiego, przed którym znajdowały się wiązanki kwiatów i wieńce złożone podczas uroczystości tego samego dnia. Zrobili sobie grupowe zdjęcie, które zamieścili następnie na jednym z portali społecznościowych.

Mecenas Olgierd Pankiewicz, pełnomocnik rodziny rtm. Pileckiego oraz Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”, poinformował sąd, że oskarżeni spotkali się z rodziną rtm. Pileckiego. – Pani Zofia Pilecka otrzymała też od nich obiecaną korespondencję [...]. Młodzi ludzie wykonali pracę, która przybliżyła ich do zrozumienia popełnionego błędu. Rodzina rotmistrza chce, abym zrobił wszystko, by nie zostali oni skazani. Jak mówią, jest to najgorsze rozwiązanie – rotmistrz ko-



fot. Ignac Glowacki/Gazeta Polska

chał młodzież, nie chciał karać, chciał wychowywać – tłumaczył mec. Pankiewicz. W związku z tym pełnomocnik zapowiedział złożenie wniosku o warunkowe umorzenie sprawy.

Sami oskarżeni, stojąc przed sądem, wyjaśniali, że swoim zachowaniem nie chcieli zbezcześcić pamięci o rtm. Pileckim. Jak podaje PAP, wcze-

śniej w styczniu br. sąd odrzucił wniosek prokuratury o dobrowolne poddanie się karze czworga z sześciu oskarżonych, powołując się na rozbieżności w relacjach oskarżonych dotyczących tego wydarzenia. Następną rozprawa ma się odbyć 5 października.

..... (PAP, dw)

KULTURALNY FLESZ

KINO

„Stan wewnętrzny”



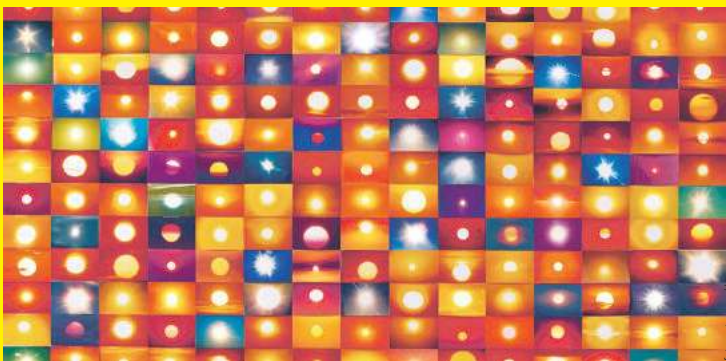
fot. mat. pras. g

Do Centrum Historii Zajezdnia wraca po przerwie wakacyjnej cykl pokazów filmowych „Kino na cenzurowanym”. W ramach cyklu wyświetlane są tzw. półkowniki, czyli filmy, których rozpowszechnianie w PRL zostało wstrzymane przez cenzurę i zamiast do kin trafiały na półki. Cykl zostanie wznowiony „Stanem wewnętrznym” Krzysztofa Tchórzewskiego z 1983 r. Premiera kinowa odbyła się sześć lat później, w sierpniu 1989 r. Film opowiada historię światowej klasy kapitan Ewy Jaskólskiej (Krystyna Janda), która wydaje pożegnalne przyjęcie przed wypłynięciem w rejs dookoła świata. Na przyjęciu pojawiają się trzej związani z Solidarnością mężczyźni: zako-

chany w kobiecie Kuba (Janusz Gajos), jej były mąż, Jerzy (Jan Englert) oraz Maciek, dziennikarz telewizyjny (Marian Opania). W trakcie rejsu wybuch w Polsce stan wojenny. Tymczasem Ewa zgłasza problemy techniczne swojego statku. Ze względu na ograniczony kontakt z żeglarką padają podejrzenia, że kobieta nie chce wracać. Władze PRL, z obawy przed światową opinią publiczną, postanawiają wykorzystać przyjaciół Jaskólskiej i ściągnąć ją z powrotem. Bilety w cenie 5 zł można kupić godzinę przed seansem w Centrum Historii Zajezdnia. **Czwartek, godz. 18, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław**

FOTOGRAFIA

Otwarcie Festiwalu TIFF



fot. mat. pras. g

Dziś rozpoczyna się 8. Edycja Międzynarodowego Festiwalu Fotografii TIFF Festival pod hasłem „Współpraca”, który potrwa do 16 września. Na uczestników czekają m.in. 9 wystaw i ponad 40 wydarzeń towarzyszących (warsztaty, dyskusje, debaty, koncerty), a także Bal Fotobukowca. Jak informują organizatorzy, zaproszono wielu kuratorów zewnętrznych, aby wspólnie odpowiedzieć na pytania: Jak zmieniają się formy współpracy na poziomie cyfrowych społeczności? Na czym polega współpraca artystów w zakresie tworzenia dzieła? Jak można współdziałać z różnymi instytucjami bądź różnymi mediami? Program główny festiwalu obejmuje trzy ekspozycje: „Jak odmawiać” w galerii SiC!

BWA Wrocław, „Praktyka okupacji dzieła” w Muzeum Współczesnym Wrocław oraz „TIFF Plays Pokemon” w IP Studio. Pierwsza z nich skupia się na sytuacji, gdy rezygnujemy ze współpracy, ukazuje powody i konsekwencje takich decyzji. W ramach kolejnej znajdziemy się w specjalnie przygotowanej przestrzeni – kapsule przyszłości. Trzecia wystawa prezentuje inne spojrzenie na zagadnienie kolektywnego działania na rzecz wspólnego dzieła, kiedy artyści korzystając z publicznie dostępnych zasobów, wciągają w swoją twórczość wiele nieświadomych tego osób. **Czwartek, 6 września, godz. 19, TIFF Festival, ul. Ruska 46, Wrocław**



POWALCZY W MISTRZOSTWACH

KOLARSTWO \ Jeleniogórzanka Maja Włoszczowska powalczy w szwajcarskiej miejscowości Lenzerheide o medale mistrzostw świata. Najbardziej utytułowana zawodniczka polskiej reprezentacji przyznaje, że nie jest w najlepszej dyspozycji, ale chce podjąć walkę. Dwukrotna srebrna medalistka olimpijska cierpiała w ostatnich tygodniach na bezsenność i była przeziębiona.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Powołanie do kadry młodzieżowej na mecze eliminacyjne otrzymał wczoraj kolejny zawodnik wrocławskiego Śląska – Jakub Łabojko
| fot. Krystyna Pączkowska/400mm

Charytatywnie i reprezentacyjnie

Piłkarze dolnośląskich klubów mimo przerwy w rozgrywkach ligowych nie będą mieli czasu na odpoczynek. Czterech z nich zostało powołanych do młodzieżowej reprezentacji Polski.

Bartłomiej Górski

Pisaliśmy już o powołaniach Kamila Dankowskiego i Damiana Gąski ze Śląska Wrocław oraz Filipa Jagiełły z Zagłębia Lubin do kadry młodzieżowej na mecze eliminacyjne. Okazuje się jednak, że nie są to jedyni zawodnicy powołani przez trenera Czesława Michniewicza do kadry. Dodatkowe powołanie otrzymał wczoraj kolejny zawodnik wrocławskiego Śląska – Jakub Łabojko. Wrocławianin zastąpi w kadrze kontuzjowanego Szymona Żurkowskiego z Górnika Zabrze. W związku z tym sztab szkoleniowy z trenerem Czesławem Michniewiczem na czele podjął decyzję o powołaniu na zgrupowanie dodatkowo Jakuba Łabojki. Gracz Śląska w obecnym sezonie wystąpił w dwóch meczach ekstraklasy. Oczywiście o tym, czy któryś z dolnośląskich zawodników wystąpi w spotkaniach eliminacyjnych, zdecyduje sztab szkoleniowy. Mamy jednak nadzieję, że ujrzymy naszych piłkarzy w biało-czerwonych barwach. Spotkania z Wyspami Owczymi oraz Finlandią odbędą się odpowiednio 7 września w Lubinie oraz 11 września w Helsinkach. Białe-Czerwoni prowadzą w tabeli swojej grupy eliminacyjnej z dorobkiem 14 punktów. Punkt mniej mają Duń-

czycy. Zwycięzca grupy uzyska bezpośredni awans do finałów mistrzostw Europy. Drużyna z drugiego miejsca zagra w barażu.

Z kolei zespół Śląska Wrocław przerwie w ligowych rozgrywkach wykorzysta do tego, aby pomóc potrzebującym. W sobotę 8 września o godz. 13.30 wrocławianie rozegrają spotkanie towarzyskie z innym dolnośląskim zespołem z ekstraklasy – Miedzią Legnica. Dochód z imprezy tak jak w ubiegłych latach będzie przeznaczony na pomoc dla Grzegorza Galasińskiego z podoławskiego Niemila oraz dla oławianki Natalii Zezuli. Po wypadku przy pracy Grzegorz przeszedł operację przeszczepu twarzy i potrzebuje pieniędzy na dalszą rehabilitację. Z kolei rodzice 6,5-letniej Natalii zbierają fundusze na leczenie dziewczynki, która ma uszkodzony wzrok i choruje na toksoplazmozę (mózgowe porażenie dziecięce) oraz epilepsję. W trakcie wydarzenia przeprowadzona zostanie charytatywna aukcja koszulek i piłek z autografami. Bilety-cegiełki w cenie 10 zł można nabyć w dziale dokumentów życia społecznego Biblioteki „Koronka” (ratusz, parter, pokój nr 11) oraz w biurze firmy Świat Nieruchomości ZNiB „Współnota” przy ul. Bolesława Chrobrego 20e w Oławie.

TENIS

Dolnoślązak w półfinale

Łukasz Kubot w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo awansowali do półfinału debła rozgrywanego w Nowym Jorku wielkoszlemowego turnieju US Open. Rozstawieni z siódmką Kubot i Melo w ćwierćfinale pewnie pokonali reprezentantów gospodarzy Austina Krajicka i Tennyisa Sandgrena 6:4, 6:2. O miejsce w finale US Open 2018 polsko-brazylijski debel powalczy albo z mistrzami nowojorskiego turnieju z 2016 r. – Brytyjczykiem Jamiem Murrayem i Brazylijczykiem Bruno Soaresem – lub z Moldawianinem Radu Albotem i Tunezyjczykiem Malekiem Jazirim. Tenista z Dolnego Śląska do tej pory ma na koncie dwa zwycięstwa w Wielkim Szlemie. W ub.r. wspólnie z Melo triumfował w Wimbledonie. Cztery lata temu razem ze Szwedem Robertem Lindstedtem Kubot zwyciężył w grze deblowej w Australian Open.

KOSZYKÓWKA

Turniejowy sparring

Koszykarze Górnika Trans.eu wystąpili w turnieju w Poznaniu, w którym zagrali trzech rywali z I ligi. Najpierw Biofarm Basket Poznań pokonał Polfarmex Kutno 75:68, następnie Górnik przegrał z Kutnem 62:66, a w ostatnim dniu Górnik wygrał z gospodarzami z Poznania 67:58. Pierwsze miejsce dzięki najlepszemu bilansowi małych punktów zajęli wrocławianie.

ŻUŻEL

Kontrowersje wokół trenera Sparty



Nie milkną echa kontrowersyjnych decyzji podjętych przez Rafała Dobruckiego, trenera Sparty i reprezentacji Polski juniorów, który nie poleciał z kadrą na finał zawodów do łotewskiego Daugavpils.

Dobruckiemu zarzuca się też, że powołując kadrę na finał, nie brał pod uwagę dobrą reprezentacji, ale swojego klubu. W powołaniach pominał Maksyma Drabikę, najlepszego młodzieżowca klubowej drużyny. Dodatkowo wysłał do Daugavpils Dominika Kubę z Fogo Unii Leszno, z którą jego Sparta rywalizowała w półfinale play-off. Piotr Szymański, przewodniczący GKSŻ, tak komentuje zaistniałą sytuację: – Wiedzieliśmy, że szkoleniowca nie będzie, i daliśmy zgodę na jego absencję, tym bardziej że już od piątku miał przebywać na Łotwie Dariusz Cieślak, przewodniczący jury, członek GKSŻ. Od pięciu lat razem z Dobruckim zabezpiecza z ramienia PZM wszystkie zawody młodzieżowe. Można powiedzieć, że jest jego asystentem i bardzo dobrze oceniam ich pracę. W przypadku tej absencji wynikło zamieszanie, które jednak w żaden sposób nie może przekreślać siedmiu lat dobrej pracy trenera Dobruckiego z kadrą. Prawdą jest, że powieździeliśmy sobie kiedyś, iż musimy myśleć nie tylko o medalach, lecz także o przyszłości, więc w DMEJ dajemy szansę zawodnikom do lat 19 i dokładamy do nich tylko jednego starszego. Nie pojechał Drabik, ale nie było też Smektały, a na to nikt nie zwrócił uwagi.

(bg)

Czwartek
06/09/2018

gpcodziennie.pl niezalezna.pl https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



GOSPODARKA KOMUNALNA ŁÓDZIANIE PROTESTUJĄ PRZECIWKO BUDOWIE HALI PRZEŁADUNKOWEJ

Obawiają się inwestycji przy ul. Smutnej

Łodzianie protestowali pod Urzędem Miasta Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Smród, przejeżdżające ciężarówki ze śmieciami oraz duży hałas – przeciwko temu protestowali przed Urzędem Miasta Łodzi mieszkańcy Stoków. Łodzianie nadal się boją, że powstanie tam stacja przeładunkowa odpadów komunalnych.

Maciej Kowalski

Pod wieczór i nad ranem 100 metrów od naszych bloków przyjeżdżają ciężarówki ze śmieciami. Nie wiemy do końca, jakie to są odpady. Boimy się o zdrowie nasze i naszych dzieci. Jeśli inwestor wybuduje tam dużą halę przeładunkową, nie będziemy mogli spokojnie żyć – ubolewa Krzysztof Piekielny, mieszkaniec osiedla Stoki. – Przewidujemy, że będziemy sąsiadowali z magazynem, w którym zaplanowano przechowywanie śmieci. Obecnie stoi tam pełno kontenerów z odpadami niewiadomego pochodzenia – dodaje łodzianin.

Na transparentach, które przynieśli protestujący mieszkańcy, pojawiły się napisy: „Skandal urzędniczy to wydanie pozwolenia na budowę hali przeładunkowej” czy „Specjalność prezydent Hanny Zdanowskiej to śmierdzące podwórko”. Łodzianie swoją obecność na ul. Piotrkowskiej akcentowali także trąbieniem i okrzykami.

Podobne obawy co do przyszłości terenów bazy PKS przy ul. Smutnej ma poseł PiS Waldemar Buda i jednocześnie kandydat tej partii na prezydenta Łodzi. – Pozwolenie na budowę hali przeładunkowej przy ul. Smutnej wydali urzędnicy z ekipy prezydent Hanny Zdanowskiej. To dziwne, że w tej sprawie nie wystąpiono o decyzję środowiskową. Dlatego składam pismo do wojewody łódzkiego o unieważnienie pozwolenia na budowę i zakwestionowanie warunków zabudowy. W kwestii budowy hali przeładunkowej przy ul. Smutnej złożono także doniesienie do prokuratury – zauważa poseł Buda.

Parlamentarzysta PiS zapewnia również, że gdyby został prezydentem Łodzi, to żadna sortownia ani składowisko odpadów w mieście nie powstanie. – Takie inwestycje można tworzyć w porozumieniu z innymi gminami poza granicami Łodzi. Będę tego bardzo pilnował – deklaruje poseł Buda.

Jednak problemu w kwestii budowy hali przeładunkowej przy ul. Smutnej nie widzą władze miasta. – W lipcu na spotkaniu z mieszkańcami powiedziałem, że prezydent Łodzi nie wyda zgody na to, by przy ul. Smutnej można było przeładowywać odpady niebezpieczne i komunalne. To się nie zmieni. Od ponad roku firma ma zezwolenie jedynie na składowanie tam surowców wtórnych, m.in. tworzyw sztucznych, szkła oraz tekstyliów. To, że ktoś buduje halę przeładunkową, nie oznacza, że władze miasta pozwolą mu prowadzić tam taką działalność. Jeśli mieszkańcy uważają, że przy ul. Smutnej dzieje się coś niedobrego, to prosimy o informację w tej sprawie. Natychmiast wyślemy tam kolejną doraźną kontrolę z Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Łodzi – zapewnia odpowiedzialny za sprawy związane z gospodarką komunalną wiceprezydent Łodzi Tomasz Trela.

DEKOMUNIZACJA

Pl. Zwycięstwa w NSA

Wojewoda łódzki, prof. Zbigniew Rau, odwołał się od decyzji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi w sprawie zmiany nazwy pl. Zwycięstwa. Wojewoda uznał, że Rada Miejska w Łodzi nie mogła zmienić nazwy pl. Lecha Kaczyńskiego (nadanej wcześniej przez wojewodę w trybie zarządzenia zastępczego) na pl. Zwycięstwa. – Według interpretacji IPN nazwa „plac Zwycięstwa” odnosiła się do zwycięstwa Armii Czerwonej, czyli powinna być zmieniona. Armia Czerwona jest kojarzona z komunizmem

i nazwa „plac Zwycięstwa” podlega ustawie dekomunizacyjnej. Dlatego odwołaliśmy się od decyzji WSA do Naczelnego Sądu Administracyjnego – przekonują służby prawne wojewody. Inne zdanie na ten temat ma polityk PO Tomasz Kacprzak. – Wojewoda z uporem maniaka próbuje sprawić, by plac nosił imię byłego prezydenta Polski – uważa działacz PO. Natomiast według radnej PiS Marty Grzeszczyk na byłym pl. Zwycięstwa miał stanąć pomnik Józefa Stalina. – Nazwa pl. Zwycięstwa odnosiła się do zwycięstwa Armii Czerwonej. W Warszawie już dawno zmieniono nazwę pl. Zwycięstwa na pl. Marszałka Piłsudskiego – przekonuje radna PiS.

ZDROWIE

Ułatwienia dla osób niepełnosprawnych

W Łodzi będzie działała specjalna aplikacja na telefon komórkowy pomagająca osobom niepełnosprawnym. – Dzięki aplikacji osoba o różnym stopniu niepełnosprawności będzie mogła sprawdzić, czy zdoła sama wejść do urzędu albo czy po drodze nie ma jakichś przeszkód, np. przejść podziemnych bez windy lub wysokich krawężników. W aplikacji zobaczymy także, czy w danym miejscu są zainstalowane podjaz-

dy dla wózków – informuje Adam Wieczorek, przewodniczący komisji zdrowia i opieki społecznej Rady Miejskiej w Łodzi. Ułatwieniem dla osób niepełnosprawnych powinny być też dane o tym, czy w urzędzie są tłumacze języka migowego, czy parking ma udogodnienia dla osób niewidzących oraz czy w danej placówce znajduje się ubikacja z udogodnieniami dla osoby na wózku. Podobne aplikacje działają także w Toruniu, Wrocławiu i Warszawie. Szczegóły na temat aplikacji można znaleźć na stronie: www.niepelnosprawnik.pl.

(bk)



DODATEK ŁÓDZKI

POLICJANT WYTROPIŁ SPRAWCĘ FAŁSZYWEGO ALARMU

POLESIE \ Dyspozytor łódzkiej policji otrzymał anonimowy telefon dotyczący napadu na urząd pocztowy przy ul. Włókniarzy. Patrol, który dotarł na miejsce, nie potwierdził tej informacji. Dyspozytor szybko ustalił jednak, kto był autorem głupiego żartu. Tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali 65-latkę, który przyznał się do winy. Grozi mu kara aresztu lub wysoka grzywna.

foto: Pixabay/d

WYCINKA PRZY UL. ZELWEROWICZA

Drzewa dla ludzi czy ludzie dla drzew?

Spróchniałe pnie oraz gałęzie spadające na chodniki, domy i linie energetyczne – tak wygląda aleja jesionów biegnąca wzdłuż ul. Zelwerowicza w Łodzi. Mieszkańcy osiedla Radiostacja ze względu na obawę o swoje bezpieczeństwo i mienie chcą wycięcia kilkudziesięciu drzew i posadzenia w to miejsce nowych.

Bartłomiej Krasnodębski

Problem starych drzew rosnących m.in. wzdłuż ul. Zelwerowicza, Tkackiej czy Małachowskiego jest poruszany przez mieszkańców osiedla Radiostacja od kilku lat. – Mieszkańcy zwrócili się do rady osiedla Śródmieście-Wschód, żeby ta wystąpiła do Urzędu Miasta Łodzi o radykalne przycięcie koron oraz o całkowite wycięcie niektórych starych, chorych i spróchniałych drzew. Dlatego rada osiedla zaapelowała do miejskich urzędników o takie działanie. Na zebraniu w siedzibie rady osiedla większość mieszkańców była zgodna, że chore drzewa stanowią duże zagrożenie dla

ich zdrowia, życia oraz mienia – twierdzą osiedlowi radni.

Zdaniem mieszkańców osiedla Radiostacja gałęzie niektórych drzew wiszą tak nisko, że trzeba się schylać, żeby przejść. – Po wichurach wielokrotnie dochodziło do zerwania linii energetycznych przez spadające konary. Przez to mieszkańcy osiedla nie mieli prądu przez wiele dni. Niestety sytuację z wycinką drzew na ul. Zelwerowicza niektórzy kandydaci na prezydenta Łodzi próbują wykorzystać w kampanii wyborczej, udając, że zależy im na rozwiązaniu problemów mieszkańców. Drzewa są piękne, ale niektóre z nich powodują zagrożenie. A życie człowieka

**\\ Niestety sytuację z wycinką drzew na ul. Zelwerowicza niektórzy kandydaci na prezydenta Łodzi próbują wykorzystać w kampanii wyborczej, udając, że zależy im na rozwiązaniu problemów mieszkańców. Drzewa są piękne, ale niektóre z nich stwarzają zagrożenie **

jest ważniejsze niż przyroda – uważają łodzianie.

Natomiast konkretne przypadki, gdy konary drzew spadały na dachy domów lub obok przechodzących chodnikiem osób, podaje Krzysztof Gębski, mieszkaniec osiedla Radiostacja. – W 2015 r. ogromny konar spadł na stojący przy ul. Zelwerowicza samochód. W 2016 r. konar runął przed szkołą znajdującą się przy tej ulicy. O mały włos zraniłby idącą ze szkoły młodzież. Po tym niebezpiecznym wydarzeniu dyrekcja liceum interweniowała w Zarządzie Zieleni Miejskiej. Połamane gałęzie często niszczyły też posesje, płoty oraz dachy domów. Kilka lat temu upadający kawałek drewna omal nie spadł



Wytną 70 jesionów, ale posadzą nowe

na spacerującą chodnikiem kobietę – przekonuje mieszkaniec osiedla Radiostacja.

Jednak dopiero po kilku latach próśb o interwencję opinię mieszkańców osiedla Radiostacja potwierdzili też miejscy urzędnicy. – Drzewa stoją-

WYBORY

Spółeczniczka kandydatką na prezydenta Łodzi

Pani prezydent Hanna Zdanowska odmienia słowa „moi kochani mieszkańcy” przez wszystkie przypadki. Jednak gdy zapewnia, że kocha, to tylko tak mówi. W ostatnich latach żaden poważny problem społeczny w naszym mieście nie został przez prezydenta i jej urzędników rozwiązany. Tymczasem ja na co dzień troszczę się o mieszkańców – powiedziała wczoraj Agnieszka Wojciechowska van Heukelom na konferencji prasowej otwierającej jej kampanię jako kandydatki na prezydenta Łodzi.

Wojciechowska van Heukelom znana jest łodzianom przede wszystkim jako działaczka społeczna walcząca z tzw. układem o prawa mieszkańców spółdzielni mieszkaniowych. – Nie idę do wyborów pod żadnym szyldem partyjnym, a na kandydowanie namówili mnie mieszkańcy Łodzi i to oni mnie wspierają. Uważam, że prezydent miasta powinien być bezpartyjny i przede wszystkim dbać o interesy mieszkańców, a nie swojej partii. Ja nie muszę przedstawiać się łodzianom przed wyborami, bo znam mnie z moich wieloletnich działań na ich rzecz – mówiła Wojciechowska. I dodała: – W przeciwieństwie do innych kandydatów nie muszę też miesiąc przed wyborami zapewniać, że walczę z systemem, bo walczę z nim od lat. Nie muszę zapewniać, że wal-

czę z „układem zamkniętym”, bo moja walka z miejscowym układem jest powszechnie znana. I za to poniosłam także ofiarę, gdyż zostałam ukarana kuriozalnym wyrokiem sądu za to, że złożyłam skargę na syndyka śródmiejskiej spółdzielni mieszkaniowej do sądu komisarskiego. Nie muszę też się chwalić znaczkami Solidarności, bo jestem jej wiernym dzieckiem i rozumiem, co to znaczy solidarność, gdyż na co dzień solidaryzuję się z mieszkańcami Łodzi. I to dla nich przygotowałam program dla Łodzi na pięcioletnią kadencję tak, aby można było z niego rozliczyć – tłumaczyła Wojciechowska, prezentując swój program.

Obejmuje on m.in. usprawnienie systemu transportowego, w tym przywrócenie niektórych połączeń autobusowych komunikacji miejskiej,



rewitalizację obszarów miasta, by poprawić atrakcyjność warunków mieszkaniowych, ograniczenie obszarów ubóstwa z większą troską o losy dzieci, wsparcie dla przedsiębiorczości i usprawnienie administracji. – Moim prio-

rytetem jest przede wszystkim racjonalizacja inwestycji miejskich, by rzeczywiście odpowiadały one potrzebom łodzian i nie zadłużały jeszcze bardziej miasta, oraz inwentaryzacja zasobów miejskich, w szczególności budyn-

ków i lokali. Trudno bowiem sprawnie i efektywnie zarządzać miastem, gdy władze nie wiedzą, co miasto posiada, a tak jest teraz. Jak dotąd zinventaryzowano zaledwie 15 proc. zasobów majątku miasta – tłumaczyła Wojciechowska. I dodała, że nieporozumieniem jest np. to, iż wyremontowane za duże pieniądze kamienice i lokale stoją puste, a w kolejce po mieszkanie komunalne lub socjalne wciąż czeka kilka tysięcy łodzian. Nieporozumieniem jest też wydatkowanie milionów na rozdmuchanie inwestycji drogowej, na które miasta nie stać, a które nie poprawiają komfortu życia w mieście. – To jest marnotrawstwo publicznych pieniędzy i brak dbałości o mieszkańców i chęć to zmienić – mówiła Wojciechowska.

Weronika Wierzejska



CZUJNI TAKŻE PO SŁUŻBIE

PABIANICE \ Policjanci po służbie zatrzymali 34-letniego mężczyznę, który rzucając kamieniami, uszkodził rynnę i okna w dawnej plebanii jednej z miejscowych parafii. Agresor miał promil alkoholu w organizmie. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d



WYSADZILI BANKOMAT PRZY HALI TARGOWEJ

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI \ W nocy z wtorku na środę nieustaleni sprawcy wysadzili bankomat przy hali targowej. Piotrkowska policja wyjaśnia okoliczności tego zdarzenia. Na razie nie wiadomo, ile pieniędzy skradziono z bankomatu.

fot. Policja.gov.pl/d



Przy ul. Zelwerowicza wycinane są chore drzewa | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ce wzdłuż ul. Zelwerowicza są chore, spróchniałe i zagrzybione. Żeby dochować wszelkich procedur, wystąpiliśmy o zgodę na wycinkę jesionów do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego

i Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Instytucje nie były temu przeciwne. Dlatego przystąpiliśmy do prac związanych z wycinaniem drzew. Z ul. Zelwerowicza chcemy wyciąć ok. 70 jesionów. Jed-

nak dokonamy tam nowych nasadzeń – zapewnia Ewelina Wróblewska, dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej. Wyciętych zostanie także kilka akacji rosnących przy ul. Sol-

KULTURALNY FLESZ

INAUGURACJA SEZONU

Big band i „Madagaskar”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Teatr Muzyczny w Łodzi we wrześniu rozpoczyna sezon artystyczny. Pierwszym wydarzeniem będzie koncert Big Bandu, teatru pod dyktando Elżbiety Tomali-Nowickiej. 21 września o godz. 18.30 na naszej scenie zabrzmia największe przeboje klasyki muzyki rozrywkowej i filmowej. Utwory znane z repertuaru Orkiestry Glenna Millera, Franka Sinatry i Louisa Armstronga zaśpiewają m.in. Katarzyna Łaska, Justyna Kopiszka, Zbigniew Macias, Piotr Pluska i Marcin Jajkiewicz. Nie

zabraknie także niezapomnianych przebojów z takich filmów jak „Rocky” czy „Czarnoksiężnik z krainy Oz”. O uczcie dla oka zadba fantastyczny duet Tap It Up (Joanna i Chris Ernestowie) z towarzyszeniem tancerzy Teatru Muzycznego w Łodzi – zapowiadają przedstawiciele teatru. Natomiast w październiku zaplanowano premierę musicalu dla dzieci „Madagaskar” w reżyserii Jakuba Szydłowskiego. Wydarzenie zaplanowano na 6 października o godz. 17.

PREMIERA

„Gala '68. Wolność to luksus”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wielkimi krokami zbliża się premiera w Teatrze Nowym przy ul. Więckowskiego. Pierwszym spektaklem, który publiczność obejrzy w tym sezonie artystycznym na deskach Nowego, będzie „Gala '68. Wolność to luksus” w reżyserii Agnieszki Jakimiak. Premiera spektaklu zostanie zaprezentowana we wtorek (11 września) o godz. 19 na dużej scenie teatru. – Pięćdziesiąta rocznica wydarzeń z 1968 r. zasługuje na galę – przygotowaną z rozmachem i pełną przepychu. Ideały, eksperymentalne gesty, polityczne rebelle nie powinny iść w zapomnienie, należy im się rozpoznawalność, celebrycki status i udział w tworzeniu współczesnego spektaklu – uważają realizatorzy przedstawienia. W spektaklu wystąpią: Monika

Buchowiec, Beata Kolak, Kamila Salwerowicz, Przemysław Dąbrowski, Konrad Michalak oraz Sławomir Sulej. Za scenografię w spektaklu odpowiada Mateusz Atman. Premiera odbędzie się w ramach Festiwalu Łódź Czterech Kultur. W ramach tej samej imprezy do Teatru Nowego zawitają aktorzy Republikańskiego Teatru Dramaturgii Białoruskiej w Mińsku. Na małej scenie Nowego przedstawią oni spektakl „Kariera doktora Rausa” w reżyserii Alaksandra Harcujew. Dzieło opowiada o twórcy białoruskiego piśmiennictwa Franciszku Skarynie. Był on wychowany w tradycji prawosławnej w Połocku, a studiował w Krakowie i w Padwie. Jest on uważany na Białorusi za członka renesansu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



WWW.REDISBAD.PL

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



MECZ Z GÓRNIKIEM W TELEWIZJI POLSKIEJ

PIŁKA NOŻNA \ Sobotnie spotkanie Widzewa Łódź z Górnikiem Łęczna będzie można zobaczyć w TVP Łódź oraz na stronie: www.sport.tvp.pl. Beniaminek II ligi zmierzy się z drużyną, która jeszcze w sezonie 2016/2017 występowała w piłkarskiej elicie. Spotkanie komentować będą Mikołaj Madej i Dariusz Postolski. Początek o godz. 19.10.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Wejściówki na czwartkowy mecz Polaków z Włochami kosztują od 5 do 15 zł. Można je kupić m.in. w Atlas Arenie oraz w kasach stadionu Widzewa



Trenerem kadry U-20 jest Jacek Magiera | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Kadra wraca na Widzew

Dzisiaj na stadionie przy al. Piłsudskiego reprezentacja Polski do lat 20 rozegra mecz towarzyski z Włochami. Spotkanie zostanie rozegrane w ramach przygotowań Biało-Czerwonych do przyszłorocznych mistrzostw świata, które zostaną rozegrane m.in. w Łodzi.

Daniel Mroczek

W reprezentacji prowadzonej przez Jacka Magierę grają piłkarze urodzeni w roku 1999 i młodszy. Mecz towarzyski z Włochami będzie dla nich elementem przygotowań do przyszłorocznych mistrzostw świata U20. Na stadionie przy al. Piłsudskiego 138 odbędą się spotkania Polaków, a także mecz otwarcia i finał imprezy.

Prezes Łódzkiego Związku Piłki Nożnej Adam Kaźmierczak uważa, że dzisiejszy mecz na łódzkim stadionie może zobaczyć nawet 10 tys. kibiców. – Jestem przekonany, że kibice staną na wysokości zadania. Ceny biletów są przystępne, a pogoda powinna dopisać. Po pracy można przyjechać na Widzew i miło spędzić dwie godziny – przekonuje. Wejściówki są w cenie od 5 do 15 zł. Można je kupić m.in. w Atlas Arenie oraz w kasach stadionu.

Kadra Polski: Jakub Bednarczyk (Bayer 04 Leverkusen), Marcin Bułka (Chelsea FC), Sebastian Strózik (Cracovia), Dominik Steczyk (1. FC Nürnberg), Adrian Łyszczarz (GKS Katowice), Adrian Gryszkiewicz (Górniki Zabrze), Kacper Michalski (Górniki Zabrze), Marco Drawz (Hamburger SV), Adam Chrzanowski (Lechia Gdańsk),

Radosław Majecki (Legia Warszawa), Jan Sobociński (ŁKS), Jakub Moder (Odra Opole), Serafin Szota (Odra Opole), Adrian Benedyczak (Pogoń Szczecin), Sebastian Walukiewicz (Pogoń Szczecin), Miłosz Mleczko (Puszcza Niepołomice), Michał Góral (Stomil Olsztyn), David Kopacz (VfB Stuttgart), Damian Pawłowski (Wigry Suwałki), Paweł Olszewski (Wigry Suwałki), Bartosz Ślisz (Zagłębie Lubin), Tymoteusz Puchacz (Zagłębie Sosnowiec).

Kadra Włoch: Alessandro Plizzari (Milan), Michele Cerofolini (Cosenza), Enrico Del Prato (Atalanta), Gabriele Zappa (Inter), Alessandro Tripaldelli (PEC Zwolle), Luca Pellegrini (Roma), Matteo Gabbia (Milan), Luca Ercolani (Manchester United), Alessandro Buongiorno (Carpi), Gianmaria Zanandrea (Juventus), Centrocampisti: Andrea Marcucci (Roma), Andrea Danzi (Hellas Verona), Davide Frattesi (Ascoli), Alessandro Malamo (Novara), Nicolò Zaniolo (Roma), Filippo Melegoni (Pescara), Andrea Colpani (Atalanta), Moise Kean (Juventus), Enrico Brignola (Sassuolo), Gianluca Scamacca (PEC Zwolle), Andrea Pinamonti (Frosinone), Christian Capone (Pescara).

**POLSKA
-WŁOCHY**
czwartek,
godz. 19

JEŹDZIECTWO

Medale dla łódzkich zawodników

Sebastian Bogacz wywalczył wraz z drużyną narodową brązowy medal mistrzostw świata w powożeniu zaprzęgami jednokonnymi. Łódzianin reprezentuje na co dzień Klub Jeździecki Zbyszko Wiączyń Dolny. W mistrzostwach Polski w ujeżdżeniu srebrny medal zdobył Rishat Sabitov na Azzaro (KJ Janowice), a pierwsze miejsce w paraujeżdżeniu zajęła Monika Bartyś (KJ Golden Dream Łódź).

PIŁKA NOŻNA

Bilety na mecz Brunatnych

Po dwóch zwycięstwach z rzędu drużyna PGE GKS Bełchatów zmierzy się ze znajdującym

się w strefie spadkowej Rozwojem Katowice (sobota, godz. 18). Bilety na tę konfrontację będzie można kupić w punkcie obsługi kibica w piątek w godz. 14–18, a w dniu meczu od godz. 14. Wejściówki kosztują od 1 do 20 zł.

INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Hala curlingowa już otwarta

W Łodzi powstała profesjonalna hala do curlingu. Mogą z niej korzystać zarówno profesjonalści, jak i osoby, które nigdy nie trenowały tego sportu. Czterotorowy obiekt mieści się przy ul. Śnieżnej 10. Curlerzy mają w niej do dyspozycji 1800 mkw. powierzchni. Łódź został już przetestowany przez najlepszych zawodników w naszym kraju.

PIŁKA SIATKOWA

PGE Skra znów zagra w Polskiej Lidze Siatkówki

Najwyższa klasa rozgrywkowa w piłce siatkowej wraca do historycznej nazwy. W Warszawie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej SA, na którym oficjalnie zmieniono nazwę spółki na Polską Ligę Siatkówki SA.

Od sezonu 2008/2009 zespoły męskiej ekstraklasy grały pod egidą PlusLigi, bo tytularnym sponsorem rozgrywek była firma Plus. Wcześniej używano nazwy Polska Liga Siatkówki. W tym roku działacze chcą wrócić do historii. – To nasz pomysł, który zwiastuje nowe otwarcie w działalności spółki – mówi na oficjalnej stronie PLS prezes zarządu Artur Popko. – Trwają ostatnie prace nad strategią firmy, która obejmuje okres do 2022 r. Zmiana nazwy spółki to jeden z elementów, które mają sprawić, że staniemy się jeszcze bardziej rozpoznawalni – dodaje. Nowa nazwa spółki oficjalnie wejdzie w życie wraz z wypełnieniem przez władze wszelkich niezbędnych formalności prawnych. Dla PGE Skry będzie to sentymentalna zmiana. To właśnie w Polskiej Lidze Siatkówki Bełchatowianie po raz pierwszy wywalczyli mistrzostwo Polski. Było to w sezonie 2004/2005.

(dm)

Czwartek
06/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



GDAŃSK INNE STOSUNKI Z BIZNESEM SĄ MOŻLIWE

Gospodarcze postulaty kandydata Zjednoczonej Prawicy

Konferencja Kacpra Płażyńskiego | fot. mat. pras./d

Kacper Płażyński przedstawił kolejne części programu dotyczące polityki miasta wobec deweloperów i biznesu. W rządzonej przez Pawła Adamowicza Gdańsku pojawiają się następne wątpliwości dotyczące gospodarowania gruntami i nieruchomościami.

Piotr Sawczuk

P przed siedzibą Pomorskiej Izby Rzemieślniczej kandydat Zjednoczonej Prawicy przedstawił propozycje dla małej i średniej przedsiębiorczości. – Chcę ułatwić życie gdańskim przedsiębiorcom – deklarował Płażyński. – Jestem zdania, że nie można organizować w Gdańsku współpracy z biznesem bez dialogu z przedsiębiorcami. Chcę utworzyć radę, która zajmowałaby się sprawami biznesu w Gdańsku oraz wyznaczaniem kierunków szkolnictwa zawodowego – zaproponował.

Rada przede wszystkim miałaby być miejscem przejrzystej komunikacji miasta z przedsiębiorcami.

Brak tej przejrzystości codziennie odbija się czkawką prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi i jego urzędnikom. Prokuratura właśnie

postawiła zarzuty zastępcy naczelnika wydziału skarbu urzędu miasta związane

|| Chcę utworzyć radę, która zajmowałaby się sprawami biznesu w Gdańsku oraz wyznaczaniem kierunków szkolnictwa zawodowego – zaproponował Kacper Płażyński ||

z niepobraniem tzw. opłaty planistycznej. Sprawa dotyczy działki u zbiegu al. Hal-

lera i ul. Czarny Dwór będącej w wieczystym użytkowaniu dewelopera Invest Komfort. Umowa użytkowania przewidywała 30-proc. opłatę na rzecz miasta, gdyby deweloper sprzedał ją z zyskiem po zmianie planu zagospodarowania. Nowy plan zmienił w 2007 r. funkcję z rekreacyjnej na budowlaną, Invest Komfort sprzedał prawa do działki swojej spółce córce z zyskiem w roku 2009. Magistrat nie dochodził jednak opłaty szacowanej przez rzeczoznawców na 277 tys. zł.

Dzień wcześniej miasto wycofało się z kontrowersyjnej zamiany na mieszkania komunalne dwóch kamienic u zbiegu ul. Brygidki i Mniszki. Sprawa stała się głośna po tym, jak okazało się, że miasto za kamienice chce... dwa mieszkania i dopłatę w łącznej wartości 607 tys. zł.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

KONFERENCJA

Rozmawiają o muzeach bitew

World Battlefield Museums Forum to konferencja, która od wtorku do dziś odbywa się w Muzeum II Wojny Światowej. Tematem przewodnim są najbardziej znane historyczne pola bitewne na świecie oraz poświęcone im ośrodki muzealne. – Spotykamy się we wrześniu, miesiącu dla nas symbolicznym. Tu, na Westerplatte, rozpoczęła się tak tragiczna dla Polski wojna. Chcemy i czynimy to, by Westerplatte było miejscem

odpowiednio i godnie zagospodarowanym. Państwa doświadczenia są dla nas bardzo cenne – mówił podczas spotkania z uczestnikami wojewoda pomorski Dariusz Drelich. W odczytach i panelach dyskusyjnych uczestniczą przedstawiciele instytucji zajmujących się historycznymi polami bitew m.in. z Pearl Harbor i Gettysburga (USA), Maratonu (Grecja), Waterloo (Belgia), Gallipoli (Turcja) czy Verdun (Francja). Zaproszeni goście uczestniczący w konferencji zwiedzili też m.in. teren Westerplatte.

(dzs)

GDAŃSK

Uprawdzili obywatela Chin

We wtorek ok. godz. 12 do jednego z lokali restauracyjnych na Podwalu Staromiejskim weszła grupa trzech osób – dwóch mężczyzn i jedna kobieta – i siłą zmusiła 30-letniego obywatela Chin do wyjścia na zewnątrz. Mężczyzna został wepchnięty do zaparkowanego pod restauracją pojazdu i wywieziony. Na wszystkich drogach wyjazdowych z Trójmiasta aż do zjazdu z Redy w kierunku Helu trwały kontrole i blokady policyjne.

W objętych poszukiwaniami miastach utworzyły się korki. Jak podaje serwis Trojmiasto.pl, w późnych godzinach nocnych funkcjonariuszom z Centralnego Biura Śledczego udało się zatrzymać podejrzanego obywatela, który może mieć związek z porwaniem. Do zatrzymania doszło na ul. Sopockiej w Gdyni. Zabezpieczono również samochód, którym próbowano wywieźć obywatela Chin. Do przeszukania i zabezpieczenia auta doszło również na terenie Nowego Portu. Na razie nieznany jest los uprowadzonego.

(dzs)

STOSUNKI MIASTO-BIZNES PO GDAŃSKU

Przejrzystość potrzebna od zaraz

Z nagłośnieniem sprawy kontrowersyjnej zamiany i wycofaniem się z niej magistratu zbiegła się konferencja Kacpra Płażyńskiego, na której przedstawił on postulaty programowe dotyczące stosunków miasto-deweloper. Kandydat Zjednoczonej Prawicy postuluje ustalenie w tej kwestii jasnych zasad.

Piotr Sawczuk

Płażyński zorganizował konferencję właśnie pod feralnymi kamienicami przy ul. Mniszki i Brygidki. Zdumiewająco niska cena dwóch czterokondygnacyjnych budynków wynika z ich złego stanu technicznego i zawilgoconych fundamentów będących częścią obudowy kanału Raduni, co potwierdza wycena zamówiona przez miasto. Położenie nad kanałem w urokliwym zakątku w centrum miasta skłania jednak do zastanowienia się nad realną wartością nieruchomości. Do tego o zamianie i trybie bezprze-

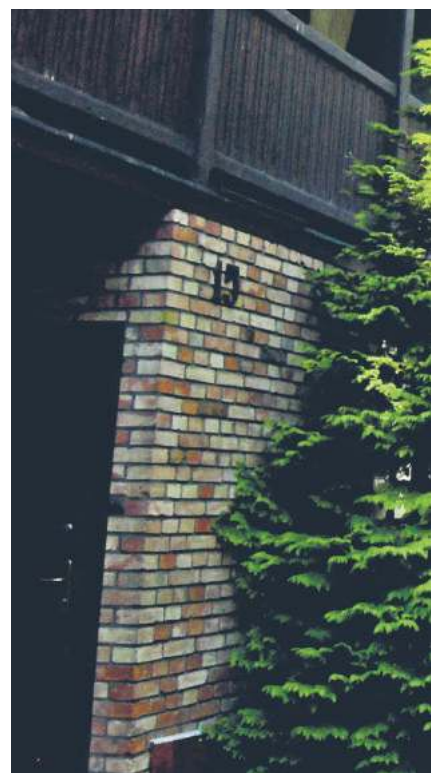
**\\ Płażyński
deklaruje, że jeśli
wygra wybory,
negocjacje
z deweloperami
będą prowadzone
w sposób formalny
i oficjalny,
w budynku urzędu
miejskiego **

targowym radni dowiedzieli się przypadkiem, analizując szczegółowo przedstawioną radzie korektę budżetu miasta. Okazało się, że miasto od 2017 r. negocjowało zamianę z deweloperem Moderna, znanym m.in. z wyburzenia i zbudowania od nowa charakterystycznego budynku po przychodni w Oliwie.

– W interesie nas wszystkich jest to, by wszystko odbywało się w sposób możliwie oficjalny, publiczny i jawny – mówił podczas konferencji pod spornymi kamienicami Płażyński. – Często zdarza się niestety tak, że kupuje się budynki, o których miasto mówi, iż już do niczego się nie nadają, czę-

sto zabytkowe, a później te budynki płoną, są doprowadzane do dewastacji. Pozostaje bardzo cenna działka, która bez tych budynków okazuje się warta wielokrotnie więcej – opisywał mechanizm znany w Gdańsku.

W taki właśnie sposób zostały doprowadzone do ruiny zabytkowe budynki rzeźni miejskiej przy kanale Na Stępcie i pierwszej zajezdni tramwaju konnego w Oliwie. Płażyński deklaruje, że jeśli wygra wybory, to negocjacje z deweloperami będą prowadzone w sposób formalny i oficjalny, w budynku urzędu miejskiego. Zapisy umów zawieranych z deweloperami dotyczące budowy



infrastruktury łączącej osiedla z miastem i ustalonego odsetka zieleni oraz przestrzeni publicznej będą skrupulatnie egzekwowane przez magistrat. Zostanie też zablokowana możliwość budowy nowych osiedli w otulinie Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Prezydent, jego zastępcy i urzędnicy, posiadający wpływ na decyzje administracyjne wobec dewe-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PRZĘNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



DZIEŃ UWIELBIENIA

**ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA ** W najbliższą sobotę 8 września parafia pw. św. Stanisława Kostki w Gdańsku (ul. Abrahama 38) zaprasza na modlitwę, konkursy, piknik dla dzieci i młodzieży. Początek o godz. 10.

fot. mat. pras./d



UMOWA NA KOLEJNE REMONTY DRÓG

**PELPLIN ** Podpisano umowę na budowę dróg w ciągu ulic: Szkolna, Klonowa, Osiedle Młodych oraz Wybickiego. Wartość inwestycji wynosi ok. 4,2 mln zł, z czego 3 mln pochodzą z rządowego programu wsparcia lokalnej infrastruktury drogowej.

fot. mat. pras./d



Dwie kamienice w tym urokliwym miejscu miały być warte 607 tys. zł | fot. Wikipedia/d

loperów, nie będą mogli posiadać udziałów w firmach działających w tej branży. Ten ostatni postulat jest pokłosiem jeszcze innego skandalu związanego z prezydentem i firmą deweloperską.
– Niedawno dowiedzieliśmy się, że prezydent Adamowicz był w posiadaniu 37 tys. akcji dewelopera Robyg – mówił podczas

konferencji Płażyński. – To skandaliczne, to on decyduje o polityce planistycznej miasta. Prezydent mówi, że nic się nie stało. Dla mnie 150 tys. zł dywidendy z tytułu akcji to nie jest mała kwota, dla mnie to konflikt interesów – przekonywał.
Według informacji, które kandydat Zjednoczonej Prawicy uży-

skął w urzędzie miasta razem z radnym Grzegorzem Strzelczykiem z PiS, w czasie gdy Adamowicz był posiadaczem akcji Robyg, siedem razy występował z wnioskami o zmianę planów miejscowych na terenach, gdzie dysponował gruntem pod budowę. Wniosek do rady o zmianę planu kieruje prezydent miasta.

PRUSZCZ GDAŃSKI

Konferencja naukowa o kryzysach

W Faktorii Handlowej w Pruszczu Gdańskim już po raz piąty odbędzie się konferencja naukowa „Origines et mutationes”. – 6 i 7 września historycy z Polski i zagranicy będą rozmawiali m.in. o kryzysach od starożytności po XIX w. Udział w konferencji zadeklarowało ponad dwudziestu pięciu badaczy z ośrodków naukowych w Polsce, Szwecji, Maroku i Austrii – podkreślają organizatorzy. W tym roku po raz pierwszy odbędzie się również osobny panel poświęcony badaniom nad historią Pruszcza Gdańskiego.

Konferencja „Origines et mutationes” dzięki współpracy Uniwersytetu Gdańskiego, burmistrza Pruszcza Gdańskiego oraz starosty gdańskiego wpisana się w kalendarz wydarzeń kulturalnych w Pruszczu oraz stała się rozpoznawalna w polskim i europejskim życiu naukowym – mówi prof. dr hab. Rafał Kubicki z Uniwersytetu Gdańskiego. W ciągu dwóch dni zaplanowano osiem paneli. Pierwszego dnia naukowcy wystąpią w blokach poświęconych kryzysowi i odbudowie w życiu miast, kryzysom religijnym (m.in. w okresie Polski Piastowskiej) i politycznym oraz kryzysom w rodzinie, m.in. na przykładzie polityki socjalnej ery Bismarcka. W piątek zaplanowane referaty będą dotyczyły kryzysu i odbudowy gospodarki wiejskiej oraz kryzysu kobiecości i męskości w histo-



fot. mat. pras./d

rii. Konferencję zakończą panele „Potęga, upadek i odbudowa” oraz osobny, poświęcony historii lokalnej.
Organizatorami dwudniowych obrad są Wydział Historyczny Uniwersytetu Gdańskiego i miasto Pruszcz Gdański. Wśród partnerów konfe-

rencji znajduje się Centrum Kultury i Sportu w Pruszczu Gdańskim, Faktoria Pruszcz Gdański, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Pruszczu Gdańskim oraz Stowarzyszenie „Wczoraj, dziś i jutro”.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

BLUES

Two Timer w Gdyni



fot. mat. pras./d

Nadmorski Blues Club zaprasza na kolejny koncert polskiego zespołu rozwijającego klasyczne nurty zza oceanu. Grupa Two Timer pochodzi z Poznania. W jej skład wchodzi: Wojciech Rudziński, Piotr Gorzkowski, Łukasz Rudnicki, Ernest Kałaczyński oraz Max Psuja. Zespół od blisko 10 lat koncertuje w Polsce i na świecie. Two Timer dwukrotnie reprezentował Polskę na międzynarodowym festiwalu International Blues Challenge w Memphis w USA, w którym zakwalifikował się do półfinału tego największego wydarzenia bluesowego na świecie. Do niedawna zespół miał w swoim

dorobku trzy albumy: „Here It Comes”, „Two Timer” oraz „The Big Ass Beer to Go”. 12 maja 2018 r. odbyła się premiera najnowszego albumu zespołu „The Big Easy”. Materiał został nagrany w styczniu tego roku w Rolling Tapes Studio w Srebrnej Górze. Pierwszy singiel „The Jack” został dobrze przyjęty przez środowisko bluesowe. Po raz drugi środki na wydanie płyty udało się zebrać poprzez kampanię crowdfundingową w serwisie Wspieram.to. Występ rozpocznie się o godz. 19.30. Bilety do nabycia na stronie www.kupbilecik.pl.

(adz)

KONCERT

Sylvia Banasik na tarasach



fot. mat. pras./d

Taras przy parku wodnym w Sopocie zapraszają na koncert Sylwii Banasik, który stanowić ma podsumowanie gdańskiego etapu kariery artystki. – To będzie koncert z plusem, a dokładniej z kilkoma dużymi plusami – zapewniają organizatorzy. Pierwszym plusem jest główna bohaterka koncertu Sylvia Banasik, aktorka musicalowa, dubbingowa, wokalistka, absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. F. Chopina w Warszawie w klasie saksofonu. Absolwentka wokalistyki jazzowej na Wydziale Jazzu i Muzyki Estradowej oraz studentka V roku musicalu na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. Artystka występuje obecnie

w musicalu „Piloty” w Teatrze Roma. Drugi plus to repertuar, który będzie można usłyszeć na sopockiej scenie. Podczas koncertu zabrzmiały m.in. utwory ze znanych musicali i filmów („Wicked”, „The Greatest Showman”, „Hamilton”, „Piękna i bestia”, „Kolor purpury”). Nie zabraknie muzycznych niespodzianek. Trzeci plus to sceniczni goście. Na pianinie akompanować będzie związany z Akademią Muzyczną w Gdańsku Adam Pietrzak. Wystąpią też Golden Gate String Quartet oraz wokalista Kuba Jurzyk. Początek koncertu 6 września o godz. 19. Bilety do nabycia na stronie www.kupbilecik.pl.

(adz)



JUNIORZY WYBRZEŻA W FINALE DMPJ

ŻUŻEL \ Zawodnicy Zdunka Wybrzeża Gdańsk, bez względu na wynik ostatniego 14. półfinałowego turnieju Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów, zapewнили sobie udział w finale imprezy. W przedostatnich zawodach w Gnieźnie Karol Żupiński (zdobył 10 pkt), Marcin Turowski (8) i Dominik Kossakowski (4) zajęli 2. miejsce za Fogo Unią Leszno. W finale wystąpi siedem najlepszych zespołów.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Gdańska drużyna spisuje się obecnie zdecydowanie lepiej niż w poprzednim sezonie. Z dorobkiem 17 punktów biało-zieloni otwierają tabelę i są jedynym zespołem w ekstraklasie, który w siedmiu spotkaniach nie poniósł porażki



Michał Nalepa jest w tym sezonie podstawowym defensorem Lechii. 25-letni stoper stał się także kolekcjonerem żółtych kartek
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

W Lechii obrona zaczyna się od napastnika

W siedmiu meczach piłkarze Lechii stracili tylko trzy bramki i jest to najlepszy wynik w ekstraklasie. Z kolei w pierwszych siedmiu spotkaniach minionego sezonu rywale strzelili biało-zielonym aż dziewięć goli. – Teraz bronimy całą drużyną. U nas defensywa zaczyna się już od napastnika – wyjaśnił tę metamorfozę stoper gdańszczan Michał Nalepa.

Grzegorz Zieliński

Dobra obrona od razu przełożyła się na wyniki. W minionych rozgrywkach po siedmiu meczach gdańszczanie mieli na koncie tylko sześć punktów, natomiast teraz wywalczyli ich 17. Podopieczni trenera Piotra Stokowca nie tylko zajmują pierwsze miejsce w tabeli z przewagą trzech punktów nad drugą Wisłą Kraków, ale są także jedyną drużyną w ekstraklasie bez porażki. Znakomicie między słupkami spisuje się Dušan Kuciak, który w zeszłym sezonie aż 58 razy musiał wyciągać piłkę z siatki, jednak powodem zdecydowanie lepszej postawy biało-zielonych jest nie tylko dobra dyspozycja słowackiego golkipera. – Na treningach bardzo dużo uwagi poświęcamy taktycznym detalom, czyli przesuwaniu i współpracy zawodników w tej formacji, ale ważna jest także zmiana mentalności. Wcześniej broniliśmy czwórką piłkarzy, natomiast teraz zaangażowana jest w to cała drużyna. W Lechii defensywa zaczyna się od napastnika i to sprawia, że tracimy mało bramek i zdecydowanie lepiej się prezentujemy – stwierdził Michał Nalepa.

5
tyle żółtych
kartek otrzymał
Michał Nalepa

25-letni środkowy obrońca, który minionych rozgrywek nie może zaliczyć do specjalnie udanych, bo wystąpił tylko w 16 meczach, jest teraz jednym z faworytów szkoleniowca gdańskiej drużyny. I wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby nie fakt, że Nalepa stał się kolekcjonerem żółtych kartek. W pierwszych pięciu spotkaniach zobaczył cztery takie upomnienia i z tego powodu nie pojechał do Szczecina na mecz z Pogonią. Gdańszczanie triumfowali co prawda 3:2, ale Stokowiec widocznie nie hołduje zasadzie, że zwycięskiego składu się nie zmienia, bo po tej absencji w potyczce z Koroną Kielce wystawił środkowego obrońcę w podstawowej jedenastce. I wszystko było po staremu – Lechia wygrała na Stadionie Energia Gdańsk 2:0, a Nalepa... otrzymał kolejną żółtą kartkę. – Te upomnienia wynikają nie z brutalności, lecz mojego stylu gry, bo zawsze byłem agresywnym zawodnikiem. Oczywiście nie jestem zadowolony z faktu, że tak często oglądam żółte kartki. Kilku z pewnością mogłem uniknąć – przyznał defensor biało-zielonych.

PIŁKA NOŻNA

Deja w Arce Gdynia

Gdyński klub pozyskał Adama Deję. Wcześniej 25-letni piłkarz rozwiązał kontrakt z Cracovią, w której barwach rozegrał w minionym sezonie 14 ligowych meczów, a w środę podpisał ważną do 30 czerwca 2019 r. umowę z Arką Gdynia. Ten środkowy pomocnik występował także w ekstraklasie w Podbeskidziu Bielsko-Biała.

KOSZYKÓWKA

Kadra rozpoczęła zgrupowanie w Gdańsku

Przygotowująca się do eliminacyjnych meczów mistrzostw świata z Włochami i Chorwacją reprezentacja Polski koszykarzy rozpoczęła w środę zgrupowanie w Gdańsku. Trener Mike Taylor wybrał 16 zawodników, ale w Gdańsku stawiło się dziewięciu graczy – w tym gronie są Łukasz Kolenda z Trefla Sopot oraz Marcel Ponitka i Mikołaj Witliński z Arki Gdynia.

ŻEGLARSTWO

Melzacka i Łoboda czwarte w MŚJ

Aleksandra Melzacka (YKP Gdynia) i Kinga Łoboda (AZS AWFIS Gdańsk) zajęły 4. miejsce w żeglarskich mistrzostwach świata juniorów w klasie 49erFX, które odbyły się w Marsylii. Z kolei w lipcu w Gdyni ten duet był ósmy w mistrzostwach Europy seniorek. Na ósmej pozycji w klasie 49er ukończyli regaty Mikołaj Staniul i Jakub Sztorch (YKP Gdynia).

PIŁKA NOŻNA

Bramka za trzy punkty



Tomasz Mikołajczak zdobył w tym sezonie swoją pierwszą, ale niezwykle cenną bramkę. Gol 30-letniego piłkarza, strzelony w czwartej minucie doliczonego czasu, zapewnił Chojniczance 3 pkt w konfrontacji z GKS Katowice.

Mikołajczak rozpoczął ten sezon na ławce rezerwowych. W czterech pierwszych spotkaniach zawodnik z najdłuższym stażem w pierwszym zespole Chojniczanki, w której występuje od 2012 r., wchodził na boisko w końcówkach meczów. Dwa razy zmienił Janusza Surdykowskiego, który po przejściu z Bytovii Bytów zastąpił go w wyjściowym składzie. „Surdyk” doznał jednak kontuzji i 30-letni napastnik wrócił do podstawowej jedenastki. W czwartym kolejnym występie do podstawowej jedenastki. Było to szczególnie cenne trafienie, przesądziło bowiem o wygranej (2:1) na swoim boisku Chojny z GKS Katowice. Dzięki temu gospodarze nie stracili kontaktu z ligową czołówką. Były mistrz Polski z Lechem Poznań (2010 r.) zdobył bramkę w czwartej minucie doliczonego czasu – po dośrodkowaniu z rzutu różnego Pawła Zawistowskiego potwierdził, że nadal cechuje go snajperski zmysł. Mikołajczak będzie miał jednak kolejnego konkurenta, piłkarzem Chojniczanki został bowiem Piotr Grzelczak. Ten 30-letni zawodnik, który występował ostatnio w greckim zespole Platania Chanion, może również grać na lewej pomocy.

(grzeż)

Czwartek
06/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION KOD ZWIERA SZEREGI PRZED WYBORAMI



Krzysztof Połap z Rudy Śląskiej, działacz Ruchu Kontroli Wyborów – Ruchu Kontroli Władzy, uważa, że do wyborów samorządowych należy przygotować się bardzo dobrze. Jego zdaniem przeciwnicy polityczni Prawa i Sprawiedliwości będą bronili władzy w samorządzie jak „ostatniego bastionu”. Trzeba więc dopilnować, by robili to tylko dozwolonymi metodami

Uwaga, nowa akcja totalnych

KOD nie przepuszcza żadnej okazji, by zakłócić wizyty premiera czy prezydenta na Śląsku | fot. Facebook/d

KOD na Śląsku staje się coraz bardziej agresywny – jego działacze zakłócili nawet uroczystości z okazji 38. rocznicy podpisania Porozumień Jastrzębskich, w których brał udział premier Mateusz Morawiecki. Aktywnie przygotowuje się też do wyborów samorządowych pod hasłem „Zróbmy im PISEXIT!”. Wpisuje się w ten sposób w działania totalnej opozycji, która nie przedstawia konkretnego programu, ale jedynie atakuje Prawo i Sprawiedliwość.

Andrzej Hola

Podczas uroczystości związanych z powstaniem w 1980 r. Solidarności na Śląsku kodziarze po raz kolejny uciekli się do prowokacji – złożyli wiązanek kwiatów przewiązanych wstążką z napisem „Konstytucja” przed pomnikiem, przy którym odbywały się główne uroczystości z udziałem premiera oraz setek związkowców z całej Polski. – Właściwie przy każdej wizycie premiera czy prezydenta w naszym regionie dochodzi do takich ekscesów – mówi Piotr Pietrasz, katowicki radny i rzecznik PiS. Jego zdaniem KOD słabnie, bo jego liderzy się skompromitowali, więc dopuszcza się prowokacji podczas ważnych wydarzeń, licząc na nagłośnienie tego w mediach krytycznych wobec rządu, a za ich pośrednictwem – za granicą.

Internauci są bardzo krytyczni wobec takich ekscesów. „Gdzie byliście ci, którzy krzycicie »Konstytucja«, gdy w 2015 r. przed siedzibą Jastrzębskiej Spółki Węglowej strzelano do górników?” – pyta jeden z nich. Inny dodaje: „Warto wiedzieć o tym, że Koalicja Obywatelska, czyli PO i PSL, wpuściła na swoje listy wyborcze ulicznych zadymiarzy i politycznych prowokatorów z KOD”.

KOD bardzo aktywnie przygotowuje się do wyborów, choć wydawało się, że umarł śmiercią naturalną, do czego walenie przyczynili się jego założyciel Mateusz Kijowski i inni działacze, którzy skompromitowali siebie i tę organizację. – KOD ma się dobrze. To 9 tys. wspinających ludzi, którzy codziennie robią wielkie rzeczy – zapewnia Bartłomiej Piotrowski na stronie śląskiego KOD. Śląski KOD zaprasza też do zgłaszania się do projektu Obywa-

telskiej Kontroli Wyborów. „Potrzebujemy obserwatorów społecznych, którzy będą czuwać zarówno nad pracą komisji wyborczej, jak i procesem liczenia głosów oraz sporządzania protokołu. Szukamy osób, które będą w stanie jeździć i fotografować wywieszone protokoły” – apeluje KOD. „Zróbmy im PISEXIT! A pierwsza okazja to najbliższe wybory samorządowe. Wspólnie z Fundacją Batorego przypilnujemy, żeby ich nie sfałszowali. [...] Warto poświęcić parę godzin, żeby mieć pewność i żeby trzymać rękę na gardle obecnej władzy”.

– Ciekawe, gdzie byli ci wszyscy „obrońcy demokracji”, gdy działali się cuda przy urnach wyborczych podczas poprzednich wyborów samorządowych, a partia, która w sondażach miała kilkuprocentowe poparcie, nagle zyskiwała kilkanaście procent głosów – zastanawiają się działacze PiS z naszego regionu.

EDUKACJA

Będą klasy patronackie

Staramy się naprawić błąd, jakim było ciche wygaszanie szkół zawodowych w naszym kraju. Dzisiaj gdy rozmawiamy z przedsiębiorcami, wszyscy postulują to samo – by dać im wykwalifikowanych fachowców – powiedział Rafał Piech, prezydent Siemianowic Śląskich, o powstaniu klas patronackich. Siemianowiczycy uczniowie będą odbywali praktyki w zakładzie swojego przyszłego pracodawcy. W Branżowej Szkole I Stopnia nr 2

powstała kolejna klasa patronacka, tym razem jej partnerem jest Adient Seating Poland, który na terenie miasta ma fabrykę. Oprócz wiedzy teoretycznej młodzież będzie zyskiwała umiejętności praktyczne, które pozwolą jej na rozpoczęcie pracy w zakładzie bezpośrednio po ukończeniu szkoły. Uczniowie będą się kształcić w kierunku mechanik-monter maszyn. W czasie nauki będą otrzymywali kieszonkowe, a najlepsi mogą liczyć na stypendia. Do nowo powstałej klasy zgłosił się komplet 24 uczniów.

(ak)

GÓRNICTWO

Dobre prognozy dla węgla

Po 2030 r. roczne zapotrzebowanie na energię elektryczną w Polsce może przekroczyć 206 TWh (terawatogodzina) wobec 172 TWh obecnie. Prognozowany wzrost w połączeniu z systematycznym wzrostem efektywności energetyki węglowej tworzy przestrzeń dla węgla – ocenia prezes PGG Tomasz Rogala. Jednocześnie przypomni, że jeszcze w 2010 r. polskie zapotrzebowanie na energię wynosiło ok. 156 TWh rocznie. – Zapotrzebowa-

nie na energię i rynek będą cały czas rosły, więc będziemy potrzebowali źródeł energii – w tym źródeł odnawialnych, gazowych, ale również utrzymania źródeł węglowych – ocenił Rogala, który jest szefem Europejskiego Stowarzyszenia Węgla Kamienego i Brunatnego Euracoal. Przypomniał, że systematycznie rośnie efektywność bloków wytwarzających energię z węgla kamiennego – najnowsze bloki mają sprawność wytwórczą powyżej 45 proc., dzięki temu wzrasta ich konkurencyjność, a obniża się emisyjność.

(pa)

ŚWIEĆ PRZYKŁADEM Z PGG

Policja wraz z górniczym koncernem edukuje uczniów

Szkoła Podstawowa nr 10 w Mikołowie to pierwsza placówka, w której rozpoczęła się realizacja programu „Świeć przykładem z PGG”. Jest to wspólna akcja Polskiej Grupy Górniczej oraz Śląskiej Komendy Policji. Celem programu jest promocja bezpiecznego zachowania na drogach wśród dzieci uczęszczających do placówek edukacyjnych na obszarach objętych działalnością PGG.



fot. PGG/d

Program zainaugurowaliśmy w czerwcu na Stadionie Śląskim, a jego celem jest promocja wśród dzieci uczęszczających do placówek edukacyjnych na obszarach objętych działalnością Polskiej Grupy Górniczej SA bezpiecznego zachowania na drogach – informuje Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy PGG.

Projekt zakłada przeprowadzenie od września w szkołach i przedszkolach cyklu zajęć profilaktyczno-edukacyjnych prowadzonych przez rejonowe i miejskie oddziały ruchu drogowego policji. Podczas zajęć policjanci będą omawiali zasady bezpieczeństwa w drodze do przedszkola i szkoły oraz rozdawali specjalne odbłaski przygotowane przez PGG. – To część dużego projektu Polskiej Grupy Górniczej w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu – podkreśla Tomasz Rogala, prezes PGG SA. – W tej części program dotyczy ochrony życia i zdrowia naszych najmłodszych. Dzieci zapamiętają to, co usłyszą na zajęciach w przedszkolu na temat ruchu drogowego od pana policjanta – dodaje.

Warto dodać, że podczas wakacji policjanci zweryfikowali możliwości szkół i przedszkoli w zakresie zorganizowania prelekcji dla uczniów i indywidualnie ustalili terminy. Polska Grupa Górnicza przygotowa-

ła aż 35 tys. sztuk odbłasków dla szkół oraz 12 tys. sztuk odbłasków dla przedszkoli. Zawieszka w kształcie wagonika z węglem wykonana jest z folii odbłaskowej 3M Scotchlite – materiału certyfikowanego. Folia ma najdłuższy (najmocniejszy) współczynnik odbicia światła – 800 m. Na awersie odbłasku znajdują się wagonik i logo PGG, na rewersie zaś hasło „Świeć przykładem z PGG” i logo śląskiej policji.

– Warto dodać, że w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły” będzie więcej patroli w okolicach szkół, będą także prowadzone akcje edukacyjne – powiedziała w Radiu Katowice podinspektor Elwira Jurasz, rzeczniczka bielskiego garnizonu, który rozpoczął akcję wzorem lat ubiegłych. Akcja potrwa ok. dwóch miesięcy. Zdaniem policyjnych ekspertów tyle potrzeba na wyrobienie u dzieci właściwych nawyków, zapewniających im bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Policjanci apelują do kierowców, by w okolicach placówek oświatowych zwracali baczniejszą uwagę na pieszych. Bardzo ważną kwestią jest też noszenie przez dzieci odbłasków. Policja przypomina także rodzicom, że na nich spoczywa obowiązek przygotowania dziecka do bezpiecznego pokonywania drogi do szkoły.

(AK, M)

Na Śląsku na dobre rozpoczęła się samorządowa kampania wyborcza. Co prawda Jarosław Makowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej (PO i Nowoczesna) na prezydenta Katowic, od dłuższego czasu zawzięcie atakuje obecnego prezydenta miasta Marcina Krupę, jednak sondaże nie dają mu na razie żadnych szans. Wszystko wskazuje na to, że popierany przez Prawo i Sprawiedliwość kandydat może wygrać nawet w pierwszej turze.

Andrzej Hola

Tym bardziej że Makowski zalicza wpadkę za wpadką, co wytykają mu nie tylko przeciwnicy, ale nawet media sprzyjające totalnej opozycji. Niedawno ogłosił, że chce być jak przedwojeny gospodarz miasta Adam Kocur. – Jarosław Makowski zapomniał, że Adam Kocur był prezydentem komisarycznym z rekomendacji wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego. Sanacja jest bliższa prawicy niż totalnej opozycji – podkreśla Piotr Pietrasz, radny Prawa i Sprawiedliwości z Katowic. – Jako polityk sanacyjny Adam Kocur był przeciwnikiem politycznym protoplastów Ruchu Autonomii Śląska i mniejszości niemieckiej. Dlatego deklarację Makowskiego skrytykował również lider autonomistów Jerzy Gorzelik – dodaje.

„Czytam i oczom nie wierzę: kandydat na prezydenta Katowic, który mówi o otwartości, szacunku do demokracji, dialogu, chce wzorować się na Adamie Kocurze” – pisze Jerzy Gorzelik, lider Śląskiej Partii Regionalnej, w swoim komentarzu do deklaracji polityka PO. Adam Kocur Katowicami kierował od 1928 r. do wybuchu II wojny światowej. W czasie jego jedenastoletniej kadencji podjęto wiele działań zmierzających do rozbudowania i unowocześnienia miasta. Jego krytycy cały czas podkreślają jednak, że był ściśle związany z sanacyjnym wojewodą Michałem Grażyńskim. Dzięki wojewodzie Kocur najpierw został komendantem głównym Policji Województwa Śląskiego, a następnie prezydentem. Cóż więc przyciąga Makowskiego do tej postaci? – Adam Kocur chodził po ulicach z kredą i jak dobry gospodarz zaznaczał miejsca, które trzeba poprawić. Następnego dnia służby miejskie te miejsca naprawiały. Był prezydentem, który częściej jest spotykany na ulicach miasta niż za swoim biurkiem – zaznacza.

BÓJ O STOLICĘ REGIONU



Platforma wystawiskazanego na po

Przedwojenne wzorce Makowskiego nie podobają się jednak niektórym mediom, które twierdzą, że wzorowanie się na Kocurze to wpadka kandydata PO na prezydenta Katowic. A w komentarzach można przeczytać, że „wiedza Makowskiego o mieście i jego historii jest zerowa. Co ciekawe, Makowski uznaje to za swój atut”. Kolejny interwista dodaje: „Przecież powiedział, że chce być jak on (Kocur – przyp. red.), więc pewnie zna dokładnie jego sylwetkę i wie, że marnotrawił pieniądze. Coś w tym nienormalnego? Dużo osób z PO przecież tak robi i ma takich idoli”.

Od razu przypomniano też poprzednie wpadki kandydata PO. Makowski przedstawił m.in. „Trzy pomysły dla Ochotniczej Straży Pożarnej”. Deklaracja, że ochotnicze straże pożarne dostaną od niego milion złotych rocznie, znów przesłaby bez echa, bo zainteresowanie wystąpieniami Makowskiego jest znikome, gdyby nie natychmiastowa reak-

cja wszystkich komendantów jednostek OSP w Katowicach. „Nie życzymy sobie wykorzystywania Ochotniczej Straży Pożarnej przez pana radnego w jego kampanii wyborczej” – napisali strażacy. „Współpraca OSP z miastem Katowice od wielu lat przebiega bardzo dobrze – co roku ze środków miasta kupujemy nowy sprzęt, szkolimy ludzi, modernizujemy nasze siedziby i nie mamy żadnych problemów z otrzymaniem środków na funkcjonowanie straży. Stan naszych OSP jest wzorem do naśladowania dla innych tego typu jednostek”. Jak dodają, w latach 2015–2017 władze Katowic przeznaczyły na funkcjonowanie OSP 7,3 mln zł, a w latach 2018–2019 na całkowitą modernizację siedziby OSP Dąbrówka Mała przeznaczone zostanie 4,5 mln zł. To ostatnia z siedzib OSP w mieście wymagająca modernizacji. Komentatorzy podkreślają, że kandydat PO powinien znać takie dane. Jest radnym wojewódzkim i szefem PO w Katowicach.



DZIEŃ OTWARTY SCHRONU

BYTOM \ Schron Miechowice zaprasza 8 września od godz. 14 na dzień otwarty. W schronie m.in. wystawa upamiętniająca wydarzenia ze stycznia 1945 r., zwane tragedią miechowicką, oraz autorska wystawa Rolanda Skubały o M/s „Wilhelm Gustloff”.

fot. mat. pras./d



MOTORYZACYJNY ZŁOT W ARENIE

GLIWICE \ Miasto oraz Zabrzańskie Stowarzyszenie Miłośników Motoryzacji zapraszają 8 września w godz. 12–18 na Arena MotoShow – jedno z najważniejszych wydarzeń motoryzacyjnych w regionie. Impreza odbędzie się w Parku Handlowym Arena.

fot. mat. pras./d



Obecny prezydent Katowic Marcin Krupa ma dwa razy większe poparcie niż kandydat Koalicji Obywatelskiej Jarosław Makowski – wynika z najnowszego sondażu przeprowadzonego dla portalu Silesion.pl. Wzięła w nim udział reprezentatywna grupa 600 katowiczian

Wzięła kandydata ożarcie?

Akcje promocyjne Jarosława Makowskiego, kandydata PO na prezydenta Katowic, cieszą się nikłym zainteresowaniem

| fot. YouTube/d

Wcześniej Makowski musiał się tłumaczyć, ponieważ wykorzystał zastrzeżony prawnie wizerunek Muzeum Śląskiego podczas ogłaszania swojej kandydatury. Muzeum Śląskie podlega pod samorząd wojewódzki, w którym dominuje co prawda PO, jednak pieczę nad kulturą sprawuje Henryk Mercik, od 2015 r. członek zarządu województwa śląskiego, a od 2017 r. lider Śląskiej Partii Regionalnej. ŚPR zgłosiła wła-

sną kandydatkę na fotel prezydenta Katowic – to znana aktywistka Ilona Kanclerz, która już w 2014 r. kandydowała do Sejmu Śląskiego z list PSL, a rok później jej nazwisko widniało na listach Nowoczesnej w wyborach do Senatu. Po interwencji władz muzeum Makowski musiał więc usunąć „inauguracyjne” zdjęcie ze wszystkich mediów społecznościowych.

Działacze prawicy zwracają uwagę na jeszcze ważniej-

szy kontekst fotografii kandydata PO na tle budynku muzeum – budowla ta jest symbolem jakości wykonywania wielkich inwestycji za czasów rządów PO-PSL. Piotr Pietrasz zauważa, że oto „mamy chyba po Stadionie Śląskim kolejną katastrofę budowlaną zarządu województwa”. W mediach pojawiły się pogłoski, że budynki praktycznie nie nadają się do użytku, a zbiory są zagrożone. Muzeum wydało zaś specjalny komunikat, w którym dementuje informacje o stanie swojej siedziby. Sprawa wad budowlanych nadal nie jest jednak rozwiązana. – Jeśli kandydat PO chwali się takimi inwestycjami, to wyborcy muszą mieć wątpliwości co do jego kompetencji i planów rozwoju miasta – komentują działacze prawicy. Przypominają też, że lider PO Grzegorz Schetyna nie był zwolennikiem tej kandydatury. – Czyżby wyczuwał kolejną porażkę? – zastanawia się Pietrasz.

Dobre prognozy

Prawicy sprzyjają sondaże. Aż 98 proc. wyborców PiS deklaruje udział w wyborach samorządowych – wynika z badania na panelu Ariadna dla Wirtualnej Polski. Zdaniem ekspertów pokazuje to, jak bardzo elektorat prawicy jest dziś zdeterminowany. Według CBOS PiS ze stowarzyszonymi ugrupowaniami ma szansę na najliczniejszą reprezentację w sejmikach wojewódzkich. Chęć głosowania na tę partię wyraziło 30 proc. pytanym. Zamiar poparcia koalicji PO-Nowoczesna wyraziło 17 proc. ankietowanych. Na Kukiz'15 zamierza głosować 7 proc., na PSL 6 proc., a SLD 5 proc. uczestników badania. Ponad jedna czwarta – 28 proc. – ankietowanych nie wiedziała jeszcze, na kogo zagłosowałaby w wyborach do sejmiku.

(ah)

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Obrazy pełne harmonii



fot. mat. pras./d

Stacja Artystyczna Rynek w Gliwicach zaprasza 6 września o godz. 18 na wernisaż malarstwa Barbary Matonii. Dzieła artystki mogą być opisane jako sztuka harmonii – malarka kieruje uwagę odbiorcy przede wszystkim na to, co pomiędzy. Zamiast prostych dychotomii, takich jak czerni i biel, dobro i zło, sacrum i profanum, zdaje się unaoczniać wielość odcieni ludzkiego doświadczenia i związanych z nim emocji. W swojej twórczości szuka równowagi i spokoju. Naznaczone silnym, duchowym wymiarem obrazy mogą być traktowane jako fizyczne emblematy jungowskich archetypów. Kolorystyczna i warsztatowa różnorodność obrazów oddaje wieloznaczność ludzkiego bycia w świecie – bezmierne, porażające głębią przestrzenie łączą się z uni-

wersalnymi symbolami, podświadomie przechowywanymi w każdym z nas. Poprzez kontakt z obrazami artystki odbiorca ma do czynienia ze sztuką figuratywną, z drugiej strony nie sposób odmówić tej twórczości abstrakcyjnego wymiaru. Malarstwo akrylowe na płótnach zarówno małego, jak i dużego formatu przełamywane jest innymi technikami, takimi jak assemblaż, wykorzystujący przy tym przedmioty o uniwersalnej, choć nieraz także mocno indywidualnej wymowie. Słowem, tak samo jak ma to miejsce w codziennym życiu, każdy element twórczości malarki, od zastosowanej techniki i formatu po samą tematykę dzieł, poddawany może być coraz to nowym próbom interpretacji.

(M)

TEATR

Chłopiec z Gliwic



fot. mat. pras./d

Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 8 września o godz. 16 na przedstawienie pt. „Chłopiec z Gliwic” w reżyserii Ireneusza Maciejewskiego. Ta pełna dowcipnych dialogów i wartkiej akcji historia w teatralny sposób przedstawia prawdziwe wydarzenie z dziejów Gliwic. Widzowie przeniosą się do XVII w. Rodzinne miasto szewczyka Przemka zostało zaatakowane przez nieprzyjacielskie wojska. Dzielný szewczyk i jego pomysły towarzyszą Jadwiga stawiają opór wrogiej armii.

Forma przedstawienia czerpie z najlepszych teatralnych tradycji: konwencji ludowej włoskiej komedii dell'arte i błazeńskich popisów średniowiecznych aktorów wędrownych. W spektaklu na nudę nie ma miejsca – sytuacja zmienia się jak w kalejdoskopie, a bohaterowie nie mają chwili wytchnienia. Zmuszeni do wymyślania kolejnych forteli, prześcigają się w wysiłkach zmierzających do osiągnięcia celu.

(M)



**PIŁKA NOŻNA ** Bogusław Pietrzak po 10 latach – na własną prośbę – rozstał się z klubem z ul. Cichej 6. Przez ten czas był trenerem pierwszego zespołu, trenerem w Młodej Ekstraklasie, koordynatorem ds. szkolenia młodzieży, skautem i menedżerem klubu, odpowiadającym za pozyskiwanie zawodników. To on ściągnął do Chorzowa ze Szczecina takie perełki jak Patryk Lipski czy Filip Starzyński.

fot. mat. pras /d

HOKEJ

Mistrzowie Polski wylecieli do Skandynawii na rewanże dziś wczesnym rankiem z Pyrzowic, a już o godz. 18.30 zagrają ze Szwedami, w sobotę zaś z Finami (godz. 18). Nie ma co ukrywać, że jakakolwiek zdobycz, nawet punkt ugrany wskutek porażki po dogrywce, byłaby wielką sensacją i gigantycznym sukcesem drużyny z Tychów



Po dwóch kolejkach GKS zamyka tabelę grupy C Champions League | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Skandynawska wyprawa tyszan

GKS dziś i jutro rozegra rewanżowe spotkania z rywalami ze Szwecji i z Finlandii w ramach fazy grupowej Ligi Mistrzów.

Grzegorz Maciejewski

Ostatnie dni w Tychach stoją pod znakiem Ligi Mistrzów. W piątek i niedzielę na Stadionie Zimowym odbyły się historyczne dwa pierwsze mecze GKS w tych elitarnych rozgrywkach. Pierwszego w dziejach punktu dla Polski zdobyć się nie udało: najpierw była nieznaczna porażka po bardzo obiecującej grze i nieco słabszej trzeciej tercji z fińskim IFK Helsinki (3:5), a następnie – dotkliwie 1:8 ze szwedzką Skellefteå, która – jak ujął to trener tyszan Andrzej Gusow – zaprezentowała bajeczny hokej.

– Drugi mecz był w naszym wykonaniu gorszy niż pierwszy. Mieliśmy już mniej sił, zabrakło odpowiedniejszego podejścia, może poczuliśmy się zbyt pewni. Przeciwnik pokazał nam, jak się powinno wykańczać sytuacje, jak grać krążkiem, jak go przytrzymywać... To była bolesna lekcja hokeja, ale z takich porażek trzeba wyciągać wnioski na przyszłość – mówi Michał Kotlorz, obrońca GKS.

I analizując: – Każda strata w środkowej trzeciej, która w innych meczach, w naszej lidze, wydawałaby się zupełnie niegroźna, przez Szwedów była od razu wykorzystywana. Bezlitośnie nas punktowali.

To dla nas dobra nauka. Nie będziemy się załamywali, ale czerpali z tego naukę.

Mistrzowie Polski wylecieli do Skandynawii na rewanż dopiero dziś wczesnym rankiem z Pyrzowic, a już o godz. 18.30 zagrają ze Szwedami, w sobotę zaś z Finami (godz. 18). Nie ma co ukrywać, że jakakolwiek zwycięstwo, nawet punkt ugrany wskutek porażki po dogrywce, byłaby wielką sensacją i gigantycznym sukcesem drużyny z Tychów.

– Widzimy, że musimy grać inaczej, wracać do obrony całą piątką. Nie może być tak, że dwójką podłączamy się do ataku, po którym od początku widać, że nie ma szans powodzenia. Rywale potrafią bronić i atakować całą piątką, prezentując bardziej kompaktowy hokej – ocenia Kotlorz.

Po dwóch kolejkach GKS zamyka tabelę grupy C Champions League. Liderem jest włoskie Bolzano, z którym tyszanie zmierzają się w październiku. Do tego czasu na dobre ruszy już sezon Polskiej Hokej Ligi. Pierwszy mecz podopieczni Andrieja Gusowa rozegrają 16 września u siebie z wicemistrzem kraju, derbowym rywalem Tauronem KH GKS Katowice.

KOSZYKÓWKA

Pierwsza wygrana dąbrowian

MKS Dąbrowa Górnicza wygrał pierwszy w okresie przygotowawczym sparing. Dąbrowianie pokonali Polonię Leszno 89:67, a najlepiej punktującym zawodnikiem był Sam Dover. 28-letni Amerykanin zdobył 20 oczek. Wcześniej MKS uległ po dogrywce Miastu Szkła Krosno 90:94 oraz PTG Sokołowi Łańcut 77:84. Przypomnijmy, że kadra zespołu szykującego się do sezonu Enea Basket Ligi została już zamknięta.

HOKEI

Janów poznał terminarz

Hokeiści Naprzodu Janów, spadkowicza z Polskiej Hokej Ligi, poznali terminarz sezonu na zapleczu ekstraklasy. Rozgrywki ruszą 22 września. Drużyna z dzielnicy Katowic w pierwszy weekend podejmie

na Jantarze UKH Unię Oświęcim. Tydzień później janowianie pojadą do Torunia na dwumecz z SMS, a październik rozpoczną spotkaniami z GKS Stoczniewcem Gdańsk. Sezon zasadniczy będzie trwał do 3 lutego. Baraże zaplanowane są na przełom lutego i marca.

SIATKÓWKA

Będzinianie zaprezentowali się kibicom

Kilka tysięcy osób w parku Na Syberce zjawili się na przedsezonowej prezentacji MKS Będzin, która połączona została z obchodami dni miasta. Fani wyrazili swoje wsparcie dla zespołu nie tylko śpiewem, lecz także efektowną pirotechniką. – Rewelacja! Kibice ciągle czymś nas zaskakują. Każdego roku jest efektowniej – mówił rozgrywający Łukasz Kozub. Sezon PlusLigi rusza 13 października, będzie nianie w 1. kolejki zmierzają się z Zaksą Kedzierzyn-Koźle.

PIŁKA NOŻNA



Zapolnik chce zaistnieć w ekstraklasie

Mając niecałe 26 lat, trafiłem do wymarzonej ekstraklasy. Nie chcę jednak tylko w niej być – mówią nowi napastnik Górnika Zabrze.

To rzadkość, by między dwoma klubami z województwa śląskiego występującymi na szczeblu centralnym docho-
dziło do transferu gotówkowego. Taki stał się udziałem
Kamila Zapolnika, który w ostatnim dniu letniego okien-
ka, praktycznie w nocy z piątku na sobotę, zamienił GKS
Tychy na Górnik Zabrze. – Nie mogliśmy Kamila zabloko-
wać – przyznał Ryszard Tarasiewicz, trener drużyny z Ty-
chów, do której „Zapol” trafił przed rokiem z Wigier Suwał-
ki za ok. 200 tys. zł. Teraz – jak się spekuluje – za niewiele
więcej przenosił się do Zabrza.

– Miałem okazję być na zremisowanym meczu z Pogonią Szczecin. Poczuję tę atmosferę. Wrażenia są bardzo pozytywne. Nie w Zabrzu to święto. Wrażenia są bardzo pozytywne. Klub dał mi kredyt zaufania i mam nadzieję, że będę mógł go solidnie spłacić – mówi Zapolnik, który przez nieco ponad 12 miesięcy strzelił dla Tychów 10 goli, dwa w tym sezonie. Rodowity białostoczanin nie grał jeszcze w ekstraklasie. Trzy lata temu występował w ledwie drugoligowej Olimpii Zambrów.

- Stopniowo szedłem w górę. Trafiłem do ekstraklasy, mając niecałe 26 lat. Cieszę się, że się w niej znalazłem, i chciałbym w jakimś stopniu zaistnieć, a nie tylko tu być.

(gma)

Czwartek
06/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmmedia.pl



WYBORY SAMORZĄDOWE KLUB PO W WARSZAWIE Z KOLEJNYMI PROBLEMAMI

Jest w klubie PO, a nie popiera Trzaskowskiego

Krystyna Prońko poparła wczoraj Jacka Wojciechowicza, który zbiera wokół siebie dawne środowisko Platformy Obywatelskiej

| fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Kolejna radna z klubu PO w radzie Warszawy nie popiera Rafała Trzaskowskiego. Jest nią Krystyna Prońko, która w wyborach samorządowych na prezydenta Warszawy udzieliła poparcia Jackowi Wojciechowiczowi. – Jest najlepszym kandydatem, ma największe kompetencje – twierdzi Prońko.

Natalia Karcz-Kaczowska

W pewnym sensie sprawdzili się przypuszczenia publicystów, którzy od kilku dni spekulowali, że to właśnie Krystyna Prońko opuści klub Platformy Obywatelskiej. Przesłanką do takich spekulacji było poparcie przez radną Jacka Wojciechowicza w projekcie referendum w sprawie Lotniska Chopina. I jak się wczoraj okazało, Krystyna Prońko nie tylko popiera Jacka Wojciechowicza w sprawie referendum, ale również jako kandydata na prezydenta Warszawy.

– Krystyna Prońko jako radna bardzo dużo uwagi poświęcała sprawom kultury, ale jest jeszcze wiele do zrobienia. Dla mnie niezwykle ważne jest, aby miasto rozwijało się w jeszcze szybszym tempie, bo tylko

dzięki temu można mieć większy budżet, jednak priorytetem będą dla mnie kultura i edukacja, bo bez nich nie jesteśmy w stanie stworzyć nowoczesnej, otwartej, tolerancyjnej Warszawy – stwierdził Jacek Wojciechowicz na konferencji.

\\ Powstaje pytanie, kto jeszcze opuści partię. Po odejściu radnej Joanny Kasztelan Piotr Guział, radny niezależny, napisał na Twitterze, że dziewięciu innych radnych również myślało nad tym, aby poczynić taki krok \\

snej, otwartej, tolerancyjnej Warszawy – stwierdził Jacek Wojciechowicz na konferencji.

Jak pisaliśmy wczoraj w „Dodatek Mazowiecki”, Jacek

Wojciechowicz skupia wokół swojej osoby coraz więcej kolegów ze swojej byłej partii, czyli PO. Powstaje pytanie, kto jeszcze opuści partię. Po odejściu radnej Joanny Kasztelan Piotr Guział, radny niezależny, napisał na Twitterze, że dziewięciu innych radnych również myślało nad tym, aby poczynić taki krok.

Platforma Obywatelska boryka się z odejściami wieloletnich współpracowników, ale jednocześnie uśmiecha się do polityków z lewej strony sceny politycznej. Jak mówiła pod koniec ubiegłego tygodnia Aleksandra Gajewska, na listach wyborczych Koalicji Obywatelskiej mogą się znaleźć miejsca dla przedstawicieli lewicowej Inicjatywy Polskiej. – Trwają rozmowy, ale na razie nie ma żadnych oficjalnych ustaleń. Czekamy. Mamy nadzieję, że uda nam się połączyć z tą częścią opozycji – podkreśliła. Jak dodała, nieobsadzona pozostaje jedynka listy w okręgu nr 4 (Wola) – na tym miejscu mógłby się znaleźć właśnie przedstawiciel IP.

KALENDARIUM POWSTANIA

6 września 1944 r.

Powstańcom nie udaje się powstrzymać naporu wroga na Powiśle. Atak trwa z kilku stron. Zostaje podjęta decyzja opuszczenia Powiśla. Wieczorem Niemcy całkowicie opanowują dzielnicę. Tego dnia dochodzi do bombardowania, które przynosi ogromne straty. W walącym się szpitalu przy ul. Kopczyńskiego ginie wielu rannych. Do dramatycznych scen dochodzi w szpitalach przy ul. Pierackiego 3/5 i 10, gdzie pacjenci palą się żywcem. Wielu

ludzi ginie pod gruzami gmachu konserwatorium na Okólniku i cyrku Staniewskich przy Ordynackiej. Ludność masowo ucieka do Śródmieścia, za linię ul. Nowy Świat. W nocy z 5 na 6 września toczą się walki na zgłiszczach szpitala św. Łazarza przy Książęcej i budynkach na skarpie. Chodzi o zabezpieczenie przejścia na Czerniaków. Ginie szef Wydziału I Komendy Okręgu Warszawa AK, mjr Wacław Kuliszewski „Asesor”. Mieszkańcy Warszawy są wzywani przez Niemców do opuszczenia miasta w ciągu dwóch dni.

(oprac. nkk)

INWESTYCJE

Linia 400 kV
z pozwoleniem na budowę

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera wydał pozwolenie na budowę linii elektroenergetycznej 2x400 kV, wraz ze zmianą układu sieci najwyższych napięć, między aglomeracją warszawską a Siedlcami. Inwestor – Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA – ma już wszystkie pozwolenia i decyzje administracyjne niezbędne do rozpoczęcia prac budowlano-montażowych. Budowa strategicznej dla bezpieczeństwa energetycz-

nego Mazowsza linii przesyłowej rozpocznie się już we wrześniu. Linia przebiega przez sześć gmin województwa mazowieckiego: Dobrze, Wierzbno, Kałuszyn, Cegłów, Łatowicz i Wodzinie oraz Stoczek Łukowski w województwie lubelskim. – Całkowita długość linii to 51,14 km. Inwestycja ma poprawić zdolności przesyłowe sieci w północno-wschodniej i centralnej części kraju. Po jej zrealizowaniu sieć stanie się istotnym elementem Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Inwestycja ma być gotowa w 2020 r.

(nkk/mat. pras.)



WYBORY SAMORZĄDOWE \ Znamy kolejnego kandydata na prezydenta Radomia. Z ramienia Kukiz'15 o prezydenturę będzie się ubiegał poseł Robert Mordak, który uważa, że do miasta warto ściągnąć inwestorów z Tajwanu. Z list ruchu do rady miasta będą startowali m.in. przedstawiciele Solidarności i była posłanka Marzena Wróbel. Mordak to już siódmy kandydat w Radomiu.

fol. Facebook/d

ZDROWIE

Czy czeka nas epidemia odry?

Odra powraca. Coraz więcej ludzi nie szczepi swoich dzieci. Choroba jest niebezpieczna i ma groźne powikłania. Na Mazowszu odnotowuje się kolejne przypadki zachorowań. Czy czeka nas epidemia?

Anna Gębalska-Berekets

Kilka dni temu „Tygodnik Siedlecki” pisał o przypadkach zachorowania na odrę w regionie. W drugiej połowie lipca do szpitala wojewódzkiego w Siedlcach trafiło dwóch Ukraińców zarażonych odrą. Sytuacja po niedługim czasie się powtórzyła i do szpitala trafił kolejny Ukrainiec, a następnie dwie Ukrainki. Osoby nie były ze sobą spokrewnione. Przyjęto także 7-miesięczne dziecko.

Okazuje się, że ostatnie przypadki zachorowania na odrę odnotowano w Siedlcach w 2001 r., a więc 17 lat temu. Jak poinformowano nas w Powiatowym Inspektoracie Sanitarnym w Siedlcach, w 2017 r. po raz pierwszy od kilkunastu lat zarejestrowano niższy poziom ogólnego pokrycia szczepieniami przeciw odrze

– 94,1 proc. To poniżej granicy krytycznej ustalonej przez Światową Organizację Zdrowia. Z danych Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego w Siedlcach wynika, że na koniec 2017 r. na terenie powiatu siedleckiego niezaszczepionych przeciw odrze było prawie 1350 dzieci.

Odra jest zaraźliwa i przenosi się drogą kropelkową. Niestety coraz więcej ludzi nie szczepi swoich dzieci, więc choroba powraca. Odra jest niebezpieczna i powoduje wiele powikłań, które mogą prowadzić nawet do śmierci. W początkowej fazie można pomylić ją z grypą. Najczęściej zapadają na nią osoby nieszczepione lub z niepełnym szczepieniem. Pierwsze objawy to kaszel, katar, ból gardła oraz wysoka gorączka. W dalszej fazie przebiegu choroby pojawiają się czerwone grudki i wysypka, najpierw na twarzy i za usza-

\\ Ostatnio wzrasta się aktywność ruchów antyszczepionkowych, ludzie coraz częściej unikają szczepienia dzieci. Kokon bezpieczeństwa populacyjnego zaczyna być dziurawy, stąd występowanie ognisk epidemicznych – tłumaczy Joanna Narożniak \\

mi, a następnie na całym ciele. Przejście odrę daje odporność na całe życie.

Od początku roku do 31 sierpnia na Mazowszu odnotowano 31 przypadków zachorowań na odrę. W sierpniu zgłoszono osiem takich przypadków. W stosunku do roku ubiegłego nastąpił wzrost zapadalności na tę chorobę. W tym samym czasie w 2017 r. na odrę zachorowało w województwie mazowieckim 10 osób. Tylko w Warszawie od stycznia do końca sierpnia tego roku zanotowano 11 przypadków zachorowań (w tym samym czasie w roku 2017 stwierdzono trzy takie przypadki).

Czy grozi nam epidemia? – Na terenie Mazowsza odnotowujemy występowanie ognisk epidemicznych odrę, ale na razie tych zawleczonych, np. przez imigrantów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Joanna Naroż-



niak, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie.

Liczba zachorowań niestety stale rośnie. Skuteczną formą zapobiegania chorobie



Janusz Sujewski

KOMENTARZ

Dziwne zabezpieczanie Poznańskiej 21

Zabytkowa kamienica przy ul. Poznańskiej 21 niestety znów jest tematem „medialnych doniesień”. Niestety, ponieważ informacje te nie dotyczą zakończenia prac zabezpieczających w zagrożonym budynku, tylko kolejnego zawalenia się jego fragmentu – tym razem części konstrukcji mansardowego dachu. Do pierwszej katastrofy budowlanej doszło 26 czerwca br. Osunął się wtedy pionowy pas muru elewacji podwórzowej zabytkowej kamienicy. Fragment dachu runął natomiast w minioną niedzielę.

Przypomnę, że dom przy ul. Poznańskiej 21, pozostający własnością miasta, wpisany został z urzędu do rejestru zabytków w maju 2018 r., w wyniku pozytywnego rozpatrzenia wniosku stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy. W lipcu decyzja wojewódzkiego konserwatora Jakuba Lewickiego stała się prawomocna. Kamieniczka datowana jest na rok 1879, choć warszawianista Tomasz Lec uważa, że data ta dotyczy zapewne nadbudowania dwóch

\\ Nie trzeba też być inspektorem nadzoru budowlanego, by wiedzieć, że wiszący fragment dachu może w każdej chwili runąć. Zamiast niezwłocznie rozebrać ten fragment konstrukcji przed dwoma miesiącami, dopuszczono do tego, by sam się zarwał, stwarzając dodatkowe zagrożenie \\

kondygnacji domu parterowego pochodzącego jeszcze z pierwszej połowy XIX w., na co mogą wskazywać przemurowania nad oknami parteru w elewacji podwórzowej. Po pierwszej katastrofie wiceburmistrz Śródmieścia Wojciech Matyjasik oświadczył: „Nikt nie jest w stanie przewidzieć, że coś się zawali. [...] Jakbyśmy wiedzieli, tobyśmy wcześniej coś zrobili”. Tym-

czasem w przypadku Poznańskiej 21 katastrofa taka dwukrotnie była możliwa do przewidzenia. Po pierwsze, dlatego że śródmiejski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN) dokonywał corocznego obowiązkowego przeglądu kamienicy. Trudno uwierzyć, że kontrolujący nie widzieli otwartej przez wiele lat klapy wjazdu na dach albo zieleń- niejących zacieków i spękań



Kamienica przy ul. Poznańskiej 21 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

na fragmencie elewacji, który osunął się w końcu czerwca. Klapy tej nigdy nie zamknięto. Nie naprawiono też rynny nad zagrożonym odcinkiem muru, który ostatecznie się rozpadł. ZGN musiał więc zdawać sobie sprawę z zagrożenia i nic nie zrobił. Nie trzeba też być inspektorem nadzoru budowlanego, by wiedzieć, że wiszący fragment dachu może w każdej chwili runąć. Zamiast nie-

zwłocznie rozebrać ten fragment konstrukcji przed dwoma miesiącami, dopuszczono do tego, by sam się zarwał, stwarzając dodatkowe zagrożenie. Rzecznik dzielnicy Śródmieście Jakub Leduchowski poinformował obecnie dziennikarzy, że w przygotowaniu jest drugi etap prac zabezpieczających zabytek. Bardzo to dziwne, zważywszy, że etap pierwszy jeszcze się nie rozpoczął.



S7 PRZESZŁOŚĆ I ŁOMIANKI

DROGI \ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na koncepcję trasy S7 przez Łomianki. Oferty przetargowe można zgłaszać do 11 października. Trasa ma liczyć 13 km i ma stanowić odciążenie dla Łomianek.

fot. GDDKiA/d



STACJA WARSZAWA-WŁOCHY JUŻ DZIAŁA

KOLEJ \ Jak informuje PKP PLK, pociągi z Łowicza i Sochaczewa zatrzymują się już przy nowych peronach przystanku Warszawa-Włochy. Trwa testowanie nowych torów, sieci trakcyjnej i obiektów na linii Grodzisk Mazowiecki-Warszawa.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Od początku roku do 31 sierpnia na Mazowszu odnotowano 31 przypadków zachorowań na odrę. W sierpniu zgłoszono osiem przypadków | fot. Pixabay/d

są szczepionki. – Rozprzestrzenianiu się tej wysoce zaraźliwej choroby można zapobiegać wtedy, gdy w danej populacji zaszczepionych

jest minimum 95 proc. osób. Niestety ostatnio wzrasta się aktywność ruchów antyszczepionkowych, ludzie coraz częściej unikają szczepie-

nia dzieci. Kokon bezpieczeństwa populacyjnego zaczyna być dziurawy, stąd występowanie ognisk epidemicznych – tłumaczy Joanna Narożniak.

WARSZAWA

Dofinansowanie in vitro pozostanie

Program refundacji in vitro działa dobrze w Warszawie, będą go kontynuował – zadeklarował w środowowej rozmowie z PAP kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy Patryk Jaki. Podkreślił jednocześnie, że nie będzie się zajmował sprawami ideologicznymi. Z pytaniem o re-

fundację in vitro do kandydata Zjednoczonej Prawicy zwrócił się w środę jego konkurent do stołecznego ratusza, kandydat PO i Nowoczesnej Rafał Trzaskowski. Trzaskowski zapytał Jakiego, czy jeśli wygra wybory w stolicy, to w kwestii in vitro „będzie słuchał episkopatu” i prezesa PiS Jarosława

Kaczyńskiego. Kandydat Koalicji Obywatelskiej zapomniał jednak, że Patryk Jaki już w kwietniu w jednym z programów telewizyjnych zapewniał, że jeśli zostanie prezydentem Warszawy, program refundacji in vitro będzie kontynuowany.

(nkk/PAP)

REKLAMA

Posadź #DrzewoDlaPolski

Niedziela, 9 września, od godz. 10.00 w Warszawie i w kilkunastu miastach w Polsce – akcja Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i wojewódzkich funduszy:

„100 tysięcy drzew na 100-lecie niepodległości Polski 1918-2018”.

Warszawa: Park Agrykola, Łazienki Królewskie, Park Skaryszewski, Plac Defilad, Multimedialny Park Fontann, Ogród Saski, Park Górczewska, Płyta Desantu.

Przynieś 10 butelek PET lub baterii albo puszek aluminiowych.

Odbierz jubileuszową sadzonkę z certyfikatem i instrukcją sadzenia.

www.nfosigw.gov.pl



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

niepodległa

100 tysięcy drzew na 100-lecie niepodległości Polski 1918-2018

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. met. pras./d

WYSTAWA



fot. met. pras./d

Mazowsze w sercu Niepodległej

Koncert wpisany w cykl muzyczny upamiętniający 100-lecie odzyskania niepodległości. Reżyseria: Tomasz Gęsikowski. W programie znajdują się najbardziej charakterystyczne i znaczące utwory polskiej literatury muzycznej z ostatnich 100 lat, a także fragmenty utworów literackich. Wstęp wolny.

Czwartek, 6 września, godz. 18, sala widowiskowa w ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo

Kapelusze i ordery

Wystawa malarstwa Tomasza Kucharskiego „Kapelusze i ordery”. Zaprezentowanych zostanie ok. 25 obrazów powstałych w ciągu ostatniego roku. Wizerunki pięknych kobiet i szlacheńskich mężczyzn potraktowane są z przymrużeniem oka i pozostawiają widzowi szerokie pole do własnej interpretacji. Wstęp wolny.

Piątek, 7 września, godz. 18.30, galeria Metamorfozy, ul. Marszałkowska 81/20, Warszawa

DYSKUSJA



fot. met. pras./d

FOLK



fot. met. pras./d

Sztuczna inteligencja w natarciu

Trzecie spotkanie z serii Wielogłos zatytułowane „Sztuczna inteligencja w natarciu. Czy mamy czego się bać?”. Jakiś czas temu świat naukowców żył wiadomością o wygranej komputera AlphaGo z człowiekiem w grze „Go”, w której liczba kombinacji jest tak duża, że nawet maszyna nie potrafi ich opanować.

Wstęp wolny. Piątek, 7 września, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

Balkański Misz Masz

Misz Masz to warszawska kapela grająca muzykę w klimatach bałkańskich, polskich i klezmerskich. Muzycy są znani ze swojej energii, zaangażowania i techniki. Grają wszystkie piosenki świata. Każdy koncert jest niepowtarzalny ze względu na ich miłość do improwizowania.

Piątek, 7 września, godz. 19, Chomiczówka – boisko do koszykówki na tyłach budynku przy ul. Bogusławskiego 20, Warszawa

LITERATURA



fot. Grzegorz Jakubowski/KPP/d

Narodowe czytanie „Przedwiośnia”

Stefan Żeromski mieszkał w Konstancinie-Jeziornie. Tam napisał „Przedwiośnie”. W ramach inicjatywy lokalnej organizatorzy zapraszają na przygotowany przez mieszkańców program „Idee niepodległościowe w polskiej literaturze – czytają seniorzy, młodzi, dzieci”. Lekturze będą towarzyszyły patriotyczne piosenki. Wstęp wolny.

Sobota, 8 września, godz. 14, KDK, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

PIOSENKA POETYCKA



fot. met. pras./d

„Kalevala” śpiewana po fińsku

„Kalevala” to fiński poemat epicki, uważany za epos narodowy tego kraju. Składa się z ludowych wierszy zebranych i opracowanych w XIX w. Na przedstawieniu epos będzie częściowo opowiedziany po polsku, częściowo śpiewany na starodawne melodie w oryginale przez Paulę Wolski – lektorkę fińskiego i piosenkarkę. Wstęp wolny.

Piątek, 7 września, godz. 19.30, Le Bohème, ul. Mysłowicka 1, Warszawa



TAK SIĘ NIE DA

PIŁKA NOŻNA \ Wystarczy spojrzeć na skład, jaki grał przeciwko Realowi czy Sportingowi. Zobaczmy, ilu zawodników nie ma już w klubie [...]. Spójrzmy teraz na skład Realu. Nie ma tylko Cristiana Ronaldo. Często się łudzi, że można zmieniać zawodników i grać na takim samym poziomie, ale tak się nie da – stwierdził były trener Legii Jacek Magiera w rozmowie ze Sports.pl.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



André Martins miał okazję pracować z Sá Pinto w Sportingu | fot. Miguel Lopes/PAP

Niespodziewany transfer Legii

Okienko transferowe w Polsce zamknęło się wraz z końcem sierpnia, ale Legia sprawiła kibicom niespodziankę i sprowadziła jeszcze jednego piłkarza. W środę kontrakt z warszawską drużyną miał podpisać André Martins.

Małgorzata Chłopaś

Sprowadzenie Portugalczyka było możliwe, bo piłkarz pozostawał bez klubu – latem wygaś jego kontrakt z Olympiakosem Pireus. Z pomocą przyszedł Ricardo Sá Pinto, który miał okazję pracować z 28-latkami w Sportingu. We wtorek Martins przyleciał do stolicy, a w środę przechodził testy medyczne, po których miał podpisać umowę. Cały proces zakończył się jednak po zamknięciu tego wydania „Dodatku Mazowieckiego”.

Środkowy pomocnik, który w Legii ma wzmocnić pozycję nr 8, przez większość kariery był związany ze Sportingiem. W barwach tego klubu grał w sezonach 2011/2012–2015/2016, później przeniósł się do Olympiakosu, którego barwy reprezentował do końca minionego sezonu. W międzyczasie był wypożyczany do portugalskich klubów Real SC, Belenenses i Pinhalnense.

Ze Sportingu do Olympiakosu został sprzedany za 1,5 mln euro i w sezonie 2016/2017 radził sobie w Grecji całkiem nieźle. Zagrał w 39 meczach, w tym w 11 w Lidze Europy. Martwić mogą jedynie jego nie najlepsze statystyki – w tym czasie strzelił tylko jednego gola i zanotował trzy asysty. Zaufanie sztabu szkoleniowego stracił dopiero w ostatnim sezonie,

kiedy z Olympiakosem pożegnał się Paulo Bento. Wystąpił w 14 spotkaniach, ale tylko siedem razy w wyjściowym składzie. Do siatki trafił raz – w Pucharze Grecji – a do tego dorzucił jedną asystę. Od 29 kwietnia ani razu nie pojawił się już na murawie i ostatecznie zdecydował się rozwiązać kontrakt i poszukać nowych wyzwań.

28-latek ma poprawić funkcjonowanie środka pomocy w Legii. Ta formacja najbardziej zawodzi w pierwszej fazie obecnego sezonu. W dodatku wydaje się, że Sá Pinto nie ma zaufania do Mirosława Radovicia. Serb od wielu lat był liderem Legii, a teraz wyraźnie poszedł w odstawkę, choć szkoleniowiec po meczu w Krakowie (0:0) zapewniał, że 34-latek jeszcze dostanie u niego szansę. Cristian Pasquato z kolei miał latem odejść z Łazienkowskiej, ale skorzystał na zmianie trenera, który postanowił przywrócić się mu jeszcze podczas treningów i ligowych spotkań. Jeśli Sá Pinto, zgodnie z tym, co można usłyszeć, zdecyduje się przejść na system 4-3-3, to ze składu na dobre wypadną także Chris Philipps i Krzysztof Mączyński. Obaj do tej pory nie znaleźli uznania w oczach Portugalczyka.

PIŁKA NOŻNA

Panie grają w futbol

Piłkarki MUKS Praga-Południe zapraszają na pierwszoligowy mecz z KS Unifreeze Górzno. Spotkanie odbędzie się na obiekcie DOSiR Praga (ul. Kawęczyńska 44) w niedzielę 9 września o godz. 12.30.

Nowe terminy meczów rezerw Legii II

Powołania piłkarzy Legii do młodzieżowych reprezentacji sprawiły, że Wojskowi nie dysponowali odpowiednim składem, by powalczyć z rywalami w III lidze. MZPN zdecydował się przełożyć dwa mecze rezerwistów. I tak ze Zniczem Biała Piska zagrają oni 19 września o godz. 17, a z ŁKS Łomża 26 września o godz. 16. Najbliższe spotkanie Legii II odbędzie się 16 września o godz. 12, przeciwnikiem warszawian będzie Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

JUDO

Nabory do Legii

Sekcja judo Legii zaprasza na zajęcia chłopców i dziewczynki już od 4. roku życia. „Wszyscy nasi trenerzy mają odpowiednio udokumentowane wykształcenie, co gwarantuje prawidłowy rozwój i bezpieczeństwo uczestników” – zapewniają judocy, na których czele stoi dwukrotny olimpijczyk, medalista mistrzostw świata i Europy, Krzysztof Wiłkomirski. Zajęcia odbywają się w wielu lokalizacjach. Więcej na stronie Judo.legia.com.

WYDARZENIE

Czas na Bieg po Nowe Życie!

15 września w Warszawie odbędzie się najważniejsze wydarzenie sportowe wspierające polską transplantologię. To Bieg po Nowe Życie, w którym udział wezmą gwiazdy estrady, filmu i sportu. Tym razem uczestnicy spotkają się w parku Świętokrzyskim w pobliżu pl. Defilad.

Cel Biegu po Nowe Życie jest jasny – ma promować działania prozdrowotne i edukację w zakresie transplantacji oraz zachęcać społeczeństwo do świadomego oddawania narządów do przeszczepu. W wydarzeniu co roku bierze udział znaczna grupa osób po przeszczepach. To właśnie oni, dawcy i przede wszystkim biorcy, pokazują zdrowym ludziom, że po przeszczepie można – także uprawiając sport – wrócić do normalnego życia i sprawności fizycznej.

Od 2011 r. w biegu wzięło udział ponad 100 osób po przeszczepie, ponad pół tysiąca sztafet oraz 250 gwiazd sportu, muzyki i filmu. Do udziału w imprezie co roku przyłączały się instytucje kultury, związki sportowe, fundacje czy stowarzyszenia.

W pierwszym półroczu 2018 r. we wszystkich ośrodkach transplantologicznych w Polsce przeszczepiono 849 narządów od zmarłych dawców: 554 pacjentów otrzymało nową nerkę, 10 pacjentów nerkę i trzustkę, 178 pacjentów wątrobę, 87 serce, 20 płuco. Doszło też do 37 przeszczepów od żywych dawców. To nadal za mało – potrzeby są znacznie większe.

(mch)